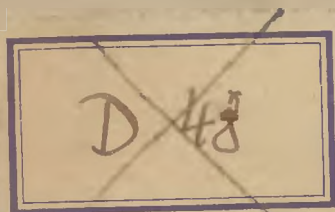


WYDAWNICTWA INSTYTUTU BAŁTYCKIEGO

MIKOŁAJ RUDNICKI

CHARAKTERYSTYKA JEZYKOWA
I NAZWY GEOGRAFICZNE POMORZA

DIE WOIWODSCHAFT POMORZE VOM SPRACH-
LICHGESCHICHTLICHEN STANDPUNKTE AUS



TORUŃ 1929

NAKLAD I SKŁAD GŁÓWNY:
INSTYTUT BAŁTYCKI, TORUŃ, UL. FRANCISZKAŃSKA 14

Instytut Bałtycki

(Cele i organizacja)

Według § 2 statutu: „Instytut Bałtycki ma za cel badanie stosunków gospodarczych, politycznych, narodowościowych i t. p. wybrzeża bałtyckiego pod kątem widzenia związanych z niemi interesów polskich. Środkami działania Towarzystwa są:

1. Gromadzenie i utrzymywanie w ewidencji materiałów naukowych odnoszących się do wybrzeża bałtyckiego.
2. Wydawanie z tego zakresu dzieł i rozpraw naukowych oraz książek o użyteczności powszechnej, służących celowi obrony interesów polskich, związanych z Bałtykiem.
3. Informowanie o wynikach badań czynników rządowych, jak i organizacji gospodarczych i obywateli polskich, trudniących się handlem i przemysłem w krajach bałtyckich.
4. Utrzymywanie pracowni, bibliotek i zbiorów popierających działalność naukową w zakresie obchodzącym Polskę nad Bałtykiem.
5. Urządzanie zebrań dyskusyjnych.

Instytut Bałtycki, jako „Towarzystwo zapisane“ został wciągnięty do rejestru stowarzyszeń Sądu Powiatowego w Toruniu dekretem z dn. 27 lutego 1926 r. pod Nr. I R. St. 101.

Organem Instytutu jest Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego.

PAMIĘTNIK INSTYTUTU BAŁTYCKIEGO.

Prace, ogłaszane w Pamiętniku I. B. ukazują się w 3 serjach:

Serja A (Dominium maris) — obejmuje publikacje oświetlające zagadnienie dostępu do morza jako pierwszorzędny problem gospodarczy Polski odrodzonej. W zeszytacie I-ym ukazało się studjum statystyczne W. Stopczyka o handlu międzynarodowym na Bałtyku.

Serja B (Balticum) — obejmuje prace naukowe, dotyczące stosunków fizjograficznych, etnicznych i historycznych na pobrzeżu Bałtykiem ze szczególnem uwzględnieniem Polskiego Pomorza i Prus Wschodnich.

Pierwsze 4 zeszyty poświęcone są pracy zbiorowej o Polskiem Pomorzu (szczegółowy przegląd podano na str. 3 okładki).

Serja C — poświęcona jest Bibliografji Pomorskiej. Pierwsze 2 zeszyty (obecnie w druku) obejmują bibliografję polsko-niemiecką Pomorza i Prus Wschodnich za okres 1918—1927.

Komisja Redakcyjna: — Comité de rédaction:

<i>FRANCISZEK BUJAK</i>	<i>ANTONI PERETIATKOWICZ</i>
Prof. Uniw. Jana Kazimierza	Prof. Uniw. Poznańskiego
<i>X. STANISŁAW KOZIEROWSKI</i>	<i>STANISŁAW PONIATOWSKI</i>
Docent Uniw. Poznańskiego	Docent Uniw. Warszawskiego
<i>STANISŁAW KUTRZĘBA</i>	<i>EUGENJUSZ ROMER</i>
Prof. Uniw. Jagiellońskiego	Prof. Uniw. Jana Kazimierza
<i>JULJAN MAKOWSKI</i>	<i>MICHAŁ SIEDLECKI</i>
Prof. Wyższej Szkoły Handlowej	Prof. Uniw. Jagiellońskiego
<i>STANISŁAW NOWAKOWSKI</i>	<i>KAZIMIERZ TYMIENIECKI</i>
Prof. Uniw. Poznańskiego	Prof. Uniw. Poznańskiego

Redaktor — Rédacteur

JÓZEF BOROWIK

Dyrektor Instytutu Bałtyckiego



MORSKI
DOM
KULTURY

NOWY PORT

EX
LIBRIS

BIBLIOTEKA

90-

Op

CHARAKTERYSTYKA JĘZYKOWA
I
NAZWY GEOGRAFICZNE POMORZA

DIE WOIWODSCHAFT POMORZE VOM SPRACHLICH-
GESCHICHTLICHEN STANDPUNKTE AUS

~~Eigentum
Heeresarchiv - Zweigstelle
Danzig
D 48~~

WYDAWNICTWA INSTYTUTU BAŁTYCKIEGO

POLSKIE POMORZE

PRACA ZBIOROWA POD REDAKCJĄ

JÓZEFA BOROWIKA

Dyrektora Instytutu Bałtyckiego

TOM I
ZIEMIA I LUDZIE



TORUŃ 1929

NAKLAD I SKŁAD GŁÓWNY:
INSTYTUT BAŁTYCKI, TORUŃ, UL. FRANCISZKAŃSKA 14

WYDAWNICTWA INSTYTUTU BAŁTYCKIEGO

MIKOŁAJ RUDNICKI

CHARAKTERYSTYKA JEZYKOWA
I NAZWY GEOGRAFICZNE POMORZA

DIE WOIWODSCHAFT POMORZE VOM SPRACH-
LICHGESCHICHTLICHEN STANDPUNKTE AUS

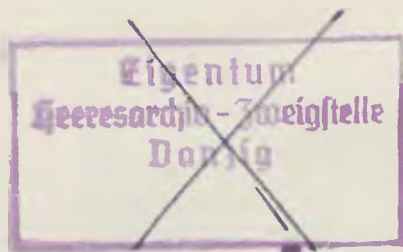



TORUŃ 1929

NAKLAD I SKŁAD GŁÓWNY:
INSTYTUT BAŁTYCKI, TORUŃ, UL. FRANCISZKAŃSKA 14



ODBITKA Z PAMIĘTNIKA INSTYTUTU BAŁTYCKIEGO, SER. BALTICUM, ZESZYT I



 **Biblioteka Główna**
Uniwersytetu Gdańskiego



1100478039



Og 2681 *Og 2681*

Drukiem Zakładów Graficznych „Biblioteka Polska” w Bydgoszczy

7. 14 142125

SPIS ROZDZIAŁÓW

I. CHARAKTERYSTYKA JĘZYKOWA

1. Podział Pomorza pod względem językowym	5
2. Główne narzecza wzgl. dialekty pomorskie	8
3. Wzajemny stosunek narzeczy	11
4. Charakterystyka gwar kaszubskich	15
5. Charakterystyka innych narzeczy:	
a) Gwary borowiackie i krajniackie	26
b) Gwary Kociewia (kociewiackie)	27
c) Gwary Ziemi Chełmińskiej, Dobrzyńskiej oraz Kujaw	28
d) Gwary lubawsko-malborskie	29
e) Gwary mazowieckie	29
6. Stosunek opisanych dialektów do literackiego języka polskiego	30
7. Przeszłość, praprzyszłość oraz pochodzenie dialektów	32

II. NAZWY GEOGRAFICZNE

1. Nazwy geograficzne jako zabytki językowe	39
2. Nazwy fizjograficzne, Wisła	42
3. Dopływy Wisły. Lewe: Brda, Wda, Motława, Mątawa, Radunia, Wierzyca. Prawe: Drwęca, Osa, Nogat	46
4. Jeziora	53
5. Nazwy osad ludzkich: Brodnica, Chełmno, Chełmża, Chojnice, Działdowo, Gdańsk, Gdynia, Gniew, Grudziądz, Kartuzy, Koście- rzyna, Nowe, Pelplin, Puck, Świecie, Tczew, Toruń, Tuchola, Wą- brzeźno, Wejherowo	55
6. Ogólne uwagi i wnioski	72

Die Woiwodschaft Pomorze vom sprachlichge- schichtlichen Standpunkte aus	75
---	----

Mapka: Główne narzecza wzgl. dialekty pomorskie.



I. Charakterystyka językowa

1. Podział Pomorza pod względem językowym.

Z punktu widzenia językowego należy wyodrębnić na ziemiach dzisiejszego województwa pomorskiego kilka obszarów, wyróżniających się od siebie dość mocno. Idąc od północy mianowicie, trzeba wydzielić pięć północno-zachodnich powiatów: pucki, wejherowski, kartuski, kościerski i chojnicki, względnie obecnie według nowego podziału administracyjnego cztery: nadmorski (dawny pucki i wejherowski), kartuski, kościerski i chojnicki, jako wyłącznie lub częściowo zajęte przez ludność, mówiącą dialektami kaszubskimi (pomorskimi w historyczno-geograficznym znaczeniu wyrazu). Powtóre dialekt kujawski, zajmujący powiaty: tczewski, starogardzki, gniewski, świecki, grudziądzki, toruński, chełmiński, wąbrzeski, brodnicki, po trzecie dialekt wielkopolski, mówiony w powiatach: sępoleńskim i tucholskim, częściowo chojnickim, i wreszcie po czwarte dialekt mazowiecki, występujący w powiecie działdowskim oraz dialekt przejściowy mówiony w powiatach lubawskim, brodnickim i za granicą państwa w łowickim, ostródzkim i olsztyńskim. Jest to dialekt chełmińsko-mazowiecki. Wymienione dialekty przekraczają granice państwa w kilku punktach. I tak dialekt kaszubsko-pomorski jest mówiony poza zachodnią granicą polsko-niemiecką w powiatach lęborskim, bytowskim i słupskim (na wymarcu), oraz na terytorjum wolnego miasta Gdańska, wchodzącego wprawdzie w skład Rzeczypospolitej Polskiej, ale będącego poza obrębem województwa pomorskiego i stanowiącego odrębną jednostkę autonomiczną, którą się opiekuje Liga Narodów. Na terytorjum w. m. Gdańska jest długi szereg wsi, mówiących po kaszubsku, jako to: Konradshammer, Brzeźno, Brętowo, Kołpino, Nunki, Kołpino, Belkówko, Kalbudy, Czapelsko W., Babidół, Pęgowo Dolne i Górne, Majdany, Krezki, Nowawieś, Klonowo, Czarnahuta. — Dialektem

kujawskim mówi bardzo wielu Polaków w Prusach wschodnich w powiatach malborskim, kwidzyńskim i sztumskim, dialektem wielkopolskim wyspa polska koło Złotowa (Flatau, wsie Buczek, Radawnica, Głubczyn), dialektem mazowieckim cała regencja olsztyńska, a przejściowym dialektem chełmińsko-mazowieckim mówi część Prus Wschodnich, ziemie iłowska, ostródzka i częścią olsztyńska. Dialekt kujawski (w swej postaci kociewskiej) występuje także w szeregu wsi na terytorjum w. m. Gdańska, jako to: Mierzyszyno, Kleszczewo, Czerniewo, Trąbki Wielkie i t. d. na południe aż do granicy polsko-gdańskiej na północ od Tczewa. Jest wreszcie dużo Polaków w samym Gdańsku, którzy mówią jakimś dialektem pomorsko-kaszubskim lub kujawskim. Są to te jednostki, które skutkiem oświatowego ucisku prusko-niemieckiego, a obecnie gdańskiego nie zdołały sobie przyswoić literackiego języka polskiego.

Wyżej wymienione dialekty nie są jednolite. Właściwie możnaby powiedzieć, że każda wieś ma pewne, sobie tylko właściwe cechy językowe, a zatem mówi swoim sobie tylko właściwym dialektem. Co więcej można twierdzić, że każda jednostka ludzka ma swój indywidualny język, a zatem dialekt, względnie gwarę, którą się posługuje w życiu — niezawsze tak samo. Skutkiem tego możnaby nawet mówić, że każdy człowiek ma inny dialekt w różnych okresach swego życia (jako młodzieniec, w sile wieku, starzec itd.). Dla celów jednak etniczno-językowych zupełnie wystarcza zbieranie pewnych szczególnych cech językowych, występujących na większych obszarach i ustalanie na ich podstawie pewnych okręgów dialektycznych (gwarowych) w przeciwstawieniu do obszarów, które danych cech nie posiadają albo wcale albo przynajmniej w innym zespole. Na takiej podstawie dają się wymienione powyżej dialekty w liczbie pięć rozłożyć na szereg drobniejszych terytorjów gwarowych. Częstokroć rozdrobnienie dialektyczne może pójść bardzo daleko. Ustalenie jednak właściwej liczby dialektów w dużej mierze zależy od umysłowości i metody badacza dialektologicznych. Aby dać o tem wyobrażenie wystarczy wskazać, że np. Dr. F. L o r e n t z w swojej Gramatyce pomorskiej, której 1 zeszyt z mapą dialektologiczną został wydany przez Instytut Zachodniosłowiański w Poznaniu w r. 1927, wyróżnił wśród żyjących (t. j. niewymarłych) Kaszubów-Pomorzan na swej mapie 4 grupy dialektów mianowicie: 1. grupę dialektów słowińskich; 2. grupę dialektów północno-kaszubsko-pomorskich; 3. grupę dialektów środkowo-kaszubsko-pomorskich; 4. grupę dialektów południowo-kaszubsko-pomorskich. Grupy te uwydatnione są na mapie tym samym zasadni-

czym kolorem, łączącym gwary poszczególne w grupy. W Gramatyce na str. 15—22 Dr. F. Lorentz rozróżnia I. pomorszczyznę północną; II. pomorszczyznę południową; rozkładając dalej pierwszą (I) grupę narzeczy na: A. słowińszczyznę (2 gwary); B. kaszubszczyznę północną, wśród której znowu ustala dialekty: a) kaszubszczyzna północno-zachodnia, b) kaszubszczyzna północno-wschodnia, c) kaszubszczyzna wschodnia, d) gwary północno-pomorskie w parafii Strzepcz. Wśród grupy a) wyróżnia następnie 9 gwar, wśród grupy b) trzy podziały (1, 2 i 3), z których pierwszy liczy 7 gwar, drugi 5 gwar, a trzeci 3 gwary. W grupie c) 7 gwar, w grupie d) 2 gwary. Razem 33 gwary.

W podobny sposób dzieli Lorentz i gwary południowo-pomorskie, dochodząc wreszcie do ustalenia 41 gwar. W sumie wyróżnia Dr. F. Lorentz 76 gwar na mapie i w gramatyce i to na około 175 000 ludzi ¹⁾, t. zn. że na przeszło 2 000 ludzi przypada jedna gwar. Różnica między Gramatyką a mapą u Dra F. Lorentza pochodzi stąd, że w gramatyce włączył Dr. F. Lorentz słowińszczyznę w obręb gwar północno-pomorskich, a w obrębie gwar południowo-pomorskich wyróżnił grupy: A) kaszubszczyznę południową; B) przejściowe narzecza kaszubsko-zaborskie; C) zaborszczyznę. Otóż grupy B) na mapie osobno nie uwydatnił, a częścią włączył do grupy A) oraz do grupy C). Skutkiem tego grupa C) (zaborszczyzna) występuje na mapie jako mocniejsza, zajmując sam południowy pas dialektów pomorskich, i w ten sposób tworząc z południowej (w Gramatyce) kaszubszczyzny pas środkowy gwar kaszubskich.

¹⁾ Por. Mikołaj Rudnicki: Pomorze i Pomorzanie. Wydawnictwo stud. Uniw. Pozn. „Pomerania”. Poznań 1926, str. 28

2. Główne narzecza wzgl. dialekty Pomorskie.

O podobnie szczegółowym podziale gwar polskich w obrębie województwa Pomorskiego nie może być mowy i to z dwu powodów: 1. „pomorskie“ gwary polskie nie są tak dobrze znane, jak gwary kaszubskie; 2. umysłowość jedyne go właściwie badacza gwar polskich w b. Prusach Zachodnich i Wschodnich prof. K. N i t s c h a, jest mocno inna, bardziej syntetyczna, a mniej drobiazgowo-szczegółowa. To też i jego podziały dialektyczne mają bardziej typowy, zasadniczy charakter, aniżeli podziały Dra F. L o r e n t z a. Jeśli tedy Dr. F. L o r e n t z na 175 000 ludzi mówi o 76 gwarach pomorsko-kaszubskich, to z dzieł Prof. K. N i t s c h a¹⁾ można wszystkiego wyciągnąć wiadomości o \pm 10 dialektach względnie gwarach pomorsko-polskich! Województwo Pomorskie według statystyki z r. 1920 ma 939 254 mieszkańców; z tego Polaków t. j. mówiących dialektami polskimi w obszerniejszem tego słowa znaczeniu) jest 743 225 osób. Odciągnąwszy cyfrę przypuszczalną Kaszubów t. j. 175 000 (743 225 — 175 000 = 568 225), otrzymamy na dialekty polskie łącznie z językiem literackim 568 225 osób. Jeśli z tej cyfry odłączymy na inteligencję t. j. na ludzi, mówiących literackim językiem polskim, \pm 68 225, co jest cyfrą bardzo wysoką na stosunki pomorskie, to na ludność, mówiącą gwarami polsko-pomorskimi pozostanie \pm 500 000 ludzi. Z podziału tej liczby przez cyfrę gwar, wyróżnionych przez N i t s c h a,

¹⁾ Próba ugrupowania gwar polskich z mapą. Kraków. Akad. Um. r. 1910 str. 32.

Mowa ludu polskiego. Kraków 1911, str. 162.

Dialekty języka polskiego w Gramatyce języka polskiego (zbiorowej) w Krakowie Polska Akad. Um. r. 1923, str. 409—520.

Mapa narzeczy polskich z objaśnieniami. Kraków. G. Gebethner i Ska. 1919, str. 7.

otrzymamy iloraz, który wskaże, ile też osób wypadnie na jedną gwara względnie dialekt raczej, mianowicie $500\ 000 : 10 = \pm 50\ 000$. Otóż na pewno można twierdzić, że gwara o 50 000 ludzi musi się rozpadać na gwary pomniejszych przy znacznej przestrzeni, na której w stosunkach wiejskich żyje $\pm 50\ 000$ ludzi. Jednakowoż najwidoczniej różnice pomiędzy temi „poddialektami“ są dla prof. K. Nitscha za słabe, aby je szczególnie podkreślać i nadawać im znaczniejszą wagę. Tak tedy prof. K. N i t s c h mówi o następujących dialektach polskich w dzisiejszem województwie Pomorskiem:

Naprzód rozróżnia cztery główne dialekty: 1. kociewski; 2. wielkopolski (borowiacki i krajniacki); 3. chełmiński; 4. przejściowe dialekty chełmińsko-mazowieckie. Wśród kociewskiego mówi w różnych miejscach o dialekcie północno-kociewskim, albo skarszewsko-tczewskim, środkowo-kociewskim i południowo-kociewskim, dalej o poddialekcie wysińsko-kiszewskim lub wysińskim, wyróżniając także pas przejściowy ku Borowiakom; wśród dialektu borowiackiego (t. zw. Bory Tucholskie) i krajniackiego mówi tylko o północy Borów, względnie o gwarach za Brdą, licząc od południa; wśród dialektu chełmińskiego, względnie dobrzyńsko-chełmińskiego wyróżnia specjalnie tylko pas przejściowy gwar od Grudziądza aż poza Brodnicę, który charakteryzuje jako bardzo zbliżony do północnego Kociewia; wśród dialektów przejściowych chełmińsko-mazowieckich wyróżnia grupę gwar lubawsko-malborskich, wymieniając specjalnie dialekty malborski i lubawski, a dalej gwary ostródzko-warmińskie, z których może tylko niewiele wchodzi w obręb województwa Pomorskiego, a szczególnie jeszcze mówi o narzeczu warmińsko-ostródzko-lubawskim, które zapewne jest częściowo identyczne z gwarami lubawsko-malborskimi oraz ostródzko-warmińskimi. — Poza tem można mówić jeszcze o gwarach mazurskich (mazowieckich, prusko-mazurskich, prusko-mazowieckich) na obszarze województwa Pomorskiego, gdyż wąski skrawek ewangelickiego Mazowsza wschodnio-pruskiego dostał się do Polski w powiecie działdowskim. Bliżej ta specjalnie okolica zbadana nie jest. Także pewien odłam gwar kujawskich w ściślejszem tego słowa znaczeniu wchodzi w obręb województwa Pomorskiego na lewym brzegu Wisły około Torunia i w najbliższem sąsiedztwie.

Naogół tedy, idąc od wybrzeża morskiego, wchodzącego ściśle lub pośrednio tylko (w. m. Gdańsk) w obręb granic Rzeczypospolitej Polskiej, możemy naogół mówić o następujących narzeczach ludowych, mówionych w obecnym czasie na ziemiach dzisiejszego woje-

wództwa Pomorskiego: o gwarach kaszubskich (względnie pomorskich *z ar' ε̇̇oxi, r*, lub kaszubsko-pomorskich, albo pomorsko-kaszubskich), o gwarach borowiackich i krajniackich, o gwarach kociewskich, o gwarach kujawskich w ściślejszym znaczeniu tego wyrazu, o gwarach chełmińskich (dobrzyńsko-chełmińskich), o gwarach przejściowych chełmińsko-mazowieckich oraz o gwarach mazursko-pruskich (prusko-mazurskich).

3. Wzajemny stosunek narzeczy do siebie.

Terytorjalnie rzecz biorąc, rozkład omówionych w poprzednim ustępie dialektów polskich w województwie Pomorskiem jest następujący: jak już wyżej zaznaczono, 5 względnie 4 powiaty najbardziej północno-zachodnie zasiedlają w zupełności lub częściowo gwary kaszubskie i to tak, że trzy względnie dwa najpółnocniejsze powiaty t. j. pucki i wejherowski (= nadmorski) oraz kartuski, są zajęte przez nie w całości a kościerski i chojnicki tylko w pasach północno-zachodnich. Na terenie wolnego miasta Gdańska oraz w powiecie kościerskim granicą gwary kaszubskie od południowego wschodu z gwarami kociewskimi, które zajmują sam południowo-wschodni skrawek powiatu kościerskiego, wyjąwszy wieś Wojtal w kącie południowo-zachodnim, którą *L o r e n t z* zalicza do gwar borowiackich na swej mapie. W powiecie kościerskim granica biegnie w ten sposób, że po stronie kaszubskiej są wsie: Szatarpy, Skrzydłowo, Skrzydłówko, Lubieszyn Nowy, Liniewko, Lubań, Klińcz Wielki, Podlesie Małe, Podlesie Wielkie, Stawiska, Kiszewa Nowa, Szenejda, Gołuń, Ząbrody, zaś po stronie kociewiackiej wsie: Wiec Nowy, Lubieszyn, Liniewo, Liniewo Małe, Jałownica, Barkocin Nowy i Stary, Chrzutowo, Orle, Garczyn, Podlaszki, Bukowice Nowe, Bukowice Stare, Olpuch, Częgardło i Barłogi. Kto pragnie zatem narysować sobie tę granicę na dokładnej mapie zapomocą linii, powinien ją poprowadzić tak aby po jednej stronie (kaszubskiej) pozostały wsie pierwszej grupy, po stronie kociewiackiej wsie grupy drugiej. Linja będzie miała kierunek od północnego wschodu na południowy zachód, względnie od południowego zachodu na północny wschód aż do granicy gdańskiej i dalej poza nią aż zniknie w zgermanizowanej ludności w. m. Gdańska.

Granica kaszubsko-borowiacka rozpoczyna się od wsi Wojtal w samym południowym kącie powiatu kościerskiego, która mówi dialektem borowiackim i sąsiaduje od północnego zachodu i od

północy z pustkowiem, a dalej wkraczając do powiatu chojnickiego granica kaszubsko-borowiacka biegnie naprzód w kierunku od północnego wschodu na południowy zachód aż do wsi kaszubskich Klonia i Klon a borowiackich Wądoły i Konigort a począwszy od nich skręca w kierunku równoleżnikowym na zachód, dochodząc do granicy niemieckiej, poza którą leży jeszcze wieś kaszubska Sąpolnia i zgermanizowane (borowiackie niegdyś?) Przechlewo. Po kaszubskiej stronie tej linii granicznej znajdują się wsie: Miedzno, Mniszek, Białebloto, Zamoście, Popiagóra, Chłopowo, Olszyny, Geldan, Klonia, Klon, Męcikał, Kosobudno, Swornegacie, Konarzynki, Sąpolnia (za granicą niemiecko-polską). Natomiast po stronie borowiackiej leżą wsie: Wojtał (powiat jeszcze kościerski), a w powiecie chojnickim: Odry, Pustki, Mokre, Bielawy, Kwieki, Kłodnia, Wądoły, Konigort, Kłodawka, Bachorze, Ciecholewy a za granicą niemiecko-polską zgermanizowane (borowiackie niegdyś?) Przechlewo. Dalej granicy kaszubsko-polskiej na zachód prowadzić nie można, ponieważ tak Kaszubi-Pomorzanie, jak i Polacy ulegli uciskowi germanizacyjnemu, przyjmując język oraz orientację polityczną prusko-niemiecką. Nie znaczy to jednak, aby się zmienili zasadniczo co do swej natury fizyczno-psychicznej, która przecież i nadal pozostała lechicką. Nawet niektóre właściwości dialektów dolno-niemieckich z tych okolic przypisują badacze niemieccy niedawnej polskości ludu zamieszkującego te okolice¹⁾.

Granica borowiacko-kociewiacka nie jest tak dokładnie znana, jak granice gwar kaszubskich. Wiadomo tylko, że Wojtał, Złemięso, Łęg są borowiackie, zaś Barłogi, Konarzyny, Przywiczno, Wygonin, Bartel Duży są kociewiackie. Dalej granica ta biegnie w kierunku południkowym z północy na południe aż do granicy południowej powiatu świeckiego z powiatem bydgoskim, leżącym już w obrębie województwa poznańskiego. Powiaty zatem kościerski (w niewielkiej części), tczewski, starogardzki, gniewski i świecki mówią gwarami kociewskimi (kociewiackimi), natomiast powiaty: chojnicki (częściowo), tucholski i sepoleński mówią gwarami borowiackimi, przechodzącymi stopniowo w gwary krajniackie które obejmują także powiaty bydgoski i wyrzyski oraz część powiatu chodzieskiego z województwa Poznańskiego.

¹⁾ Por. Teuchert H. Die niederdeutsche Mundart von Putzig in der Provinz Posen. Zeitschrift für deutsche Mundarten, r. 1913, str. 3—44. 197—105 (RS. VII. 283).

Pas przejściowy od Grudziądza aż poza Brodnicę, bardzo blisko spokrewniony pod względem dialektycznym z Kociewiem, obejmuje powiaty grudziądzki i brodnicki, tworząc przejście do właściwych dialektów chełmińskich, rozłożonych między Drwęcą a kolanem Wisły.

Gwary chełmińskie zasiedlają powiaty: chełmiński, toruński i wąbrzeski. — Powiat lubawski obejmuje gwary lubawskie, względnie ostródzko-lubawskie, albo i malborsko-lubawskie. — Powiat działdowski reprezentuje gwary wschodnio-prusko-mazowieckie, wschodnio-prusko-mazurskie. Zachodnio-południową część powiatu toruńskiego, leżącą po lewej stronie Wisły, zajmują gwary kujawskie w ściślejszym znaczeniu tego wyrazu.

Jeśli pominiemy nieznaczne stosunkowo odłamki ludności, mówiące gwarami krajniackimi, kujawskimi, malborskimi, ostródzkiemi oraz wschodnio-prusko-mazurskimi, to należy stwierdzić, że główna masa ludności polskiej w województwie pomorskiem mówi gwarami kaszubskimi, kociewskimi (kociewiackimi), borowiackimi, chełmińskimi i lubawskimi. Z tych gwar najliczniejszych współgwarowców posiada gwara kociewska (kociewiacka), obejmująca 4 ludne i znaczne powiaty na lewym brzegu Wisły, oraz bardzo blisko z nią spokrewnione gwarowo powiaty grudziądzki i brodnicki na prawym brzegu Wisły, któreby można także zaliczać wprawdzie i do gwar chełmińskich ze względu na ich przejściowość. Drugi zwarty i liczny nienniej kompleks stanowią gwary chełmińskie, obejmujące 3—5 ludnych powiatów: chełmiński, toruński i wąbrzeski ewentualnie także grudziądzki i brodnicki. Trzeci zwarty kompleks tworzą gwary kaszubskie (pomorsko-kaszubskie, kaszubsko-pomorskie, lub pomorskie *καὶ ἑξοχῆν*) obejmujące 4, względnie 5 niespełna powiatów, najbardziej wysuniętych na północ i zachód. Czwarty zwarty obszar większy przedstawiają narzecza borowiackie, ewentualnie z krajniackimi, obejmujące część powiatu chojnickiego, powiat tucholski oraz sepoleński.

Granice dialektyczne, rozdzielające powyższe cztery skupienia gwarowe niewszędzie posiadają ten sam charakter. Są bowiem granice z przejściami łagodnymi od jednego typu gwarowego do drugiego, a są też granice bardzo ostro odcinające jeden typ gwarowy od drugiego. Łagodne przejścia dadzą się stwierdzić pomiędzy typem kociewiackim a chełmińskim, oraz typem chełmińskim i kociewiackim a lubawsko-malborskim, względnie lubawsko-ostródzkim, gdzie przejściowy pas stanowią gwary grudziądzko-brodnickie. Również typy kujawski i krajniacki, kujawski i chełmiński, oraz chełmiński i wschodnio-prusko-

mazurski wykazują łagodne przejścia z jednego typu w typ drugi. Najciekawszym atoli zjawiskiem z tego zakresu, t. j. z zakresu łagodnych przejść gwarowych, jest fakt stałej i łagodnej przejściowości typów gwarowych od wybrzeża morskiego aż po Wielkopolskę, po Poznań i dalej na południe. Znaczy to, że gwary kaszubskie łagodnie i nieznacznie przechodzą w gwary borowiackie, borowiackie również nieznacznie w krajniackie, te zaś ostatnie w pałuckie, dalej w wielkopolskie i t. d. Skutkiem tego granice pomiędzy temi gwarami wykreśla się mniej lub więcej dowolnie na podstawie tych lub innych cech. Fakt to niepozbawiony wielkiej doniosłości historycznej i etnicznej, aczkolwiek stopień tej ważności nie da się jeszcze na razie oznaczyć. To atoli pewnem się wydaje, że sąsiedztwo Wielkopolski z Kaszubami musi sięgać prapradawnych czasów, oraz że w sferze historyczno-politycznych wypadków odpowiada temu fakt, iż pierwociny państwa polskiego zostały stworzone przez Polan (Wielkopolan i Małopolan) oraz przez Pomorzan (Kaszubów).

Ostrą granicę gwarową stwierdzają badacze pomiędzy Kociewiem t. j. gwarami kociewskimi z jednej strony, a gwarami kaszubskimi, borowiackimi, względnie krajniackimi ze strony drugiej. Zjawisko to także musi mieć jakiś podkład etniczno-historyczny i domaga się wyjaśnienia.

4. Charakterystyka gwar kaszubskich.

Dotychczasowe charakterystyki i roztrząsania stosunku zwłaszcza gwar kaszubskich do polskich stały pod znakiem podkreślania ich odrębności od polszczyzny i to tak ze strony polskiej (np. R a m u ł t) jakoteż i zwłaszcza ze strony niemieckiej (Dr. F. L o r e n t z). Ten punkt widzenia poszedł tak daleko, że dopatrywano się w gwarach kaszubskich osobnego języka pomorskiego, a Dr. F. L o r e n t z¹⁾ nawet gwary słowińskie, leżące od Kaszub polskich wszystkiego kilka mil na zachód, uznał za resztkę znowuż odrębnego języka. O ile chodzi o punkt widzenia specjalnie niemiecki, to niewątpliwie tendencje polityczne niemieckie odegrały w tem znaczną rolę, tendencje, zdążające do tego, aby Słowiańszczyznę a w danym razie teren etnograficzny polski rozbić na jak najbardziej drobne jednostki i po kolei je niszczyć politycznie i kulturalnie. Szczególnie jaskrawo widać to i dzisiaj na tych terenach językowo i etnograficznie polskich, które niestety dzięki chybotwej polityce koalicji antyniemieckiej w czasie wielkiej wojny (1914—1918) pozostały przy państwie niemieckiem. Chodzi tu mianowicie o Mazurów wschodniopruskich i o Ślązaków, pozostałych jeszcze w obrębie Rzeszy Niemieckiej; oba te szczepy polskie usiłują Niemcy przerobić przynajmniej statystycznie na osobne narodowości, mianowicie: mazurską i śląską. Zuchwalstwo i nieszczerość Niemców idzie jeszcze dalej, bo nawet w Kaszubów, żyjących w obrębie państwa polskiego, starają się częstokroć Niemcy wmówić, że są odrębną narodowością, która się Polsce i Polakom powinna przeciwstawiać. Na zwalczanie tych tendencyjnych wywodów niema co tracić czasu, wystarczy jedynie zaznaczyć, że gdyby w podobny sposób i tą samą metodą Niemcy chcieli klasyfikować gwary i dialekty niemieckie, występujące w obrębie granic Rzeszy Nie-

¹⁾ Dr. F. L o r e n t z. Slovinzische Grammatik. St. Petersburg, 1909, obecnie Dr. F. L o r e n t z zdanie to zmienił w Gramatyce pomorskiej, zeszyt 1. Poznań 1927, z mapą. Wyd. Inst. Zach.-Słow.



mieckiej, toby musieli wyodrębnić wśród nich najmniej ze sto języków samodzielnych i ze sto odrębnych narodowości! Słuszność takiego postępowania w obrębie gwar niemieckich jest tem widoczniejsza, że ludność dzisiejszych Niemiec jest nader a nader różnego pochodzenia etnicznego. Jest mianowicie rzeczą wiadomą i ustaloną historycznie ponad wszelkie wątpliwości, że ludność dzisiejszych Niemiec obejmuje: 1. okręgi z wybitną przewagą, a nawet może zupełnie czysto germańskie (Szlazwąg i Holsztyn, Westfalja); 2. okręgi z ludnością, która pochodzi w dużej mierze od dawnej ludności celtyckiej, względnie celtycko-romańskiej (prowincje nadreńskie, Bawarja etc.); 3. okręgi z dawną ludnością słowiańską, bardzo powierzchownie, bo tylko językowo i politycznie zgermanizowaną (cały wschód Niemiec od Łaby i Soły (= Saal, na wschód); 4. okręgi z potomkami dawnej ludności bałtyckiej (staropruskiej oraz litewskiej, Prusy Wschodnie). Niemcy jednakowoż o tem milczą, a nawet nie publikowali długi czas (jako tajemnicę państwową!) rezultatów badań antropologicznych, z których pstrokaczna etniczna Niemiec była jak na dłoni, a natomiast gorliwie zajmowali się i zajmują a nawet reklamują po dziś dzień pewną znaczniejszą odrębność gwar kaszubskich w stosunku do polskich. Nieszczerość postępowania jest tu zupełnie widoczna, zwłaszcza że ludność kaszubska jest dowodnie tego samego t. j. lechickiego pochodzenia, co i ludność polska, a jej znaczniejsze wyodrębnienie się z pośród gwar polskich jest dowodnie bardzo świeżej daty i ma charakter wyraźnie dialektyczno-gwarowy. Wynika to choćby z tego faktu, co niejednokrotnie badacze stwierdzali, że kaszubszczyzna przedstawia jakby rozszerzone i skondensowane właściwości językowe polskie i dlatego z dużą słusznością prof. Baudouin de Courtenay wyraził się, że kaszubszczyzna jest bardziej polska, niż polszczyzna sama. Na tej podstawie możnaby nawet stwierdzić, że punktem wyjścia rdzennie polskich przemian językowych była właśnie kaszubszczyzna i dlatego w niej są one przeprowadzone najbardziej konsekwentnie i jakby skondensowane. Im dalej zaś od tego centrum, tem te przemiany dokonywały się słabiej i dlatego południowa Polska jest odleglejsza językowo Kaszubom aniżeli północna. Ten punkt widzenia jednak wymaga przewrócenia na głowę dotychczasowych poglądów na historję powstania polszczyzny i narodu polskiego i dlatego go tutaj tylko zaznaczam, pozostawiając uzasadnienie gruntowne dalszej przyszłości. Przypominam tylko swą rozprawę w *Slavia Occidentalis* V. 448—529. gdzie o ten problemat potrąciłem.

Kolonizacja niemiecka na Kaszubach i w całej Polsce nawet, o tyle nie odgrywa większej roli w wyznaczeniu pochodzenia ludności, że bardzo wielu kolonistów „niemieckich“ było i jest po dziś dzień lechickiego, względnie tylko słowiańskiego pochodzenia, a jeno zgermanizowanych z dawnej ludności słowiańskiej krajów niegdyś lechickich, łużyckich lub czeskich.

Z całą północną Polską wiązą Kaszuby cztery cechy rozwoju fonetycznego:

1. utożsamienie *y* z *i*;

2. w związku z powyższem przejście miękkich wargowych *p'*, *b'*, *f'*, *v'* w *px'*, *bx'*, *fx'*, *vx'*, dialektycznie nawet *ps'*, *fs'* i *ps̄*, *fs̄*, oraz *m̄* \geq *mn̄*;

3. zmiana *ra-* \geq *re-* w niektórych tylko wyrazach, jak *rek*, *reno* = *rak*, *rano* i t. d.

4. w zakresie fonetyki międzywyrazowej Kaszuby nie udźwięczniają wygłosowych spółgłosek zwartych i szczelinowych wyrazów poprzedzających przed samogłoskami i sonorunami wyrazów następujących.

Wprawdzie prof. N i t s c h¹⁾ co do tego ostatniego punktu (4) byłby skłonny przypuścić, że Kaszuby zatraciły udźwięcznianie międzywyrazowe i że świadectwem tego byłyby nieliczne resztki typu *ńózem* (a nie *ńósem*) \leq *ńosłem* w dialektach zaborskich, ponieważ trudno przypuścić, aby tak subtelne zjawisko było następstwem wpływu wielkopolskiego. Niewątpliwie prof. N i t s c h ustalił stan faktyczny zupełnie dobrze, chodzi jeno o jego interpretację. Otóż wydaje mi się, że nieliczne resztki typu *ńózem* \leq *ńosłem* etc. nie muszą być zjawiskiem ogólnie gwarowym, ale mogą być poszczególnogwarowym albo nawet w mniejszym lub większym stopniu indywidualnym t. j. np. rodzinnym, grupowym, koteryjnym etc. Praktycznie znaczyłoby to, że szereg wsi, jednostek, grup lub rodzin, przybyłych niegdyś z Wielkopolski, utrzymały typ *ńózem* lub go nawet trochę tu lub owdzie zakorzeniły, albo rozradzając się rozszerzyły i na tem koniec. Wypadek taki jest zupełnie możliwy i wogóle jednolitość gwarowa jest pojęciem, które wprawdzie ma podkład rzeczywisty, ale praktyczne zastosowanie rzadko kiedy, zwłaszcza przy dzisiejszym bardzo znacznym ruchu ludnościowym. Nawet u zasiedziałyłch osób, rodzin i wsi jest to rzadkie, jak to wynika z mego przedstawienia stosunków słowińskich²⁾.

¹⁾ Gramatyka języka polskiego (zbiorowa), str. 495–6. Kraków. P. Ak. Um. r. 1923.

²⁾ Mikołaj Rudnicki. Przyczynki do gramatyki i słownika narzecza słowińskiego. Materiały i prace Komisji Językowej. Kraków. Nakł. Akad. Umiejętn. r. 1913, str. 245.

5. Z całą Polską łączy Kaszuby redukcja trzech szeregów szczelinowych do dwu. Mianowicie gwary polskie w obszerniejszym tego wyrazu znaczeniu odziedziczyły z epoki prasłowiańskiej i pralechickiej dwa szeregi szczelinowych: *s, z, c, z*, oraz *š, ž, č, ž*. W trakcie już samodzielnego rozwoju począł się wyrabiać w gwarach polskich szereg trzeci: *ś, ź, ć, ź* przed następującymi samogłoskami oraz spółgłoskami palatalnemi. Otóż w s z y s t k i e gwary polskie, nie wyłączając nawet dialektu literackiego, mieszają w mniejszym lub większym zakresie te szeregi, jak to dla literackiej polszczyzny wykazałem w Księdze Pamiątkowej dla prof. Jana Michała Rozwadowskiego. Najbardziej konserwatywną jest oczywiście w tym zakresie (t. j. w utrzymywaniu trzech szeregów szczelinowych), polszczyzna literacka, następnie najbardziej do niej zbliżony dialekt wielkopolski, oraz te dialekty i gwary polskie, które sąsiadują z językami pokrewnymi polszczyźnie, utrzymującymi szereg *š, ž, č, ž*, jak języki czeski i ruski. Zresztą wszystkie polskie gwary upraszczają te szeregi, przeważnie wypierając szereg: *š, ž, č, ž* przez utożsamienie go z szeregiem; *s, z, c, z*, ale niewyłącznie. Tak tedy:

1. Gwary kaszubskie zatrzymują szereg *š, ž, č, ž*, ale pozbyły się szeregu *ś, ź, ć, ź*, względnie jeszcze *s', z', c', z'* i mówią *seżec, zeńa* = literackiemu *śeżeć, żeńa*, więc „kaszubią“.

2. Gwary tczewsko-skarszewskie, malborskie, lubawskie, północno-zachodnio-rypińskie, ostródzkie, wschodnio-warمیńskie oraz jabłonkowskie na Śląsku Cieszyńskim usuwają szereg *ś, ź, ć, ź*, na korzyść szeregu: *š, ž, č, ž*, zatem mówią *čarne, čelę, ježži, šano, żeńa, žółta* etc. = literackiemu *čarne, čelę, ježži, šano, žeńa, žółta*, więc „szadzą“ względnie „szadzią“. Przytem zachodzi pewna różnica pomiędzy gwarami północnymi a śląskimi: na północy uzyskuje przewagę *š, ž*, ale raczej *ć, ź*, na Śląsku: *š, ž, č, ž*, (podniebienne „miękkie“), a nawet *ś, ź, ć, ź*. Zapewne stoi to w związku z otoczeniem gwarowym bliższym lub dals em.

3. Gwary mazowieckie i mazurskie (we Wschodnich Prusach), małopolskie, śląskie oraz szereg gwar wielkopolskich pomiędzy Kolem i Kaliszem oraz pod Wieleniem usuwają szereg: *š, ž, č, ž* na korzyść szeregu: *s, z, c, z* i mówią: *čarny, syja, jezże* = literackiemu *čarny, syja, ježże*, więc „mazurzą“. To uproszczenie obejmuje największą przestrzeń etnograficznej Polski.

W redukcji szeregów szczelinowych Kaszuby wiążą się najbliżej z gwarami skarszewsko-tczewskimi, malborskimi itd., t. zn. z grupą gwar pod 2, bo tak, jak one usuwają szereg *ś, ź, ć, ź* wprawdzie

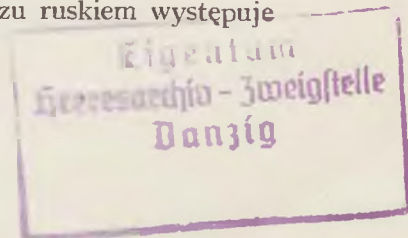
na korzyść szeregu *s, c, z, ż*, a nie szeregu *š, ž, č, ž*, jak te ostatnie. Wspólny punkt wyjścia tych uproszczeń mają jednakowoż Kaszuby z całą Polską, bo ich warunkiem było pojawienie się szeregu nowego *s', z', c', ż'*, względnie już *ś, ź, ć, ż*. Z tego punktu widzenia to, co się uważało dotychczas za różnicę, przeciwstawiającą Kaszuby całej Polsce, zamienia się na *w s p ó l n o t ę* językową z Polską i to właśnie z *c a ł ą* Polską.

Zresztą odrębność kaszubską charakteryzują następujące cechy:

1. Zachowanie postaci *tart*, powstałej ze skrócenia starej grupy *tort* np. *broda* || *bař'davica*, *krova* || *kār'vīnc* itd. częstsza już tylko w nazwach miejscowych np. *Varbleno* || *vřobel*. Postać *tart* była i jest jeszcze właściwa polszczyźnie nawet na najdalszym południu, choć już tylko w skostniałych resztkach, por. śląskie nazwy miejscowe *Karwina*, *Karw*, nazwisko w *c a ł e j* Polsce *Karwat*, *Karwacki* etc. obok *krowa*.

2. Stara grupa głosowa *tl* (*z-l-* zgłoskotwórczem) ma obecnie inny wygląd w gwarach kaszubskich, aniżeli w polskich, kasz.-pomors. *vāuk* = *wilk*, słowiń. *Doūhē jiezoro* = *zniemcz. Dolgen-See* obok *dlūhi*. Otóż rozwój *vāuk*, *'dāuhē*, *māuēc* nie obejmuje całych Kaszub, u Bylaków już mamy także *mīlēc*, *pālñi* = *pełny*, który odpowiada drugorzędnemu pols. *pālny* i wskazuje, że i typ *'dāuhē* — jest niedawny, co zresztą znajduje potwierdzenie w zabytkach kaszubskich z r. 1586, gdzie występują postaci *piołen*, *piołny*, *zupialne*, odpowiadające mazowieckim (północno-polskim) *wołna* = *liter. wełna* i t. d. Zaznaczyć przytem należy, że w staropolszczyźnie XII w. spotykają się formy takie, jak *Dulgota* obok *dlugi*, a zewszeczmiar jest rzeczą prawdopodobną, że dzisiejsze polskie *dlugi*, *tlusty* powstały w dawniejszych **dólgi*, **tółsty*. I w tym zatem wypadku punkt wyjścia jest ten sam dla Kaszub i dla północnej Polski przynajmniej.

3. Przemiana prasłow. *telt* w *tłot*, a więc kasz. *młoc*, *płoc* = literackiemu *młec*, *płec*: *plovē* = *literac. plewy* obok *vlec*. Przemiana ta jest jednak niekonsekwentna podobnie jak w polszczyźnie i zasadniczo obejmuje tylko gwary słowińskie i kabackie, jest zatem dialektycznym zjawiskiem pomorskim. Z drugiej strony w gwarach polskich tę samą dyspalatalizację się spotyka i tak słowińskiemu *młouko* ≤ **młoko* odpowiada pols. *mleko*, jednakowoż obok *mleko*, *mlekita*, *mleziwo* znane są polszczyźnie oboczności z *tłot* t. j. *młokita*, *młokos* ≤ **młoko-ses*, *młokossa* i t. d., *młodziwo*, *młozawo*. Dialektyczne polskie *płova*, oraz literackie *włokę* mogą wskazywać na zaginione już oboczności **vłokę*, **płowa*, zwłaszcza że na pograniczu ruskiem występuje



wyraz *wolokita*, będący może tylko zastępstwem pols. *włokity*, który jest w tej postaci znany, por. *młokita* obok *młekita*. Postacie *młúc*, *młūła*, *młūł*, *młūte*, *plūć*, *plūła* etc. oraz analogiczne przeróbki *młūję*, *młūjęś* i t. d. są zadomowione na całym Kociewiu, u Borowiaków aż po Skórcz i Gniew, poza tem w całym województwie pomorskiem są też formy *młūł*, *młūła*, które powstały pod wpływem bezokolicznika *młēc*. Formy jednak z dyspalatalizacją t. j. z *tłot*, więc *młūć*, *plūć* uchodzą (zapewne niesłusznie!) za archaizm kaszubski, pozostały po byłej ludności kaszubskiej, która zmieniła swe gwary w kierunku polskim¹⁾.

W każdym jednak razie i dyspalatalizacja prasłow. *telt* w *tłot* nie jest ponad wszelkie wątpliwości jedynie kaszubską właściwością. To się da stwierdzić na pewno już obecnie, a tylko jej zakres i dawność powstania oraz rozprzestrzenienie na terenach polskich w ściślejszym znaczeniu nie są dotąd dostatecznie znane.

4. Zachowanie palatalności poprzedzających spółgłosek przed *ar*, powstałym ze starszego dyspalatalizowanego *ř* w szerszym zakresie aniżeli w polszczyźnie właściwej, zatem kaszub. *c̄var dī* = *twardy*, *m̄ar̄nɔc* = *marznąć*, *car* = *tarł*, *zar* = *darł*, *řar* = *parł*, *m̄ar̄twī* = *martwy*, *č̄vartī* = *czwarty* i t. d. W polszczyźnie formy z palatalną poprzedzającą spółgłoską spotykają się także, a więc *miartwy*, *č̄wiar̄tka*, *ziarno* obok *martwy*, *czwarty* oraz przypuszczalnego **zarno*. Nawet kaszubskiemu *č̄va dī* odpowiada stpolska oboczność *twardy* obok *twierdzić* obok *č̄wierdzić*. Otóż dzisiejszy punkt widzenia jest taki, że jest to różnica dialektyczna, sięgająca czasów bardzo dawnych a ze strony kaszubskiej stojąca w związku z analogicznym zjawiskiem głosowym połabskim, gdzie mamy połabskie *b'or dū* = pols. *bardo*, *žornū* = pols. *z(i)arno*, *tjorda* = pols. *twardy*. Różnica ta polegałaby na innym stosunku starego *ř* do poprzedzającej spółgłoski²⁾. Interpretacja taka konieczna nie jest, skoro mamy w polszczyźnie takie przykłady, jak *Dziarnowo* i *Darnowo*, *Piardowo* i *Popardowo*, *Śmiardowo* i *Smardze*, *zawiar̄tka* i *zawarty* itd. Możliwą rzeczą jest przyjąć, że w polszczyźnie, kaszubszczyźnie i połabszczyźnie traktowanie starego *ř* było początkowo takie same, a następnie nastąpiły wykołajenia *ř* w *r* (już zdyspalatalizowane) lub odwrotnie zdyspalatalizowanego *r* w miękkie (palatalne) *ř* w nierównych zakresach — i tem się tłumaczy niezupełna konsekwencja zjawiska w polszczyźnie, która w odosobnionych wypadkach idzie w zgodzie z połabszczyzną i ka-

¹⁾ Por. N i t s c h. Gramatyka jęz. polskiego (zbiorowa) r. 1923, str. 502, 491.

²⁾ R o z w a d o w s k i. Gramatyka języka polskiego (zbiorowa) r. 1923, str. 152.

szubszczyzną. Zresztą i późniejsze wyrównania pierwotny obraz stosunków zaciemniły. Można by wprawdzie zauważyć, że taki punkt widzenia jest tylko innym nazwaniem tego samego w zasadzie faktu, atoli chodzi tu o wyłączenie innego stosunku *ř* do poprzedzającej spółgłoski; wykolejenia bowiem w każdym razie musiałyby być późniejsze, aniżeli palatalizacja poprzedzających spółgłosek przez połabskie względnie kaszubskie odziedziczone *ř*. Zresztą i palatalizacja poprzedzających spółgłosek da się zauważyć w polszczyźnie w podobnym zakresie co i w kaszubszczyźnie np. *twierdzić* obok stp. *ćwierdzić*.

5. Kaszubszczyzna północna przemieniła stare lechickie *z* \geq *z* np. *ksqc*, gen. sg. *ksqza* (-*a* = -*a*- nosowe), *cezi* = pols. *cudzy*. Przemiana ta jest chronologicznie późna i nie posiada większego znaczenia jako cecha wyodrębniająca kaszubszczyznę z pośród gwar polskich, ponieważ jest dialektycznym zjawiskiem kaszubskim.

6. Kaszubszczyzna straciła nosowość *ę* przed spółgłoskami wargowymi, średniojęzykowymi i tylnojęzykowymi, zatem kaszubskie *zēbnqc* = pols. *ziębnąć*, = lech. **zēbnqt(i)* kasz. *celq*, *celēca*, *cēlqta* (-*a* = -*a*- nosowe) lech. **t'elę*, **t'elęte*, **t'elęta* kasz. *tręsq*, *trēseš*, *trēisc* z ogólnolechickiego **tręsq*, **tręses*, **tręst(i)* = pols. *trzęse*, *trzęsiesz*, *trząść*, kasz. *cięgnqc* = lech. **t'ęgnqt(i)* = pols. *ciągnąć* itd. Natomiast przed przedniojęzykowymi twardymi t. j. przed *t*, *d*, *s*, *z*, *ł* i w wygłosie nosowość *ę* utrzymała się, np. *celq*, *celqta*, *prędq*, *cqn* = lech. **t'elę*, **t'elęta*, **prędq*, **t'el* = pols. *cieleća*, *przędę*, *ciał* itd. Jak z powyższych przykładów wynika, chodzi tu o to, że kasz. *tręsq*, *celqta*, *prędq*, *cqn*, *celq* utrzymały nosowość dlatego, że stare *ę*, względnie -*ę* stały przed następującymi twardymi przedniojęzykowymi: *s*, *z*, *t*, *d*, *ł* (*cqn* = **t'el*) oraz w wygłosie -*a* = -*ę* (*celq*); natomiast przykłady *zēbnqc*, *cięgnqc*, *celēca*, *trēisc* dowodzą, że w kaszubszczyźnie -*ę* dało krótkie *i* lub długie *ī*, a później dopiero *ī* \geq *ē*, jeśli to -*ę* znajdowało się przed następującymi wargowymi -*b*- (*zēbnqc*), tylnojęzykowymi -*g*- (*cięgnqc*) lub przedniojęzykowymi miękkimi (palatalnymi) -*c*- \leq -*ć*- \leq *t'* (*celēca*), oraz -*sc* \leq -*ś*- = \leq -*st'*(*i*) (**trēisc*).

Należy jednak zaznaczyć, że punkt wyjścia tej kaszubskiej przemiany jest wspólny i dla polszczyzny literackiej XIII—XIV w. Mianowicie w polszczyźnie literackiej owego czasu mówiono *tręsq*, (*ā* — względnie *a* nosowe), ale *trzęść* (z -*e*- nosowem), *święty* (z -*a*- względnie -*ā*- nosowem), ale *święcić* (z -*e*- nosowem), *Borzęta*, ale *Borzęcie* itd. Wymowa podobna istniała w kaszubskim a zapewne i w połabszczyźnie owego czasu (w. XIII—XIV). Rozszczepienie

dialektyczne rozpoczęło się wtedy, gdy w polszczyźnie dłuższy czas ta sama barwa samogłosek się utrzymywała a następnie uległa nowej regulacji na zasadzie iloczasu i to tak, że długie $-e-$ poczęło się zbliżać barwą do $-a-$ = $-a-$ nosowe względnie nosowego $-ā-$ ($-ā-$) a krótkie e utrzymało się w swej jakości i odwrotnie, gdy krótkie $-a-$ wzgl. $ā$ poczęło się barwą zbliżać do $-e-$, utożsamiając się z niem w końcu. Tymczasem w gwarach kaszubskich $-e-$, występujące przed przedniojęzykowymi miękkimi, przed wargowymi i tylnojęzykowymi, zwężało się nadal w kierunku ku $-i-$ długiemu względnie krótkiemu, a następnie nosowość utraciło. W ten sposób kaszubskie długie $-e-$ przeszło w i np. *třisc, cīgnqc*, a krótkie $-e-$ przeszło w $ī$ a następnie z wszystkimi innymi krótkimi i , oraz y , u dało $ē$ np. *zēbnqc, celēca* itd. Jak z tego wynika rozdział gwar polskich i kaszubskich w zakresie przemian e nie sięga poza wiek XIII—XIV, a zatem jest bardzo świeżej daty, jak na stosunki językowe. Co się zaś tyczy nosowego $ā$, względnie a , to rozwój kaszubski, połabski i polski jest w zasadzie zupełnie taki sam i we wszystkich trzech grupach dialektów daje a , $ā$, względnie ich dalsze rozwoje w postaci dyftongów.

7. Co do zatraty palatalności dawniejszych przynajmniej częściowo palatalnych $č$, $š$ wzgl. c' , $š'$ z ogólnie-lechickich t' , d' , oraz s , z wzgl. s' , z' z ogólnie lechickich s , z , to, jak wyżej już na to wskazano, punkt wyjścia tej przemiany w gwarach kaszubskich i polskich był ten sam, zatem literackiemu *siedzieć, zima* = w wymowie *šeżeć, žima* odpowiada kaszubskie *šezec, zema*, tczewsko-malborskie itd. *šežeć, žima* itd. Jest to punkt. łączący kaszubszczyznę z polszczyzną.

8. Zamiana krótkiego i , powstałego z ogólnielechickich, prapolskich w ogólniejszem znaczeniu oraz kaszubskich i , y , e w krótkie $ē$, oraz zamiana krótkiego u w także samo $ē$, wyróżnia dzisiejsze gwary kaszubskie z pośród polskich dość wyraźnie np. *žit* — *žeda* = liter. *żyd, żyda*; *les* = liter. *lis, bęc* = literac. *być, dim* — *demu* = literac. *dym, dymu*, wreszcie *lūt* — *lēze* = literackie *lud* — *ludzie* itd. Jednakowoż proces ten nie objął w s z y t k i c h krótkich i , u , bo i utrzymało się w kaszubszczyźnie po palatalnych np. *b'ic* = literac. *b'ic*, *'niva* = literackie *niva*, *ō'kši* = literac. *większy* itd., a u pozostało po wargowych i tylnojęzykowych np. *muxa* = literac. *mucha*, *kuřic* = literac. *kupić* itd. Z takiego stanu wynika, że u przeszło w e w gwarach kaszubskich za pośrednictwem rodzaju y t. zn. przy zaniku wargowości oraz przy przesunięciu pozycji z tyłu języka ku jego środkowi, ponieważ w tych wypadkach, w których p o wargowych wargowe

zaokrąglenie miało podparę w poprzedzających spółgłoskach, przesunięcie w *ē* nie nastąpiło; podobnie po tylnojęzykowych, których tylnojęzykowa pozycja była oparciem dla tylnojęzykowej pozycji krótkiego *u*, które skutkiem tego nie przesunęło się ku środkowi języka a w następstwie tego nie dało rodzaju *y*, a potem *ē*. Stąd można by wnosić, że kaszubskie *ē* nie jest samogłoską tylną, ale środkową. Ponieważ w gwarach polskich północnych *y* utożsamilo się z *i*, zatem można wnosić, że kaszubszczyzna dialektycznie oddzieliła się od gwar polskich w chwili, gdy poczęła *i* przesuwać ku środkowi języka ¹⁾ równocześnie z jego obniżeniem, a gwary polskie coraz bardziej przesuwały *y* ku przodowi. Jednakowoż gwary kaszubskie *ǫ* (długie *y*) przesuwały razem z gwarami polskimi ku przodowi również; różnica zatem sprowadza się właściwie tylko do krótkich *i* i niewątpliwie stoi w związku z zanikiem iloczynowych różnic w polszczyźnie a z ich utrzymaniem w kaszubszczyźnie i w związku z tem z zamianą krótkości względnie długości na barwę samogłosek. Proces ten należy datować na czas około XVI w., a zatem nader późno.

9. Zmiana starego lechickiego *rz* w kaszubskie *re* słabo wyróżnia gwary kaszubskie od polskich, zatem kaszub. *krevi* wobec pols. *krwi*. W zabytkach jednakowoż staropolskich spotykają się pisownie, któreby mogły dać podstawę do przypuszczenia stpolskiego **krevi*, następnie usuniętego analogicznie do takich, jak *szew — szwu*, *lew — lwa*, *konew — konwi*, *seř', sři* = **sřpě, *sřpi* etc. Rzecz jednak wymaga dokładniejszego zbadania, ponieważ obecnie panuje mniemanie, że pisownie te niczego nie dowodzą, por. np. *y twa droga krewy y twey drogyey kwyey* ²⁾. Z drugiej strony dialekty kaszubskozaborskie także mają *krǫǫ*.

10. Zachowanie różnic iloczynowych w dialektach kaszubskich, podczas gdy w gwarach polskich wszystkie one znikły. Proces to jednak bardzo późny i rozdział polszczyzny i kaszubszczyzny w zakresie iloczynu w sposób zdecydowany należy datować na mniej więcej wiek XV—XVI.

11. Zachowanie ruchomości akcentu na północy kaszubskiej a ustalenie go na pierwszej zgłosce wyrazu (ostatniej od końca) na kaszubskim południu. Proces to także późny i oddzielenie się polszczyzny od kaszubszczyzny na tem tle sięga także XV lub XVI w.

Powyższe różnice z polszczyzną w tej postaci ujęte, jak je przedstawił N i t s c h ³⁾, nie są tej samej wagi dla zrozumienia różnic

¹⁾ Wynika to także stąd, że kasz. *i* nie przeszło w *ē* po palatalnych

²⁾ Modlitewnik Nawojki, str. 109.

³⁾ Gramatyka języka polskiego (zbiorowa) 1923, str. 479 i nn.

kaszubsko-polskich. Najdawniejszymi zjawiskami dialektycznymi są oboczności *tart* || *trot* (pod 1), prasłow. grupa *llt* (pod 2), przejście *telt* w *tlot* (pod 3) oraz przejście $\dot{t} \cong (')ar$ (pod 4). Zjawisk tych jednak nie można uważać za różnice istotne, ponieważ wydają się one być właściwymi także i polszczyźnie, a różnice — niewątpliwie zresztą obecnie — mogą być drugorzędne i późne, a wreszcie i gwary kaszubskie nie są konsekwentne w pełnym ich przeprowadzeniu. Może najtypowszymi cechami kaszubskimi są: zatrata nosowości ϵ w pewnych warunkach (pod 6), zatrata palatalności c', z', s', z' (pod 7), oraz zamiana krótkich i, u w \bar{e} w pewnym zakresie (pod 8), a wreszcie utworzenie się w kaszubszczyźnie odrębnego akcentu wyrazowego (pod 11). Te cztery kaszubskie właściwości są późne i sięgają niektóre XIII—XIV w., gdy Pomorze Gdańskie względną posiadało niezależność. Inne dadzą się odnieść do XV lub XVI w. gdy Pomorze Gdańskie znajdowało się pod władzą Krzyżaków aż do czasu wyzwolenia w r. 1464. — Procesy takie, jak przejście $\bar{z} \cong z$ (pod 5), $re \cong re$ (pod 9), oraz zachowanie różnic iloczynowych (pod 10) — są częścią małej wagi, częścią niewyjaśnione gruntownie, a wreszcie późne i sięgają wieku XIV—XV. Ostatecznie wydaje się, że najdawniejszym ściśle kaszubskim procesem jest utrata nosowości ϵ w pewnych warunkach i jego przejście w \bar{e} , względnie w i . Proces ten jednak datować należy na wiek XIII—XIV a zatem niewątpliwie po ustaleniu się siedzib lechickich ¹⁾.

Dzisiejszy wygląd dialektów kaszubskich w porównaniu z językiem literackim polskim jest bardzo różny. Trzeba bowiem zważyć, że Kaszuby po sformowaniu się historycznego państwa polskiego prawie przestały najzupełniej wpływać na tworzenie się oświeconej warstwy polskiej, a co zatem idzie i języka literackiego. Dopiero w nowszych czasach z parciem narodu polskiego ku morzu, wpływ Kaszub zaczyna się zaznaczać i bardzo możliwe, że odegrają one obecnie podobną rolę w literaturze i języku literackim polskim jak swego czasu odegrało Podhale, oraz jeszcze dawniej Małopolska.

Charakterystyka dzisiejszej kaszubszczyzny wynika po części z tych cech, omówionych wyżej, które ją wiążą względnie dzielą od polszczyzny. W praktyce możnaby jeszcze niektóre szczegóły specjalnie podkreślić, jako to:

1. pols.-kaszub. \dot{a} wymawia się częstokroć, jak δ np. *trōva* (w Wejherowskiem) = lit. *trawa* = dialekt. pols. *trāva* itd.;

¹⁾ Inaczej w „Pomorze i Pomorzanie“, str. 19, r. 1926.

2. ó jako dyftong *gôura* w słowińskim = pols. *góra*.

3. *u* przeszło w *i* np. w Kartuskim *Kartizē* = pols. literac. *Kartuzy*;

4. pols.-kasz. *k'*, *g'*, uległy silnej palatalizacji w kierunku ku *č*, *ž* np. *tači*, *tahi* (słowin.) = pols. *taki*, *žinoc* = słowin. *hinoc* = *ginąć* itd., w czym jednak jest zgoda z polskimi gwarami Borów tucholskich oraz zachodniej Krajny.

5. U Słowińców i Bylaków *ł* przeszło w *l* np. słowin. *mle^ldī* = pols. *młody*; jednakowoż w gwarach środkowych i południowych jest *ł* = *u* w zgodzie z polszczyzną. Zresztą polskie Bory Tucholskie oraz Krajna także ma środkowe *l* a nie *ł* np. *głova* = literac. *głowa* itd. Z zakresu odmiany dla Kaszub oraz dla polskich gwar borowiackich i krajniackich ciekawy jest archaizm słowa posiłkowego *iā iem*, *te ies*, *mē iesmē*, *vē iesce* = liter. *jest-em*, *jesteś* itd. = **jest-ięsm*, *jest-ięś* itd. Natomiast nie tylko Kaszuby zachowują w związku z utrzymaniem iloczasu wymianę długich i krótkich samogłosek w konjugacji. Właściwość ta była znana i polszczyźnie XV–XVI w., ale już w XVI w. są tylko resztki tej wymiany np. *sędzić* || *sądzę*, *ogłędać* || *oglądam* itd., u Kaszubów i w narzeczach polskich ¹⁾ jest ta właściwość żywa po dziś dzień np. *skakac* || *skāčq*, *kāpac* || *kqāq*, *vločec* || *vločq* itd. — W odmianie rzeczowników uderza brak ruchomego *e* w nom. sg. oraz gen. plur. *dobėtk* = lit. *dobytek*, *lokc* = *łokieć*, *kār vīnc* = lit. *krowiniec*, *ofs* = lit. *owies* itd. w gen. plur. *ofc* || lit. *owiec*, *krėšk* = lit. *gruszek*, *jaṕk* = lit. *jablek* itd. Właściwości te jednak spotyka się na całej północy Polski od Borów i Krajny aż po Suwalskie, szczególnie wybitnie w gen. plur. nazw miejscowych *Pogōtk*, *Suvaṕk* itd.

Obok takich archaizmów, jak *iā nōs*, *lē šet* itd. występuje czas przeszły opisowy, urobiony w podobny sposób jak w języku niemieckim i zapewne pod wpływem niemieckim w szkole np. *ta b'alka iē přēšla* = ist *gegangen*, *on mā ten koš uplottē* || *uplottī*, *uple conē*, *uple^lconī* itd. Wpływ dialektów dolnoniemieckich o tyle nie wchodzi w rachubę, że w nich panuje czas przeszły niezłożony, jak *ich ging*, *las* itd.

¹⁾ A. Tomaszewski. Gwara Łopienna w półn. Wlkpolsce. Rękopis pracy doktorskiej.

5. Charakterystyka innych narzeczy.

a) Gwary borowiackie i krajniackie.

Gwary te przedstawiają się jako pas przejściowy pomiędzy dialektami wielkopolskimi a kaszubskimi. Skutkiem tego w gwarach tych dadzą się stwierdzić właściwości, zajmujące jakby miejsce pośrednie pomiędzy właściwościami kaszubskimi a wielkopolskimi. W szczególności:

1. W fonetyce międzywyrazowej brak jest w zasadzie udźwięcznienia zwartych i szczelinowych przed następującymi samogłoskami oraz sonornymi, jednakowoż pewne ślady w zakresie typu *ńózem* wskazują albo na to, że niegdyś udźwięcznianie tu było powszechne, albo, że zostało przyniesione z Wielkopolski i występuje jedynie jako resztką dialektu wielkopolskiego.

2. Ogólnopolskie *ā*, powstałe ze starego długiego *ā*, występuje jako dyftong zgodnie z Wielkopolską i częściowo Kaszubami np. *ptāuk*, *ptōuk*, por. wielkopolskie *ptouk* oraz kaszub. *ptāux*; *velkāu trāuva* i t. d.

3. *o*, *ō* także jako dyftongi *kāza*, *gūra*; por. wielkopols. *d^oobryi k^oot*.

4. *vo* \cong *uo* jak w Wielkopolsce i na Kaszubach, literackie *woda* = wlkop. *uoda* = borow. *uāda* = kasz. północne *uēda*.

5. nosowe samogłoski nie rozkładają się na samogłoskę nosową i spółgłoskę, są „czyste“ np. borow. *kqt*, *zqby* = liter. *kqⁿt*, *zq^mby*.

6. *ł* występuje jako średnie *l*, różne od *l'* (w *lis*), oraz od *l* (w *las*), np. borow. *głova* = liter. *głowa*. Cecha to ciekawa, ponieważ zajmuje pośrednie miejsce pomiędzy kaszubskim (bylackim i słowińskim) *l* \leq *l*, a wielkopolskim *l* utrzymanem a następnie przechodzącym w *u*.

7. *ki*, *ke*, *gi*, *ge* dają *ci*, *ce*, *zi*, *ze* np. *żipci*, *ćedi*, *dłuże* = literac. *gibki*, *kiedy*, *długie*.

Dialekty borowiackie i krajniackie nie są jednak jednolite. Właściwości wyżej wymienione dadzą się stwierdzić w całej rozciągłości tylko we właściwej Krajnie, będącej już poza granicami województwa Pomorskiego. Natomiast Krajna zachodnio-północna oraz Bory tucholskie i Krajna Wschodnia ulegają wpływowi Kociewia tak, że przejście $vo \geq uo$ trafia się rzadko, formy *żipće* ustępują przed *gipke* na pograniczu kociewsko-borowiackim na lewym brzegu Brdy, a północni Borowiacy nie dyftongizują *o*, *ó*. Postępy wpływu dialektu kociewskiego dadzą się stwierdzić w pojawianiu się form typu *ćelāk* (zamiast *ćelej*) idącego z Kujaw itd.

Z całą północą Polski wiążą się Borowiacy i Krajniacy trzema właściwościami swego dialektu:

1. przejściem $y \geq i$: *ćedi* = literac. *kiedy*;

2. wymową *ę* jak *a* (*a* nosowe), oraz *e* + *N* (jakakolwiek spółgłoska nosowa) jak *a* + *N*, wreszcie zachowaniem końcowego: *-q*, które nie wymawia się jak *-om*, co jest właściwe innym polskim gwarom np. *ranka*, *gaś*, *tan*, *ćamno* = literac. *ręka*, *geś*, *ten*, *ciemno*;

3. *ra-* \geq *re-*: *reno* = literac. *rano*.

b) Gwary Kociewia (kociewiackie).

Gwary kociewskie (kociewiackie) ostro odrzynają się od gwar borowiackich oraz kaszubskich. Gwary kociewiackie dadzą się podzielić na trzy pasy: 1. pas południowy pomiędzy Brdą a Wisłą; 2. środkowy nad Wierzycą; 3. pas północny pomiędzy Tczewem a Skarszewami. Podział ten można przeprowadzić z punktu widzenia wymowy nosowych samogłosek, z którymi w parze idą połączenia samogłosek z następującymi spółgłoskami nosowymi, wymawiane tak samo t. j. z tą samą barwą samogłoskową, co i samogłoski nosowe. I tak: pas południowy zachowuje nosowość we wszystkich pozycjach także i przed szczelinowemi, a więc mówi: *pąta*, *gaśi*, *óűzać* = literac. *pięta*, *geśi*, *wiązać*; pas środkowy traci nosowość przed szczelinowemi, a więc mówi: *pąta*, ale: *gaśi*, *kśűška*, *óűzać*; pas północny posiada także zanik nosowości przed szczelinowemi, ale nie wymawia *a*, względnie *a* tylko *y*, zatem *zűmbi*, *gűśi*, *ćűmno*. Podobne zjawisko zachodzi na zachodniej Krajnie na pograniczu ziemi wyrzyskiej i złotowskiej, oraz sępoleńskiej. Na samej północy Kociewia pod Tczewem kilka wsi stanowi przejście do dialektów malborskich, ponieważ — obok zasadniczych właściwości kociewskich — posiada malborsko-lubawsko-północno-zachodnio-rypińskie pomieszanie *ś*, *ź*, *ć*, *ź* z *š*, *ž*, *č*, *ž*.

Cale Kociewie: 1. rozróżnia \acute{e} , \acute{o} od i , u np. koc. *špŷvaj* = liter. *špie-waj*; *gŷra* = lit. *góra*; 2. ogólnopolskie \acute{a} występuje jako a : *ptak*, *špŷvaj*, przed nosówkami $a \cong \acute{a}$: *zŷmek*, *boćŷn*, *gadŷm*; 3. o nie ulega dyftongizacji: *koza*, *gŷra*, *voda*; 4. $y \cong i$ jak w całej północnej Polsce; 5. g' , k' mieszają się z g , k : *gŷpke*; 6. *šv-* \cong *sv-*: *švat* wobec borowiaczego *švat*.

Z morfologicznych właściwości należy przytoczyć typ słowotwórczy *ćelak*, *dva krovi* = *dwie krowy*, oraz 1. os. l. mn. *šezŷm* itd.

c) Gwary Ziemi Chełmińskiej, Dobrzyńskiej oraz Kujaw.

W skład województwa Pomorskiego wchodzi tylko ziemia Chełmińska, oraz mały pasek Kujaw na lewym brzegu Wisły w okolicy Torunia. Jednakowoż granica wojewódzka nie jest równocześnie granicą dialektyczną i nie była nią także w czasie trwania przeszło stuletniej okupacji prusko-niemieckiej, która nastąpiła w epoce podziałów Polski a skończyła się z zawarciem pokoju wersalskiego. Toteż charakterystyka wszystkich gwar kujawskich oraz chełmińsko-dobrzyńskich jest równocześnie charakterystyką i tych gwar, które wchodzi w skład województwa Pomorskiego.

Ziemia Chełmińsko-Dobrzyńska: 1. rozróżnia trzy szeregi przedniojęzykowych szczelinowych t. j. $s, z, c, ʒ \parallel \acute{s}, \acute{z}, \acute{c}, \acute{ʒ}$ \parallel oraz $\acute{s}, \acute{z}, \acute{c}, \acute{ʒ}$ podobnie jak Kujawy.

2. W zakresie fonetyki międzywyrazowej udźwięcznienia poprzedzające zwarte przed następującymi samogłoskami oraz sonor-nemi, zatem ma typ *bradięże* = literac. *brat jedzie*, oraz *ńuzam* = literac. *niosłem*.

3. Samogłoski zwężone doprowadza do końcowych stadjów zwężenia, a więc $\acute{e} \cong i$, $\acute{o} = u$, $\acute{a} = o$: *ptok*, *ńuzam*, *šwica* = literac. *ptak*, *ńósl-*, *šwieca*.

4. Samogłoski nosowe $e, e + N \cong a, a + N, o \cong \acute{a}, -o \cong -u$, zatem: *zambŷ*, *ćamno*, *kšŷška*, *zŷmp*, *šezŷu* = liter. *zęby*, *ciemno*, *książka*, *zab*, *siedzą*.

5. *ja-* \cong *je-*: *jeskŷuka* = liter. *jęskółka*, ale *jadła* obok *ját*.

6. y miesza się z i , ale proces przejścia $y \cong i$ jeszcze nie jest definitywnie skończony. Skutkiem tego w tej samej wsi słyszy się niejednokrotnie postacie w rodzaju *syn* \parallel *šin* = literac. *syn*, co dowodzi, że gwary chełmińsko-dobrzyńskie zajmują pośrednie stanowisko między Polską północną a środkową.

7. o nie dyftongizuje *pole* = wielkopols. *pole*.

8. *sů-* = *śf-*: *śfadek*, *śfat* w przeciwieństwie do borowiackiego *sůadek*, *sůat*.

9. Palatalizacja wargowych bardzo silna już ze zmianą *p'j* \geq *px'* itd. *m* \geq *mń*.

Z morfologicznych właściwości warto przypomnieć typ: *dva krovi*, *kuri* (brak *dóe*); *końe żarli* (t. zn. *ł* po spółgłosce), ale *żeci xieli* (*l* po samogłosce), 2 os. plur. *jezdeta* || *jezdeće*, stałe łączenie form czasownikowych z partykułą *-ze*: *jażam skočył*, *jażam byla* itd. I. os. I. mn. *pijema*, *pijma*, oraz *nešem* analogicznie do *nešeće* starsze *nešam*, *nošama*, *lejami* = literac. *lejemy* itd.

Przejściowe dialekty grudziądzko-brodnickie wykazują cechy chełmińskie oraz kociewskie i bliżej je charakteryzować niema potrzeby i zresztą nie zostały dokładniej opisane.

d) Gwary lubawsko-malborskie.

Gwary lubawsko-malborskie, zajmują w województwie Pomorskiem powiat lubawski, części brodnickiego i grudziądzkiego aż ku terytorjum polskiemu, znajdującemu się już poza granicami Rzeczypospolitej, w ziemi malborskiej. Ta grupa dialektów wykazuje:

1. zanik nosowości przed szczelinowemi np. lubawskie *gŷši*, *kšůška* = literac. *geši*, *książka*, || *zump*, *zŷmbi* = literac. *ząb*, *zęby*;

2. pomieszanie szeregów przedniojęzykowych szczelinowych *ś*, *ž*, *ć*, *ź* z szeregiem *š*, *ž*, *č*, *ž*, a zatem wymowa *kšůška*, *gŷši* = literac. *kšůška*, *geši*;

3. *ǎ* przed nosowemi spółgłoskami daje *ǔ*, jak na Kociewiu i w Malborsce *gadǔm*, *boćǔn* itd.

4. *ǣ* \geq *a*.

Z morfologicznych właściwości występuje: *-va*, jako końcówka I. os. I. mn. *rob'iva*, *piševa*.

e) Gwary mazowieckie.

Wąskie paski gwar mazowieckich w Działdowskim oraz kujawskich w powiecie toruńskim na lewym brzegu Wisły nie są dokładniej znane ale niewątpliwie wykazują zasadnicze rysy dialektyczne tych narzeczy, których częściami są t. zn. dialektu wschodnio-prusko-mazurskiego, oraz kujawskiego w obszerniejszym znaczeniu. Charakteryzowanie jednak tych dialektów w całości przekraczałoby znacznie ramy zadania, które w tym artykule zostało podjęte i dlatego je tu pomijam.

6. Stosunek opisanych dialektów do literackiego języka polskiego.

Język literacki polski zrodził się na dworze pierwszych Piastów, rządzących w Poznaniu, względnie Gnieźnie, a może nawet jeszcze na dworze dynastji Popielidów, panujących w Kruszwicy. To też charakter zasadniczy polszczyzny literackiej jest zgodny z dialektami wielkopolskimi i kujawskimi. Później z przenoszeniem się centrum państwa na Śląsk, do Małopolski i na Mazowsze polszczyzna literacka nasiąkała elementami tych prowincyj, stosunkowo najwięcej elementami małopolskimi. Elementy językowe pomorskie nasiąkały do polszczyzny literackiej zapewne tylko w okresie pierwszych Piastów t. zn. za historycznego już Mieszka I oraz Bolesława Wielkiego (Chrobrego) wzgl. przed nimi, ponieważ zapewne na ich dworze była znaczna liczba Polaków, pochodzących z bliższego lub dalszego Pomorza. Wskazywać się na to zdaje wiele okoliczności historycznych, których bliżej na tem miejscu nie można rozpatrywać. Wspólność polszczyzny literackiej z polskimi i kaszubskimi gwarami dzisiejszego województwa pomorskiego dotyczy utrzymania szeregu przedniojęzykowych szczelinowych typu *š, ž, č, ž*, ale utrzymanie trzech szeregów przedniojęzykowych szczelinowych t. zn. obok powyższego typu jeszcze typów: *s, z, c, ž*, oraz *ś, ź, ć, ź* — wiąże polszczyznę literacką już tylko z Krajną, Borowiakami, Kociewiem i Ziemią Chełmińską, bo Kaszuby, północne Kociewie oraz gwary malborsko-lubawskie już posiadają tylko po dwa szeregi przedniojęzykowych szczelinowych. W jakim stopniu jednak *g e n e t y c z n i e* trzy szeregi szczelinowych pochodzą od ludności Pomorza (= woj. pomorskie) w polszczyźnie literackiej na razie ustalić się nie da, ponieważ nie umiemy dziś wskazać tych jednostek, które swą przynależnością do oświeconej warstwy polskiej przyczyniły się do

utrwalenia się trzech szeregów przedniojęzykowych szczelinowych w polszczyźnie literackiej, a które pochodziły z ziem, objętych dzisiejszym województwem pomorskim. Inne zgodności gwar pomorskich z polszczyzną literacką, jak np. kociewskie $a \leq \dot{a}$ podobnie jak w języku literackim są — według panującego przekonania — wtórne t. zn. pochodzą z dostosowania się dialektu kociewiackiego do gwar centralnych polskich, względnie do języka literackiego. Również bardzo znaczny wpływ wtórny polszczyzny literackiej (w jej postaci kościelnej przede wszystkim) da się stwierdzić w gwarach kaszubskich, jednakowoż zakres i stopień tego wpływu są bliżej nieznanne.

7. Przeszłość, praprzyszłość oraz pochodzenie dialektów.

Przeszłość i pochodzenie dialektów: kaszubskiego, borowiackiego, krajniackiego, kujawskiego oraz chełmińskiego nie jest sporna. Wszyscy badacze godzą się na to milcząco, że są to dialekty prastare, mówione przez ludność lechicką (polską, kaszubską etc.) od najdawniejszych czasów i zmieniane przez nią stopniowo od chwili zajęcia terenów, na których obecnie one są mówione, przez osiedlającą się tam ludność prapolską, pralechicką czy też prasłowiańską. Zgodnie z tym poglądem dialekty te przedstawiają łagodne przejścia jednego w drugi od Bałtyku aż po Wielkopolskę i następnie łagodne przejścia od Wielkopolski przez Kujawy aż do ziemi Chełmińskiej.

Co się tyczy dawności osiedlenia ludności lechickiej na omawianych terytorjach, to ustalonego poglądu naukowego dotąd brak. Dawniejsze poglądy, gruntowane przeważnie przez Niemców na wieściach, przekazanych przez historyków rzymskich, przede wszystkim na Tacycie, piszącym i działającym około narodzenia Chrystusa. Zgodne były w tem, że ludność lechicka przybyła na te ziemie bardzo późno, mniej więcej w czasie od V—VII wieku po Chrystusie. W czasie około narodzenia Chrystusa ziemie omawiane miały być zajęte przez różne szczepy germańskie, które w okresie t. zw. wędrówek narodów w III—IV w. po Chr. kolejno je opuszczały. Pustkowia w ten sposób powstałe, których archeologicznym wykładnikiem są skąpe znaleziska przez kilka wieków, zajmowały powoli i bez przeszkody ludy lechickie posuwające się ze wschodu i rozpadające się następnie na poszczególne szczepy, nie bez związku i nie bez domieszki pozostałych na tych ziemiach resztek szczepów germańskich np. na Śląsku, gdzie dowodnie znajdowali się *Silingowie* (Σιλίγγαι), z których właśnie imieniem nazwa *Śląska* ma :tać w związku. Obecnie — nawiasem mówiąc — nazwa *Śląska* bywa wiązana nie z imieniem germańskich *Silingów* ale z nazwą rzeczki, wpadającej do Odry, nazywanej *Ślezą* (= Lohe).

Ziemie pomorskie miały być zasiedlone przez Gepidów, którzy specjalnie w delcie Wisły się usadowili, oraz przez Gotów, względnie mieszaiiców tychże z innymi szczepami wschodniogermańskimi.

Jednakowoż i nauka niemiecka przyznawała i przyznaje, że taki punkt widzenia nie wystarcza, ponieważ archeologicznie da się udowodnić istnienie innej kultury, niegermańskiej na tych terenach i to kultury starszej, aniżeli późniejsza germańska. Kultura ta, nazywana kulturą „łużycką“, sięga swym istnieniem na około 2000 lat przed Chr. i najwyższy swój rozkwit ma około 1000 przed Chr. Ponieważ jej wykładnikiem etnicznym nie mogą być Germanie, na co jest powszechna zgoda; ponieważ dalej — według punktu widzenia niemieckiego — nie są jej twórcami Lechici-Słowianie, więc nauka niemiecka poszukuje jej etnicznego wykładnika wśród innych szczepów i narodów. Prof. Kossinna — nawiasem mówiąc zgermanizowany wschodniopruski Mazur — wynalazł szczep illyrski północny (Nordillyrier!), zwący się *Wenetami*, względnie szczep dacki, nazwany przezeń Karpodakami, który ma być właśnie etnicznym wykładnikiem kultury „łużyckiej“. Jednakowoż dowodów językowych na to dotąd nikt nie dostarczył. Pozostaje dotychczas jeden jedyny, mianowicie ten, że Niemcy nazywają Lechitów oraz Łużyczan *Wenden*. Nazwa ta odpowiada pragermańskiej postaci **Winiða-*, a pragermańskie *Winiða-* niewątpliwie powstało z indoeuropejskiego, względnie innojęzykowego a zatem w danym razie północno-illyrskiego, względnie karpodackiego **Veneto-*. Otóż wśród szczepów illyrskich nazwa etniczna **Veneto-* była używana, jak świadczy o tem do dziś dnia istniejąca, obecnie włoska a niegdyś illyrska *Wenecja* nad Adrjatykiem.

Przeciwno temu argumentowi da się postawić zarzut, że nazwa etniczna **Veneto-* była wogóle znana wśród szczepów indoeuropejskich, np. dowodnie nazywały się *Wenetami* szczepy celtyckie tak w Galji (dzisiejszej Francji), jak i w Małej Azji, gdzie szczep celtyckich Galatów założył państwo w II—III w. przed Chr. Powtóre prof. Rudnicki z Poznania wskazał na możliwość, że nazwa **Ven-eto-*, względnie **Ven-to-* da się pomyśleć i uzasadnić na podstawie *Lechickiego* (polskiego i pomorskiego) materiału językowego¹⁾. W ten sposób jedyny argument językowy, popierający tezę niemiecką, upadł, a przez to samo nasunęła się możliwość uzasadnienia drogą danych językowych, że kultura „łużycka“ jest wytworem Lechitów i że to

¹⁾ por. Mikołaj Rudnicki. Gniew, ziemia Wańska i nordyjski t. zw. *vanamythen* (*Wanamythus*). *Slavia Occidentalis* V. 448—524, szczególnie str. 475 nn.

oni siedzą na swoich historycznych ziemiach już od jakich 2000 lat przed Chrystusem. Jeśli zaś Tacyt twierdzi, że tam w jego czasach były ludy germańskie, to częścią jest to wykładnikiem tylko przewagi politycznej podbójczych i rozbójniczych ludów germańskich, częścią zaś tego faktu, że Tacyt wogóle nie umiał odróżnić German od Słowian, względnie Lechitów, czego jaskrawym dowodem jest 46 rozdział jego Germanji. W tej sprawie obszerniejsze informacje można zasięgnąć z prac J. Łęgowskiego¹⁾, oraz Rudnickiego²⁾.

Z punktu widzenia archeologicznego uzasadnia lechickość kultury „łużyckiej“ prof. Kostrzewski od dawna w różnych pracach, że tu tylko wymienię rozprawy, ogłoszone przezeń w *Slavia Occidentalis* III./IV. str. 241—281. oraz V. 281—366 i t. VI. 276—286. — Mimo wielkiej wagi i niewątpliwej wartości argumentacji archeologicznej w sprawach etnicznych, pozostanie jednakowoż rozstrzygającym w tym względzie punkt widzenia językowy, a to dlatego, że ostatecznie przynależność do określonej narodowości osądza się dzisiaj, jak i osądzało się dawniej, przedewszystkiem z punktu widzenia językowego. Nie wyłącza to jednak wcale możliwości, że w określonych wypadkach indywidualnych lub zbiorowych uświadomienie polityczne czy religijne może brać górę (por. Szwajcarja, Mazurzy wschodniopruscy oraz stosunki feudalne średniowieczne). Z tego punktu widzenia wielki interes przedstawiają nazwy geograficzne na Pomorzu, jako najstarszy zabytek językowy ludności, zamieszkującej Pomorze od czasów najdawniejszych.

Jeśli punkt widzenia o pradawnym zasiedzeniu ludności lechickiej w dorzeczu dolnej Wisły znalazł definitywne potwierdzenie, to cały pogląd na pradzieje Słowian oraz na ich rozszerzanie się musiałby ulec gruntownemu przeobrażeniu. Kto wie, czy wtedy wybrzeże Bałtyckie nie stałoby się t. zw. „praojczyzną“ Słowian, t. zn. najdawniejszym punktem wyjścia ich wędrówek, a w związku z tem i poglądy na tworzenie się narodu i państwa polskiego uległyby znacznemu przeobrażeniu. Obecnie tylko prof. Rudnicki z Poznania wyciąga dalsze wnioski z takiego postawienia sprawy: zdaniem jego częściowa migracja lechicka na południe zaszła w IV. w. po Chr. łącznie z odejściem Gotów. Z Gotami mianowicie odeszła znaczna część szlachty lechickiej, wśród której przedewszystkiem był znany stary przydomek Lechitów z dorzecza Wisły **Veneto*-. Przydomek ten uległ zapomnieniu, a nowy przydomek *Polanie* zrodził się u warstwy, pracu-

¹⁾ Ukazanie się Słowian lechickich nad Bałtykiem. *Slavia Occ.* V. 247—280.

²⁾ *Slavia Occidentalis* VI. 341. oraz VII. 379. VIII. 404.

jącej na polach, która z Gotami nie odeszła. Są to jednak wszystko tylko hipotezy jednostki na razie.

Powtóre: w tym razie i poglądy na wzajemny stosunek nie tylko dialektów polskich, ale i słowiańskich musiałyby się nieco zmienić. Jest np. rzeczą ustaloną, że jedną z cech języków słowiańskich jest tak zwana palatalizacja t. j. znaczna wrażliwość spółgłosek i samogłosek na oddziaływanie „miękkich“, względnie „twardych“ głosek sąsiednich. Otóż faktem jest, że najdalej w tym kierunku idą, względnie najbardziej wrażliwe pod tym względem są dialekty północno-polskie: im dalej od wybrzeża Bałtyku, tem ta wrażliwość jest mniejsza tak np. północno-pols. (mazowieckiemu) *moll* || *molla* || *melli* odpowiada małopolskie *mell*, *mella* i t. d. Ale na tem nie koniec: u Czechów wrażliwość na palatalność, względnie niepalatalność jest jeszcze mniejsza, a u południowych Słowian ta wrażliwość jeszcze bardziej zanika. Otóż dowodnie wiadomo, że języki południowo-słowiańskie, a zapewne także i język czeski, są mówione na terenach w znacznieniejszym stopniu pierwotnie niesłowiańskich. Dałoby się tu zatem stwierdzić ciekawe, ale zrozumiałe zjawisko, że im dalej od prastarego centrum słowiańskiego, czyli od t. zw. „praojczyzny“, tem silna pierwotnie tendencja językowa większemu ulega osłabieniu, może właśnie skutkiem pomieszania się z obcojęzykowymi elementami.

Jak już wyżej zaznaczono, dialekty kaszubski, borowiacki, krajniacki aż do wielkopolskiego itd. dają obraz nieprzerwanych, stopniowych, łagodnych przejść, pozwalających wnioskować, że sąsiedztwo tych dialektów jest prastare i że w ciągu wieków nie uległo gwałtownym zmianom, względnie przesunięciom. Jedyne dialekt kaszubski — według panującego dzisiaj u badaczy przekonania¹⁾ — stracił na terenie na rzecz borowiackiego oraz kociewskiego i to mniej więcej od linii rzeczka Sępólna—Nowe—Wisła aż do dzisiejszej granicy gwar kaszubskich. Pogląd ten opiera się na pewnych danych językowych, t. j. na rozprzestrzenieniu właściwości kaszubskich aż po wymienioną linię oraz na pewnych archaizmach w nazwach miejscowych i wreszcie na zapiskach dokumentowych, wykazujących zdaniem Dra F. Lorentza właściwości głosowe kaszubskie. Inne zdanie wypowiedział Rudnicki²⁾ oraz prof. Tymieniecki³⁾. Według zdania

¹⁾ por. K. Nitsch. Gramatyka języka polskiego (zbiorowa) r. 1923, str. 490—1. i passim.

Dr. F. Lorentz. Reichte das Kaschubische einst weiter nach Süden? Mitteilungen d. Ver. für Kasch. Volkskunde (r. 1910) VI. 33—36.

²⁾ Slavia Occidentalis III/IV (Poznań 1925), str. 374—5.

³⁾ Pomorze i Polska za pierwszych Piastów. Strażnica Zach. I. zes. 8, str. 264—5.

Rudnickiego cechy kaszubskie dialektyczne oraz archaizmy, występujące w obrębie dialektów borowiackiego oraz kociewskiego, pochodzą z późniejszego osadnictwa kaszubskiego a może nawet z osadnictwa zaodrzańskiego, które szło do Polski, wyrzucane gwałtem z osad przez Niemców, zabierających je dla kolonistów niemieckich. A wreszcie należy się liczyć i z tem, że niektóre językowe cechy kaszubskie przekroczyły swą granicę, jak to się dotąd dzieje, por. np. byłackie *mīlčec* || *māučec* (w innych gwarach). Nawet nom. plur. masc. *nose, guze*, fem. *kose, koze* niekoniecznie świadczą o „kaszubskości“ swych okolic, ponieważ w danej okolicy (Czersk i Rytel) zapędy ku redukcji trzech szeregów przedniojęzykowych szczelinowych z wypieraniem szeregu *ś, ź, ć, ż* mogły istnieć czas dłuższy — i bez „kaszubskości“, a później uległy zahamowaniu i nawrotowi do normy borowiackiej. Takie wypadki również zachodzą. Co się zaś tyczy zapisania dokumentowych u Dr. Lorentza np. 1198 *Jastrimba*; 1256. *Zamscowe* (z błędem!) = *Zajączkowo*, r. 1284. *Sagnizcowo Sangiscowo*, 1286. *Zayccow* = **Zajičkovo* (pow. Tczew); 1339. *Zagenczkow* = *Zajączkowo* (pow. Świecie); r. 1338 *Ibin*, 1415. *Ybing*, 1430 *Ywing*, 1434 *Iwyng Ewigen* = **Iviḡ* = pols. *Wiąg* (pow. Świecie); 1261. *Rechiz*, 1263 *Razins*, 1273. *Recinz*, 1294. *Racens*, 1312 *Retzins*, 1297 *Racenze*, 1299. *Racez*, 1300 *Rossins*, 1305 *Ratzans*, 1320. 1325. 1355 (pow. Tuchola) i t. d., to zbyt wielkiej pewności do nich przywiązywać trudno, ponieważ nawet na Mierzei Lorentz sam wynotowuje *Zevantzosna* (r. 1292), a z drugiej strony trzeba się liczyć z zapędami w gwarach polskich w tym samym kierunku, co w gwarach kaszubskich, por. dzisiejsze dialektyczne polskie *gųś, iųzik*, kujawskie *piść* = *pięść*, *ćimno* = *ciemno* i t. d.

Według zdania Nitscha¹⁾ dwa dialekty na ziemiach dzisiejszego województwa Pomorskiego są nowszego pochodzenia, mianowicie dialekt kociewski oraz malborsko-lubawski. Dialekt kociewski odrzyna się ostro od kaszubskich i borowiackich gwar. Skutkiem tego należy wnioskować, że przybył on skądinąd, mianowicie z prawego brzegu Wisły, tak Lorentz l. c., względnie jest wytworem wpływu kulturalniejszych dialektów polskich mianowicie kujawskiego i chełmińskiego na pierwotnym podłożu kaszubskim, czego dowodem są jego właściwości głosowe, wykazujące elementy chełmińsko-kujawskie, mazowieckie oraz pozostałości i archaizmy kaszubskie, Nitsch l. c. Warunkiem jego powstania jest arterja wodna Wisły, prowadząca do Gdańska, którą ludność z całej Polski

¹⁾ Gramatyka języka polskiego (zbiorowa) r. 1923, str. 502—503.

plynęła, ale przede wszystkim ludność z Polski środkowej t. j. z Mazowsza, Kujaw oraz ziemi dobrzyńsko-chełmińskiej. Powstanie jego należałoby zatem datować na wiek XV—XVI—XVIII. Jego rozłożenie wzdłuż lewego brzegu Wisły i odcinanie się południkowe od gwar borowiackich tego dowodzą. Dadzą się nawet ustalić etapy postępow wymowy środkowo-polskiej na niekorzyść wymowy pomorskiej.

Dialekt malborsko-lubawski powstał — zdaniem Nitscha l. c. — drogą mieszania się kolonistów polskich z różnych stron, przede wszystkim z Kujaw, ziemi chełmińsko-dobrzyńskiej oraz z Mazowsza z resztkami ludności staropruskiej. Tej ostatniej zawdzięczać należy pomieszenie szeregów przedniojęzykowych szczelinowych *ś, ź, ć, ż* oraz *š, ž, č, ž* w szereg *š, ž, č, ž*. — Wydaje się jednak, że pogląd ten nie jest słuszny. Na pomieszenie tych szeregów należy patrzeć z punktu widzenia ogólnopolskiego i stwierdzić, że na Śląsku Cieszyńskim zachodzi zjawisko podobne, aczkolwiek o ludności staropruskiej mowy tam być nie może. Zapewne także gwary północno-zachodnio-rypińskie, mające takie same pomieszenie, jak dialekt malborsko-lubawski przedniojęzykowych szczelinowych niewątpliwie chyba nie powstały na tle mieszanej ludności polsko-staropruskiej. A wreszcie po trzecie i rzecz najważniejsza, że język staropruski wogóle nie posiadał szeregu *š, ž, č, ž*¹⁾; skutkiem tego wogóle nie mógłby przejąć polskich *š, ž, č, ž* a tem bardziej mieszać je regularnie z polskimi *ś, ź, ć, ż*, których także nie posiadał. — Rzecz wymaga dokładniejszego zbadania.

Obok kaszubszczyzny najodrębniejszym dialektem polskim jest mazowiecki. W zasadzie w obręb województwa Pomorskiego wchodzi tylko nieliczne gwary mazowieckie w Działdowskim, bliżej nieznanie. Atoli właściwości dialektu mazowieckiego występują w gwarach chełmińskich, lubawsko-malborskich, przejściowych grudziądzko-brodniczych, w kociewskich a nawet kaszubskich. Zakres palatalizacji większy aniżeli w gwarach starej Polski, wiąże Mazowsze z północą bardzo silnie i jest bardzo starego pochodzenia, skoro dotyczy starego *l̥*, występującego w gwarach mazowieckich jako *'el* || *'ol*. Nieudźwicznianie w fonetyce międzywyrazowej, sięgające aż po Kaszuby, przejście *y* \geq *i*, silne zmiękczenie wargowych i przejście *sv-* \geq *śf-*, oraz proces *f* \geq *ér* tego samego dowodzą. Podobne wnioski dadzą się wysnuć z morfologicznych zjawisk. Za temi faktami językowymi niewątpliwie kryją się momenty etniczne; pytanie jedynie zachodzi, jakiego one

¹⁾ R. Trautmann. Altpreussische Sprachdenkmäler. Göttingen 1910, str. 167. i nn.

są rodzaju. Mogą to być bardzo stare związki z północą w tem znaczeniu, że Mazowsze wzięło stamtąd swoją ludność w epokach bardzo dawnych, sięgających czasów pierwotnych narodu polskiego, a może jest to późniejsze rozprzestrzenianie się Mazurów i ich wpływów językowych, jak mniema N i t s c h l. c. 514. W każdym razie o dzisiejszych narzeczach woj. Pomorskiego da się powiedzieć, że pas ich północno-wschodni łączy się z Mazowszem, a pas północno-zachodni z Wielkopolską. Związki te krzyżują się na Kaszubach, które w południowo-wschodniej części mają tendencje mazowieckie.

II. Nazwy geograficzne.

1. Nazwy geograficzne jako zabytki językowe.

Już w charakterystyce języka ludności województwa Pomorskiego podkreśliłem był wielką ważność nazw geograficznych. Ważność ta polega na tem, że nazwy geograficzne są najstarszemi, naogół rzecz biorąc, zabytkami języka albo języków, mówionego albo mówionych na ziemiach, na których właśnie owe nazwy geograficzne występują. W braku mianowicie świadectw pisanych, w braku świadectw architektonicznych i t. d. jedynie nazwy geograficzne mogą nam cośkolwiek powiedzieć o językach a więc i ludach, które żyły i przebywały na danych ziemiach. Weźmy dla przykładu konkretnego pod uwagę dzisiejsze okolice ujścia Odry na Pomorzu niemieckiem i przypatrzmy się choćby tylko powierzchownie ich nazwom geograficznym, a odrazu stanie się dla nas jasnem, że dzisiejsza niemieckość ujścia Odry jest w t ó r n a , że ona powstała dzięki zniszczeniu politycznego i kulturalnego bytu wcześniejszej ludności pomorskiej, najbliższej spokrewnionej z Kaszubami a następnie z całą Polską, szczególnie z północną Polską. Oto rzut oka na pierwszą lepszą mapę „szkolną“ choćby tylko ujścia Odry pouczy nas, że do zatoki, utworzonej przez Odrę a odciętej wyspami: *Ushedom* i *Wollin* wpływają następujące rzeki i rzeczki: *Oder*, *Plöne*, *Ihna*, *Welse*, *Randow*, *Peene*, że dalej zatoka łączy się z Bałtykiem kanałami *Dievenow*, *Swine*, *Peene*, oraz że wyspa Rugja oddzielona jest od stałego lądu kanałem *Strela-Sund*, nad którym leży miasto *Stralsund*. Inne miasta starsze w tej okolicy to: *Stettin*, *Wolgast*, *Stargard* (nad Iną), *Naugard*, *Wollin*, *Misdroy*, *Kammin*, *Gartz*, *Gollnow* etc. Otóż *Oder*, *Ihna*, *Plöne* i *Peene* wydają się być niewątpliwie nazwami słowiańskimi, lechickimi, jak to zostało wykazane w *Slavia Occidentalis* VI. 370—388, V. 469, V. 271—2, 384—406. II. 127. Niewątpliwie w niedalekiej przyszłości da się udowodnić, że i nazwy *Welse*, oraz *Randow* są lechickiego pochodzenia,

podobnie jak i *Strela*, *Swine* oraz *Dievenow*. Ze nazwy miast *Stettin* (w dokumentach *Scitene*), *Wolgast*, *Wollin*, *Misdroy*, *Kammin*, *Gartz* są lechickie, nikt nigdy nie wątpił, że dalej *Naugard* ≤ pomorskiego **Novogardz* = *Nowy gród*, że *Stargard* ≤ pom. **Starz—gardz* = *Stary gród* (względnie *Star(o)gard*) — nie może podlegać żadnej wątpliwości. Podobnie się ma rzecz z *Gollnow* i z nazwą *Stral* (-*sund*), która w pierwszej swej części zawiera wyraz lechicki **střala* = pols. *strzała* i t. d. Z rozpatrzenia tych nazw niewątpliwie wynika, że ludność okolic ujścia Odry przed przybyciem tam Niemców mówiła po lechicku, po pomorsku, że była zatem lechicką, pomorską, polską w obszerniejszem tego słowa znaczeniu. Ona to nazwała rzeki i założyła osady, a dopiero później Niemcy się tam zjawili — najczęściej z ogniem i mieczem — i jako nieproszeni opiekunowie zniszczyli samodzielność polityczną a następnie i kulturalną pomorskich Lechitów, niemcząc ich częstokroć administracyjnym a nawet ekonomicznym przymusem, który miał zresztą taki sam charakter w swej istocie, jakiego na własnej skórze Pomorze polskie, dzisiaj wyzwolone, miało sposobność doświadczyć przed wielką wojną ze strony państwa i narodu prusko-niemieckiego, a jakiego jeszcze doświadczają polscy Mazurzy wschodniopruscy, polscy Pomorzanie w Bytowskiem, polscy Krajniacy i Wielkopolanie z niewyzwolonych kresów zachodnich, polscy Ślązacy na niewyzwolonym Śląsku pruskim, a z innych narodowości słowiańskich — Łużyczanie w Łużyczach Dolnych i Górnych. To, co stwierdzamy nad ujściem Odry dla stosunkowo niedawnych czasów, jak na życie narodów, t. zn. na wieki VIII—XIV po Chr., to oczywiście w metodzie i dowodzeniu zatrzymuje swoją pełną wartość także dla czasów najdawniejszych i przedhistorycznych. Jeśli tedy stwierdzamy dla pewnych okolic, dziś np. niemieckich, nazwy celtyckie, to oczywisty w tem dowód, że dawniejsza ludność tych okolic była celtycką. Dotyczy to np. dorzecza rzeki Renu, oraz jego dopływów np. *Lippe*, *Nekar*, *Men* i t. d., które to nazwy są pochodzenia celtyckiego.

Zastosowując tę samą metodę do ziem województwa Pomorskiego, postaramy się dowieść, że nazwy geograficzne, spotykane na nich, są lechickie, pomorskie, polskie. Z tego wynikną dwie ewentualności:

1. Że Lechici-Pomorzanie-Polacy siedzą na tych ziemiach od najdawniejszych czasów.

2. Jeśli zaś nie siedzą na nich od najdawniejszych czasów, to w każdym razie zajęli pustkowia, na których obcych etnicznych elementów nie było.

Gdyby się dało stwierdzić nazwy geograficzne obcego pochodzenia na ziemiach województwa Pomorskiego, to z tego faktu znowu wynikną możliwości następujące:

1. Obcy element siedział w danej okolicy przed Lechitami i dana nazwa jest właśnie jego pozostałością.

2. Obcy element przybył w daną okolicę wprawdzie po Lechitach, ale w tak znacznej sile, że zdołał zupełnie wyprzeć Lechitów z danej okolicy albo ich wyniszczył ogniem i mieczem i nadał swoje nazwy geograficzne. Ten ostatni wypadek jest Polakom i Pomorzanom z województw Pomorskiego, Poznańskiego oraz Śląskiego aż nazbyt dobrze znany: wszyscy wiemy, że *Bydgoszcz* przemocą administracyjno-policyjną przerobiono na *Bromberg*, *Zabrze* (na Śląsku pruskim) na *Hindenburg*, *Inowrocław* na *Hohensalza* i t. d.

Wśród nazw geograficznych zawsze dadzą się wyróżnić dwa rodzaje: 1) nazwy geograficzne naturalne (fizjograficzne), nadane naturalnym przedmiotom (np. rzekom, górcom, lasom, jeziorom etc.); 2) nazwy geograficzne osadnicze, nadawane osadom ludzkim. Ze względu na to, że osady mogą ulec łatwiej zniszczeniu, jako wytwory sztuczne umysłu i rąk ludzkich, pierwsza grupa nazw geograficznych jest stale trwalsza, trudniej ulega zapomnieniu etc., przynajmniej naogół rzecz biorąc.



2. Nazwy fizjograficzne. Wisła.

W dzisiejszem województwie Pomorskiem większych pasm górskich niema. Pogórze Kaszubskie, t. zw. Szwajcarja Kaszubska tworząca dział wodny pomorski, oraz główny zbiornik wód bieżących ogólnej nazwy ludowej, o ile mi wiadomo, nie posiada, a znamienne że jej najwyższe wzniesienie ma nazwę niemiecką zupełnie nową *Turmborg*, której przekładem jest polska *Wieżyca*. Byłoby rzeczą wysoce dziwną, gdyby to wzniesienie n i g d y ludowej kaszubskiej nazwy nie posiadało; raczej należy przypuścić, że ta nazwa jest tylko nieznaną, t. j. nie została dawniej albo nawet i teraz zapisana. W braku jednak faktycznego materiału nic na ten temat powiedzieć się nie da.

Drugim charakterystycznym rysem ziem woj. Pomorskiego są wody bieżące i stojące t. zn. rzeki, rzeczki, strumienie i jeziora. Co do rzek, to już obecnie da się stwierdzić, że nazwy ich są w przygniatającej większości, jeżeli niewyłącznie, lechickie, pomorskie, polskie. I tak największa arterja wodna *Wisła*, razem ze swemi odnogami *Nogatem* i *Leniwką*, posiada nazwę niewątpliwie polską. Na to jest powszechna zgoda; jest jedynie rzeczą niepewną, z jakiego pierwiastka i jakimi środkami słowotwórczemi nazwa ta została utworzona. I tak Prof. R o z a d o w s k i¹⁾ za H a n u s z e m²⁾, oświetliwszy rzecz wyczerpująco z punktu widzenia historyczno-filologicznego, stwierdza, że nazwa *Wisły* zawiera w sobie pierwiastek *weis-* «moczyć-rozlewać, rozpływać się», dodając, że dopiero na podstawie rozpatrzenia historycznego stosunku różnych postaci nazwy Wisły oraz ich rozprzestrzenienia dochodzi się do wniosku, że nazwa ta pochodzi osta-

¹⁾ Nazwy Wisły i jej dorzecza. Monografia Wisły, zesz. II. Warszawa. Nakł. Polsk. Tow. Krajozn., bez daty.

²⁾ *Vistula, Wisla*, Weichsel ze stanowiska gramatyki porównawczej. Prace Filologiczne I. 168—179.

tecznie prawdopodobnie od Słowian, może nawet w szczególności od Słowian lechickich (str. 10).

Najstarsze formy zanotowane przez historyków rzymskich i greckich (Agyppa, Mela, Pliniusz, Ptolomeusz etc.) są refleksem bezpośrednim brzmień słowiańskich, t. j. lechickich, np. łac. *Visula*, *Vistula*, gr. *Ὠνισρούλας*, *Βίστλας* albo staropruskich *Visculus*. Jednakowoż staropruskie **Viskla* jest zapożyczeniem z lechickiego **Vistla*, przystosowaniem do języka staropruskiego, który grupę spółgłoskową *-stl-* przerobił na *-skl-*, a następnie uporządkował ją inaczej drogą przestawki *-skl-* na *-ksl-*. Skutkiem tego powstała nazwa staropruska o wyglądzie naprzód **Viskla*, którą Rzymianie zapożyczyli w postaci *Visculus*, a później staropruska **Viksla*, którą przejęli Niemcy od tępionych przez siebie bez litości Starych Prusów (którym nawet nazwę narodową zabrali!), zmieniając **Viksla* na dolno-niemieckie *Wissel* a górnoniemieckie **Wihsel*, przemienione następnie w nowoniem. *Weichsel*. Przy zwykłej Polakom predylekcji do obczyzny później sami Polacy wywodzili polską *Wisłę* z niemieckiej np. *K l o n o w i c z* w przedmowie do „*Flisa*“ wywodzi, że staro-dawne słowiańskie nazwanie Wisły „*Bielaa Woda*“ świadczy, że Wisła miała białą wodę i od tej białości Niemcy ją nazwali *Weisel*, a Polacy zaś z niemieckiego *Wisła*. Jest to oczywiste postawienie rzeczy na głowie i domysł zupełnie bezpodstawny. Ważnem w wersji *K l o n o w i c z a* jest tylko to, że starzy Słowianie zwali Wisłę „*Bielaa Woda*“. Jest to zapewne wiadomość zaczerpnięta z jakiejś tradycji, bo i *D ł u g o s z* (od którego zapewne niezależnie *K l o n o w i c z* swoją wiadomość gdzieś nabył) mówi, że Wisła „ob aquae candorem *Alba aqua... nominatur*“. Okoliczność to ważna, bo stała się podstawą drugiej etymologii nazwy Wisły, stworzonej przez Prof. *Brücknera*. Punkt widzenia *Hanusza* i *Rozwadowskiego* popiera okoliczność, że ludność górską uważa wyraz *Wisła* za imię pospolite ze znaczeniem «rzeka, potok» i że na Kaszubach, specjalnie u Słowińców w Klukach nad jeziorem Lebą istnieje wyraz *vjislø = vjislø* (*Lorentza*) ze znaczeniem «potok, strumień». Tą okolicznością *Rudnicki* w *SO. (= Slavia Occidentalis) II. 245*, popierał wywody *Rozwadowskiego* i *Hanusza*, por. tamże przytoczoną literaturę.

*Brückner*¹⁾ wywodzi nazwę *Wisła* jako napewno słowiańską z uprzedniego, a raczej obocznego **Swisła*, z odpadnięciem nagłos-

1) Słownik etymologiczny języka polskiego. Kraków 1927. str. 624.

wego *s-* i zestawia Wisłę z nazwami rzek, które owo *s-* przechowały, jak *Świsłocz*, dopływ Berezyny i Niemna, polska *Świsłina* (?). Nazwy te należy wywodzić od pnia *sweit-* «jasny, biały» z przyrostkiem *-slo* lub *-tlo*. Jednakowoż *Brückner* dopuszcza możliwość wywodu i od pnia *weis-*, jakoteż *weik'-* z podniebiennem *k'*, które w j.j. słowiańskich także przechodzi w *s*, ponieważ oba te pnie posiadają najogólniejsze znaczenie «cieczenie». — Na pokrewieństwo nazwy Wisły z nazwami na Polesiu zwrócił uwagę już *Rozwadowski l. c.* oraz *Hanusz l. c.* Wywód prof. *Brücknera* jest zupełnie możliwy.

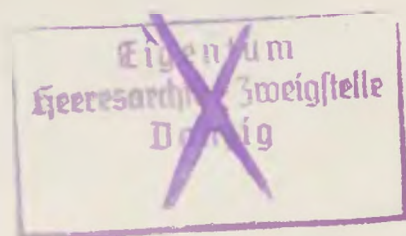
Trzecie objaśnienie nazwy rzeki Wisły pomieścił *Rudnicki* w *Slavia Occidentalis* = *SO.* VI. 315—342 w pracy „*Wda i Wisła*“. Wywód *Rudnickiego* ustala pierwiastek **ueid-* // **uid-* // **uoid-* «zginać, naginać, obwijać, wić, wić się, kręcić, pleść» i t. d. W myśl tego wywodu nazwa *Wisły* byłaby tworem sufiksalnym od **ueid-* z sufiksem *-tla*, co by dało postać **Veid-tla* \cong pralech. **Vistla* \cong pols. *Wisła*. Postać **Vistla*, względnie *Wisła* wyjaśniałaby najzupełniej znane nazwy *Wisły* u autorów grecko-rzymskich, oraz pożyczkę staropruską. Pierwotne znaczenie nazwy **Vistla* byłoby „kręta, wierzająca się, krzywa i t. d.“, zatem w zasadzie takie same jak nazwy *Warta*: *wiercieć*; *rzeka*: *zdrój, rój* oraz dzisiejszych nazw ruskopolskich *Kręta* = *Kruta*, *Krutyszka* i t. d. Dwie szczególnie okoliczności zalecają wywód *Rudnickiego*:

1. Okoliczność, że *Rudnicki* dla wyjaśnienia nazwy *Wisła* przedstawia obszerny materiał onomastyczny z dorzeczna Wisły, zestawiając z nią nazwy rzek, wpadających do *Wisły*, jak np. *Wda*, względnie do Odry **Wida*, *Widawa*, *Widawka*, **Wistrzyca* \cong niemcz. *Weistriz* oraz cały szereg nazw jeziornych i nazw miejscowych, jak jezioro *Wdzice*, *Wdzidze*, *Powidz*, *Zawidza* i *S-widnica* i t. d.

2. Że pod względem znaczeniowym przytacza przykłady, iż na terenach *bliskich* Wiśle nazwy rzeczne miały podkład znaczeniowy „kręcenia się, wierzania i t. d.“, mianowicie nazwa *Warty*, zupełnie niewątpliwa. W *SO.* VIII. 392—403. *Rudnicki* mówi o rdzeniu **(s) veid-* «ciecz».

Nie przesądzając jednakowoż nawet, która z tych trzech etymologij ma za sobą najwięcej danych, i której w przyszłości nauka odda pierwszeństwo, należy stwierdzić zupełnie niewątpliwie, że nazwa *Wisły* jest słowiańską, lechicką, polską względnie pomorską, co w danych warunkach na jedno wychodzi i że wszelkie inne źródła tej nazwy, jak celtyckie względnie germańskie muszą być usunięte na

plan dalszy, ponieważ i znaczeniowo i słowotwórczo j.j. słowiańskie, specjalnie lechickie dostarczają najwięcej danych dla objaśnienia tej nazwy. Dodajmy jeszcze tę okoliczność, że i historycznie te dane są największe dla języków lechickich, bo w czasach, co do których mamy niewątpliwe wiadomości historyczne, ludy lechickie znajdują się w dorzeczu Wisły. Ktoby zaś temu zaprzeczał dla czasów wcześniejszych, musiałby tego dopiero dowieść, t. zn. tej historycznej oczywistości zaprzeczyć na podstawie równie oczywistych danych, jak ona sama. Na to jednakowoż napróżno dotąd czekamy.



3. Dopływy Wisły.

Lewe dopływy Wisły w województwie Pomorskiem: *Brda*, *Wda*, *Motława* i *Radunia* mają niewątpliwie nazwy lechickie i tak:

Brda, w r. 1145 w dokumencie zwana *Dbra*, tak jeszcze w XIII—XIV w., t. zn. nazwa powstała z wyrazu lech.-pols. *dbra*//*debra*, *debrz* «wertep, dół», wyraz pokrewny *dno*, litewskie *duburas* «dół» i t. d. Wprawdzie są w Polsce i stare nazwy *Brdów*, *Brdawa*, na co zwraca uwagę Brückner (Sł. etym. jęz. pols. 39), które może należą do *brnąć* \geq **brəd-ną-ti*, obocznej postaci do *brodzić*, ale charakter łożyska *Brdy*, płynącej głęboką rozpadliną, wywód z *dbra* // *debra* bardzo popiera.

Wda \leq **Vōda* \leq **yīdā*, jest prostszą formacją sufiksálną aniżeli *Wisła* z tego samego pierwiastka, z którego utworzono i nazwę *Wisły*, jak to wyżej wskazano. Znaczeniowo nazwa *Wda* stałaby bardzo blisko nazwie *Wisła* i *Warta*, z tą ostatnią pod względem słowotwórczym zupełnie identyczna. Istnieje wprawdzie i inna możliwość wywodu *Wdy*, podana w SO. (= Slavia Occidentalis) V. 480—1 przez Rudnickiego, w myśl którego nazwa *Wda* \leq **Vōda* byłaby tym samym wyrazem, co *woda*, tylko na innym t. zw. zanikowym stopniu wokalicznym, ale nad wywód ten przeniósł sam autor swój drugi wywód, zestawiający nazwę *Wdy* z *Wisłą* oraz z *Gwdą*, por. SO. (Slavia Occidentalis) VI. 315—342, oraz 342—369. Wywód, zestawiający nazwę *Wdy* z *wodą* przedewszystkiem dlatego został wzięty pod uwagę, że do dziś dnia *Wda* zwie się również *Czarną Wodą* w przekładzie niemieckim *Schwarzwasser*.

Nazwa *Motława* jest formacją czysto słowiańską, w danym razie lechicką, która niewątpliwie stoi w związku z wyrazem *mącić*, *mąť* i t. d. \leq **mqt-i-ti-*, **mqtz* \leq **mo-n-t-*, a tylko tem się różni, że nie zawiera w swoim ciele infiksu nosowego. Szerzej na razie ta

nazwa nie jest objaśniona, dlatego na tej uwadze w danym związku poprzestaje, nadmieniając jednakowoż, że charakter wód *Motławy* z tą nazwą stoi w ścisłym związku. Infiks nosowy posiada nazwa drugiej rzeki, wpadającej pod Pelplinem do Wisły, mianowicie *Mątarwa* ≤ **Mo-n-t-awa*.

Radunia, kaszubskie *Redunia*, łącząca się w Gdańsku z *Motławą*, ma nazwę od swego szybkiego biegu, spadek jej bowiem od Pogórza kaszubskiego, z którego wypływa, aż do ujścia jest bardzo znaczny. Formacja nazwy *Rad-unia* zawiera pierwiastek *radz* «alacer»¹⁾ oraz sufiks *-unia*, którego pochodzenie zostało oświetlone bliżej *Slavia Occidentalis* = SO. V. 470. Pierwiastek *radz* «alacer» mają jeszcze niewątpliwie kaszubska *Reda*, wpadająca wprost do Bałtyku, pow. nadmorski, zmieniona tylko w pisowni na *Rheda*, zanotowana jeszcze w r. 1245, jako *Rada*, oraz druga nazwa średniego biegu strumienia *Łęgu*, dopływu Sanu gmina Ostrow, pow. Jarosław, który się w tych okolicach także zwie *Rada*²⁾. Co do kaszubskiej *Redy*, warto jeszcze podkreślić, że przy ujściu dzieli się ona na dwie odnogi: 1) północna zowie się *Streming* albo *Stroeming*; 2) południowa *Gościęcińska struga* = niem. *Gossentiner Bach*³⁾. Otóż druga nazwa brzmiała w epoce prapolskiej, względnie pralechickiej **Gost-ętin-ęska*+*ja struga*, co w kaszubskiej miejscowej gwarze dało z biegiem czasu *Goscięcińska struga*, a w literackiej polszczyźnie dałoby **Gościęcińska struga* od wsi *Gościęcina*, niemiecka tedy nazwa jest stosunkowo dawna, bo sięga czasu, kiedy w kaszubszczyźnie *-ę* przed przedniojęzykowym miękkim *t'*, względnie *-c'* jeszcze nie przeszło w *-i-*, względnie w *-i-*. Nazwa jednak niemiecka nie może chyba sięgać wstecz poza czasy krzyżackie, t. zn. poza wiek XIV. Byłoby to dowodem, jak stosunkowo niedawno nastąpiły te procesy głosowe, które oddzielają gwary kaszubskie od polskich.

Co do pierwszej nazwy *Streming*, vel *Stroeming*, to jest to zmieniony kaszubski *stręmiń*, względnie **stręmień* = pols. *strumień*, podobnie jak niemieckie *Pardong!* jest francuskim *pardon!* i t. d. Słownik jednak geograficzny l. c. nie zwraca na to uwagi — najspokojniej podaje tę zmienioną nazwę jako oryginalną nazwę niemiecką!

Według wszelkiego prawdopodobieństwa *Wierzyca* albo *Wierzyca*, zmienione *Ferse*, dokumentowe *Verissa*, *Verizza*, *Versicha* etc. l. d. Wisły, ma nazwę pochodzenia germańskiego. Forma *Wierzyca*

¹⁾ Por. Rudnicki, *Slavia Occidentalis* V. 421—2.

²⁾ Słownik geograficzny IX. 376.

³⁾ Tamże str. 583.

jest już późniejszą polsko-pomorską przeróbką starszego *Wierzysa*, w którym niezwykły sufiks *-ysa*, zastąpiono normalnym i częstym sufiksem polsko-pomorskim: *-yca* (\leq *-ica*) por. np. *Wiślica*: *Wisła*; **Wdzica*: *Wda* ¹⁾, *Warta*: *Wiercica* i t. d. Natomiast ziemczone *Ferse* powstało z polsko-pomorskiego *Wierzysa* albo *Wierzysca* już bardzo późno, zapewne w XIV—XV w. w czasie popadnięcia Pomorza w niewolę krzyżacką. Kolej tedy nazw *Wierzysca* jest następująca: naprzód jakiś szczep, zapewne germański, nazwał tę rzekę **Verisa*, por. np. *Werra*, prawy dopływ *Wezery* (z celt. **Visurgis*), nazwa ta następnie została zmieniona przez Lechitów pomorskich na **V'eřisa*, z czego następnie *Wierzysa*, *Wierzysca*, a znowu te dwie postacie względnie tylko postać *Wierzysa*, Niemcy krzyżacy z XIV—XV w. przerobili na *Ferse*.

Jednakowoż wydaje się, że nazwa *Wierzysa*, dokumentowe *Verissa*, nie jest pierwotną nazwą tej rzeki. Jak to zostało wykazane ponad wszelkie wątpliwości ²⁾, miasto leżące przy ujściu *Wierzysca* do Wisły, nazywało się w XIII w. **Wańsk* \leq **Van-ěskъ*, sive *Gmev* \leq **Gmevъ*. Otóż nazwa **Gmevъ* następnie została zmieniona regularnie przez pomorskich Lechitów na **Gmevъ*, a następnie na **Gmev* i dalej dialektycznie na *Gmiew*, z czego już zrodziło się dzisiejsze *Gniew*. Natomiast nazwa **Wańsk* stanie się zrozumiałą wtedy, jeśli przypuścimy, że rzeka *Wierzysca*, przy której ujściu dzisiejszy *Gniew* = staremu **Wańsk* leży, nazywała się w dawniejszych czasach **Wania* lub **Wana* i że nazwa grodu (osady etc.), leżącego przy jej ujściu, została sformowana od jej nazwy zapomocą sufiksu: *-ěskъ*, jak to bardzo często da się stwierdzić w nazwach osad ludzkich, zbudowanych nad rzekami: por. np. pomorskie *Ślupsk*: *Ślupa* (*Ślupia*) (rzeka), *Pińsk*: *Pina* (rzeka, na Polesiu), *Radomka* (rzeka): *Radomsk* (woj. Łódzkie) i t. d., a zatem **Vana* (**Vania*): **Vaněskъ*, który w XIII w. już był wymawiany **Wańsk*, w dokumentach np. *Wansk* sive... *Gmev* (*Mestwin* II, r. 1282). Nazwa **Vana*, względnie **Vania* wykazuje już ścisły związek z nazwami lechickimi wód oraz miejscowości. Z tego możnaby wnioskować, że Lechici jeszcze przed pierwszym najściem German siedzieli nad brzegami *Wierzysca*, nazywając ją **Wanią*, względnie **Waną*, że zostali następnie wyparci przez jakiś szczep germański, który tę rzekę nazwał własną nazwą **Verissa*, że dalej ten szczep germański albo sam albo też wyrzucony przez Lechitów opuścił swoje siedliska i wtedy Lechici ponownie zajęli brzegi *Wierzysca*.

¹⁾ Rudnicki. *Slavia Occid.* VI. 352.

²⁾ Por. Mikołaj Rudnicki. *Slavia Occidentalis* V. 451, 491 i t. d.

Z faktu jednak, że germańska nazwa Wierzycy utrzymała się następnie u Lechitów pomorskich, możnaby wnioskować, że nie wszyscy Germanie brzegi **Wany*, (**Wani*) = *Wierzycy* opuścili. Została ich mianowicie pewna liczba, która nazwę germańską zachowała, ale sama uległa asymilacji językowej do Lechitów i dzięki temu właśnie nazwa germańska nie uległa zupełnemu zapomnieniu, por. pracę M. Rudnickiego „Gniew, Ziemia Wańska i nordyjski, t. zw. Vanamytten (*Wanenmythus*)“, *Slavia Occidentalis* V 448—524.

Jakoż i dopływy Wierzycy nie mają tak jasnego wyglądu językowego lechickiego, jak dopływy reszty rzek pobocznych Wisły z jej lewego brzegu. Dopływy Wierzycy: *Wietcisa*, *Węgiermuca*, *Piesienica*, *Jonka* — noszą nazwy prawdopodobnie obce, szczególnie *Wietcisa* oraz *Węgiermuca* wyglądają na nazwy germańskie, *Węgiermuca*, zwana w dokumentach *Wangermocza*, *Wangraemitza*, *Wangramacz*, *Wangromaza* i t. d. wprost przypomina czasownik średniodolnomiecki *wingeren*, «wić się, kręcić się etc.». Zapewne *Jonka* i *Piesienica* mają nazwy lechickie¹⁾. Lechicki wygląd mają dopływy: 1) Wdy = Czarnej wody, mianowicie: *Niekwarz*, *Brzezina*, *Mokra*, *Ryszka* (?); 2) Brdy, mianowicie: *Sępólna*, *Kamionka*; 3) Motławy, mianowicie: *Behlau* (z niemczone z lechickiego **Bielawa*), *Kłodawa* (*Kladau*); *Gęś*, *Łacha*, *St. i N. Radunia*, oraz *Szpegawa*, której nazwa niejasna; 4) Raduni, mianowicie: *Stupianka*, *Strzelniki*, *Reknica* i jeden dopływ zniemczony świeżo *Ellerbeck*.

Rzeka *Drwęca* jest prawym dopływem Wisły w Ziemi Chełmińskiej, zniemczone *Drewenz*, wypływa z małego jeziora przy wsi *Drwęcku* (*Dröbnitz*). pow. Ostródzki. Jezioro nazywa się *Drwęckiem* = zniemczone *Drewenz-See*. Należy podkreślić, że nazwa wsi oraz jeziora jest formacją lechicką, pomorsko-polską od nazwy rzeki *Drwęca* ≤ **Druuont-ja*, zatem jej pień brzmi **Druuont-*; od tego pnia zapomocą sufiksu *-esko* utworzona jest nazwa wsi oraz jeziora **Druuont-esko* ≥ **Druvqt-esko* ≥ *Drwęck*. Formacja tej nazwy, o ile chodzi o czysto językowy punkt widzenia, może być tak samo stara jak nazwa *Wieck* ≤ **Ved-esko* do *Wda* ≤ **Vda*, **Drawsko* ≤ **Drav-esko*: *Drawa*, *Łebsko* (jezioro) ≤ **Lob-esko*: *Łeba* i t. d. Z podobnych nazw nie spotyka się na terenach polskich liczniejszego gniazda²⁾. Co najwyżej można zanotować *Drwęcz*, wieś szlachecka

1) Por. R o z w a d o w s k i. Rocznik Sławistyczny VI. 47—8, 64.

2) Por. jednak obszerniejsze wywody na ten temat: M. Rudnicki. O nazwie rzecznej: *Drwęca* w „Studjach staropolskich ku czci Aleksandra Brücknera“. Kraków 1928, str. 237—47.

i włościańska, pow. Ostrołęka, gm. i parafja Rzekuń, oraz *Drwina*, wieś pow. Bochnia na prawym brzegu *Drwinki*, l. d. Wisły przy drodze z Bochni do Swinarowa ¹⁾. Przypuszczalnie *Drwina* powstała z dawniejszego **Dr̥v-ina* < **Dr̥v-ina*: **Dr̥va*. Zapewne **Dr̥va* = **dr̥va* = pol. *drwa* oznaczało «las»? *Drwęcz* może mieć sufiks *-qka*, jak *łazęka* < **laz-qka*, jego prapostać wyglądałaby tak: **Dr̥v-qk-j̥*. Z tego punktu widzenia *Drwęca* może być formacją od tego samego pierwiastka, ale formacją bardzo starą z sufiksem: *-qt-*, rozszerzonym zapomocą sufiksu: *-j̥ā*, zatem **Dr̥v-qt-j̥ā* > **Dr̥vqca* > pols. *Drwęca* ze znaczeniem «Leśna». W tym związku warto przypomnieć, że nazwa rzeczna *Leśna* spotyka się na terenie polskim, mianowicie tak się nazywa prawy dopływ Bugu, właściwie dwie *Leśne* (rzeki), por. Słownik geogr. V. 187—8; także *Leśna*, lewy dopływ Soły i t. d.

Jest to zupełnie możliwe, bo *Drwęca* istotnie płynie wśród brzegów górzystych i lesistych. Formacja tej nazwy byłaby taka sama, jak formacja nazwy jeziora kasz. *Wdzice* = pols. **Wdzięce*: *Wda* < **V̥da* ²⁾. Za lechickością tej nazwy rzecznej *Drwęca* przemawia jeszcze ta okoliczność, że jej dopływy mają nazwy o wyraźnym lechickim wyglądzie np. *Grabica*, *Żuławka*, *Libawka*, *Branica*, *Rypnica*, *Bielica*, *Łąka*, *Rypienica*, *Bywka*, a o obcość możnaby posądzać nazwy: *Wel*, *Ruzica* (w formacji lechicka!), *Bacha* (?). Powtóre wprawdzie *Drwęca* każe suponować sufiks: *-qt-*, a jezioro *Wdzice* ma sufiks: *-et-*, ale jest to różnica bez większego znaczenia, ponieważ sufiksy: *-qt-//et-* luzują się także przy innych formacjach, mianowicie przy imionach męskich np. *Wierzbięta//Sławęta* i t. d. Z tego wynika, iż mogły się także luzować i w nazwach wodnych.

Nazwa *Drwęca* spotyka się jeszcze w woj. i powiecie poznańskim w Więckowicach, pow. Niepruszewo, mianowicie leśniczówka nazywa się tam *Drwęca* ³⁾. Atoli Kozierowski ⁴⁾ zaznacza, że się ona zwie *Drwęca* albo *Drwęsa* i jest nazwą wtórną, urobioną od nazwiska *Drwęski*, które nosili dawni właściciele Więckowic. Wobec tego lepiej tę nazwę zostawić na boku, bo w danych warunkach jej pierwotność nie jest dostatecznie pewna.

Należy jednak zaznaczyć, że ten wywód jest odosobniony i na razie zupełnie nowy. Dawniejsze wywody widzą w rzece *Drwęcę* wyraz

¹⁾ Słownik geograf. II. 177.

²⁾ M. Rudnicki. *Slavia Occidentalis* VI. 316.

³⁾ Słownik geogr. XII. 438 sv. Więckowice.

⁴⁾ X. Kozierowski. *Poznańska diecezja* I. 147.

obcy już to: 1) celtycki¹⁾, skutkiem czego zestawia się jej nazwę z gall. *Druentias* (= *Druentias*²⁾, a jej prapostacią ma być celt. **Druvontja*, albo też 2) wyraz bałtycki, staropruski i zestawiają jej nazwę z lit. *drevėti*, łot. *dravēt* «aushöhlen» + sufiks *-ant-*, oraz z litewską nazwą rzeczną *Drevina*, zanotowaną u *Sprogisa*³⁾. Wywód, zatem, podany powyżej należy brać z pewną dozą krytycyzmu. Natomiast wywód Ks. A. Mańkowskiego⁴⁾ z **Rwąca* z dodaniem *D-* na początku jest chyba bezpodstawny. Por. Rudnicki l. c.

Drugim prawym dopływem Wisły w woj. Pomorskiem — poza zupełnie nową *Frybą* = niem. *Fribbe*, która może jest tylko sztucznym kanałem, przekopanym w XIII lub XIV w. — jest rzeka *Osa*, niem. *Ossa*, zmieniona tylko w pisowni, dokumentowe *Ozza*, *Ozze*, wypływająca z jeziora Ząbrowskiego. Rzeczka płynie bystro, posiada brzegi spadziste i nie jest na terenach lechicko-ruskich odosobniona: np. *Osa* 1) rzeczka, dopływ Wołowni w pow. Nowogrodzkim; 2) miasteczko w gub. Permskiej w Rosji. Co do tej nazwy miasteczka por. *Osa* = niem. *Ossa*, osada przynależna do Rymaldzika, w parafji Płowęż, pow. Lubawa; z tego możnaby wnioskować, że te nazwy są pierwotnie nazwami wód. Może to być nazwa prasłowiańska, identyczna w znaczeniu z łac. *aqua* = woda i nawet obocznością fonetyczną do tej nazwy. W tym razie nazwa omawianego p. dopływu Wisły byłaby pochodzenia pralechickiego i z tego samego okresu chronologicznie, co nazwa Wisły. Oboczna fonetycznie nazwa brzmiałaby w słowiańskim *Oka* p. d. Wołgi, słow. (ruskie) *Oka* równa się wprost łacińskiemu *aqua*. — Wątpliwie o nazwie *Osa* wyrażają się Buga w Roczniku Sławistycznym VI. 15—16, oraz Gerullis (*Altpreussische Ortsn.* III). — Dopływy Osy mają nazwy lechickie: *Lutryna*, por. *Luciąża*, l. d. Pilicy⁵⁾, *Pręczawa* oraz *Jardega*, p. d. Ossy. Ta nazwa jest niejasna.

Nogat. — Nazwę tę nosi 1) wschodnia odnoga Wisły, zwąca się *Nogatem* albo *Nogatą*, dokumentowe *Nogadus*, *Nogot*, *Nogeth*, *Nogath*; 2) t. zw. *MałyNogat* rzeczka, wypływająca przy Gardei, która ze swym dopływem *Liwną* uchodzi do *Nogatu* (Wiślanego); 3) rzeczka pod Koenigsdorf; 4) rzeczka pod Nogathau i Stutthof. Rzeczki te uchodzą za łożyska starego *Nogatu*. Wogóle historia tych rzeczek i *Nogatu*,

¹⁾ Rozwadowski. Rozpr. Wydz. filol. Ak. Um. w Krakowie. XXVIII. 255.

²⁾ Fick II. 153.

³⁾ Gerullis. Die altpreussischen Ortsnamen. str. 30—1.

⁴⁾ Ks. Alfons Mańkowski. Nazwy miejscowe powiatu Lubawskiego. Wąbrzeźno 1923. str. 4—5.

⁵⁾ Rozwadowski. Nazwy Wisły i jej dorzecza, str. 18.

wschodniej odnogi Wisły, nie jest dotąd dostatecznie wyjaśniona. W danym związku obchodzi nas tylko sama nazwa *Nogat*, *Nogata*, względnie *Nogać*; za tą ostatnią postacią przemawia niemieckie femin. *die Nogath*. Czysto językowo rzecz biorąc, są to formacje lechickie od *noga* z sufiksami: *-to*, *-ata*, *-ato* i nie przedstawiają żadnych trudności tak formatywnych, słowotwórczych, jak i znaczeniowych. Wyraz bowiem dzisiejszy polski *od-noga* «o ramieniu bocznem, o odpływie bocznym jakiejś rzeki» używa się po dziś dzień. Co najwyżej możnaby wyrazić wątpliwości, czy nazwy rzek słowiańskich formują się zapomocą sufiksu: *-at-*. Pod tym względem można przytoczyć tylko niepewny przykład z T. Tomickiego¹⁾, niepewny dlatego, że możliwe, iż Tomicki taką samą wykazuje dokładność w źródłach, jak i w swoich wywodach etymologicznych. Przytacza on mianowicie *Chojnatka* rzeczka, prawy dopływ Rawki, prawego dopływu Bzury, l.d. Wisły. Słownik geogr. tej nazwy rzecznej nie zna, ani pod *Chojnatka*, ani pod *Rawka*. Z ruskiego terenu przytacza Tomicki l. c. 203 *Sestratyn*, wzgl. *Siestratyn* p.d. Styru, pr.d. Prypeci. Słownik geogr. tej nazwy rzecznej także nie zna ani w t. X. 459, 600, ani w t. XV. 578. Oprócz tego praformą tej nazwy może być postać **Sestretinъ*, z sufiksem: *-et-*

¹⁾ Słowiańskie rzeki w Europie. Kraków 1925, str. 78. 203.

4. Jeziora.

Nazwy jeziorne województwa Pomorskiego mają wyłącznie, albo przynajmniej przeważnie charakter lechicki. Bardzo niewiele wśród nazw jeziornych jest niejasnych co do swego pierwiastka, a zgoła nie da się wymieniwać ani jedno takie jezioro, któreby miało starą nazwę obcą. Nazwa jeziora *Wdzidze* = kaszubskie *Vzizze*, albo *Wdzice* (r. 1648) zostało wyjaśnione w *Slavia Occidentalis* V. 480—1, oraz w tomie VI. 315, jako nazwa, utworzona od nazwy rzeki, której rozlew to jezioro przedstawia, t. zn. od nazwy *Wda*, mianowicie *Vzizze* = pols. **Wdzidze* \leq **V6d-id-6je*¹⁾, a *Wdzice* (kaszubska ludowa postać) = polskiemu przypuszczalnemu **Wdzięce* \leq **V6d-ęł-jo-* z sufiksem: *-ęł-*. Nazwa to zatem lechicka w pierwiastku oraz w sufiksach. Reszta nazw, aczkolwiek w szczegółach niezupełnie jasna, jednakowoż napewno lechicka tak w pierwiastkach jakoteż w sufiksach np. grupa jezior t. zw. raduńskich, tworzących odpływy Raduni: *Białe*, *Bok*, *Borucińskie*, *W. i M. Brodno*, *Buk*, *Długie*, *Glinno*²⁾, *Grodno*, *Kamionka* raczej *Kamionko*³⁾, *Karsno* a. *Garsno*⁴⁾, *Kłodne*, *Kniewo*, *Kolano*, *Lubowiska*, *Łączyńskie*, *Łąkie*, *Nierzostowo*⁵⁾, *Nowowiejskie*, *Odnoga*, *Ostrzyckie*⁶⁾, *Patuły*⁷⁾, *Radunia*, *Rekowo*, *Sta-*

¹⁾ Możliwość się wprowadzić liczyć także z sufiksem *-ęł-*, któryby także dał kasz. *Vzizze*, polskie zaś **Wdziędze* z prapostaci wspólnolechickiej **V6d-ęł-jo-*, por. o sufiksie *-ęł-* wywody Rudnickiego w *Slavia Occidentalis* III/IV, str. 327—365.

²⁾ Sł. geogr. II, 590 *Ghno*, a także IX, 452 *Glinno*.

³⁾ Sł. geogr. III, 796, 794, albo *Ciche*.

⁴⁾ Sł. geogr. II, 495.

⁵⁾ Albo *Nierzestów*//*Nierzestowo*. Sł. geogr. VII, 111.

⁶⁾ Albo *Golube*. Sł. g. II, 835, sv. *Grodno*.

⁷⁾ Raczej *Patulskie*. Sł. g. VII, 897—8. Por. też Sł. g. IX, 452—3.

siczno¹⁾, Strzelno, Trzebnio, Żurowiska. Z tych może jedno *Modszadowo*²⁾ niejasne etymologicznie. Podobnież inne nazwy jeziorne, jak np. z dorzecza: 1) Brdy: *Szczytno, Krępsk, Sulomie, Charzykowo*; 2) Wdy = Czarnej wody: *Garczyńskie*³⁾, *Sudomie, Grzybowski*⁴⁾; 3) Wierzycy (= *Wani?): *Wierzysko* (o formacji takiej samej jak *Drawsko, Łebsko* i t. d.), *Zagnanie, Krąg*; 4) Motławy: jez. *Zduny, Turze, Lubiszewskie*; 5) Drwęcy: jez. *Drwęckie* (raczej: **Drwęcko*, nazwa identyczna zapewne z nazwą osady, leżącej na jego wybrzeżu, jak to nader często na ziemiach lechickich zachodzi), oraz jezioro *Grzybińskie*⁵⁾ = zniemczone *Gröben-See*; pomyłka zamiast *Grieben*, por. Sł. geogr. II. 809, wobec II. 175, *Gröben*; 6) Osy: jez. *Ząbrowskie, Trupel* oraz *Płowęż*. Pozatem kilka odosobnionych jezior, nieprzedstawiających z punktu widzenia geograficzno-historycznego większego interesu, np. *Miałkusz* w Chełmińsce i t. d.

¹⁾ Tak Sł. g. IX 452—3, natomiast tamże XI, 283, *Stasiczno*... mylnie zamiast *Stężyczno*. Nas w danym związku obchodzi tylko, że jedna i druga nazwa jest lechicką, polsko-pomorską.

²⁾ Zwłaszcza, że nazwy tego jeziora są podane sprzecznie, bo: 1) Sł. g. III. 885, *Moczadło*; 2) Sł. g. VI, 560, *Moczadło*; 3) Sł. g. IX. 452 zna tylko *Modszadowo*; 4) Sł. g. VI, 575, *Modszadowo* w dodatkach Sł. g. XV nie wymienia ani jednej, ani drugiej nazwy. — *Moczadło* jest jasne, ale *Modszadowo*? Zamiast *Moczadło* spodziewałyby się należało **Moczydło*, po kaszubsku **Močędło*. Może tedy *Moczadło* jest tylko niedokładnym oddaniem ludowego **Močędło*, wzgl. jeszcze *Močädło*.

³⁾ Albo *Garcze*. Sł. g. II, 487.

⁴⁾ Albo *Grzybno*. Sł. g. II, 894.

⁵⁾ Albo *Grzybiny*. Sł. g. II, 892.

5. Nazwy osad ludzkich.

Z punktu widzenia historyczno-geograficznego znaczenie nazw osad ludzkich ma inny charakter, aniżeli współczesny punkt widzenia handlowy, ekonomiczny lub kulturalny. Niejednokrotnie osady, stojące w dawnych czasach na wysokim poziomie znaczenia, to znaczenie zupełnie utraciły już to skutkiem wypadków polityczno-historycznych, już to skutkiem zjawisk przyrodniczych, a niejednokrotnie nawet skutkiem pracy rąk ludzkich. Dość przypomnieć dzieje osad takich, jak Babilon, Gniezno, Kruszwica, Tyniec (pod Krakowem), Wiślica, Gdynia, Puck, Petersburg (Piotrogród), Sparta, Persepolis, Antiochja, Tyr, Pompei, Aleksandrja, Bydgoszcz i t. d., aby każdemu jasno zarysowały się dzieje wzrostu i upadku znaczenia i wpływu osad ludzkich. Tylko niektóre osady, te mianowicie, co się usadowiły w szczególnie pomyślnych warunkach przyrodniczych, mają stałą tendencję do wzrostu pomimo przemijających upadków i okresów zastoju. Do takich osad ludzkich należy np. Londyn, Rzym, Ateny, Pekin, Konstantynopol, Warszawa, Gdańsk, Poznań, Lwów, Kijów, Toruń, Sandomierz i t. d.

Wśród osad ludzkich na Pomorzu jest także cały szereg takich miejscowości, które zapewne i w przedhistorycznych czasach miały większe znaczenie, obecnie jednak je utraciły, albo zupełnie nawet nie istnieją. Przykładem takiej osady może być wieś *Węsiory*, leżąca w powiecie kartuskim nad jeziorem, która w przeszłości pradawnej była prawdopodobnie ważnym ośrodkiem żywności germańskiego, najeżdżającego z za morza ziemie, znajdujące się po lewej stronie Wisły, jak to zostało wskazane w *Slavia Occidentalis* V. 518 inss. Obecnie jest to wieś bez znaczenia, a tylko to może być śladem jej dawnej ważności, iż *Węsiory* leżą na linii przejścia wśród jezior kaszubskich, dziś przy szosie kartusko-bytowskiej. Przeszłość i praprzyszłość miejscowości pomorskich jest obecnie jeszcze za mało

opracowana, aby można nakreślić choćby tylko pobieżny rzut ich pradawnego znaczenia i zmian, jakie się pod tym względem w ich obrębie odbyły. Toteż musimy się zadowolić czasami względnie późnemi, o ile chodzi o ważność różnych miejscowości pomorskich. Jest ona naogół zgodna z dzisiejszym stanem rzeczy. Zatem i dzisiejsze znaczenie, dzisiejsza rola różnych miast pomorskich odpowiada naogół ich znaczeniu historycznemu. Ponieważ zaś brak wskazówek, aby w czasach przedhistorycznych było inaczej — poza nielicznymi wyjątkami (*Węsiory*, **Wańsk* = *Gniew!*), więc dzisiejszą rolę miast pomorskich, można przerzucać w okresy wcześniejsze. Być może, iż w ten sposób popełniamy błąd faktyczny w tym lub owym wypadku, jednakowoż metodycznego błędu naukowego niewątpliwie się nie dopuszczamy. W danych warunkach naszych wiadomości i możliwości badawczych jest to na razie jedynie trafna droga.

Tak tedy należy stwierdzić, że przygniatająca większość nazw miejscowych pomorskich, odnoszących się do ważniejszych osad w województwie Pomorskiem, ma charakter napewno lechicki, polsko-pomorski. I tak:

1. *Brodnica*, narzucona nazwa niemiecka w okresie pruskiej okupacji porozbiorowej: *Strassburg in Westpreussen*, leży na prawym brzegu Drwęcy, wśród miejsc błotnych, czyli *brodow* i ta właśnie okoliczność jest powodem nazwy tego miasta, por. *Brody* w woj. Tarnopolskiem, leżące wśród błotnej okolicy nad dopływem prawym Styru Suchowółką lub Bołdurką. Osadą pradawną jest *Brodnica*, w r. 1285 „umiastowiona“; ze względu na swoje strategiczne położenie ufortyfikowana przez Krzyżaków. Zamek stał do r. 1787 i dopiero za rządów pruskich został rozebrany, a z jego cegieł zbudowano 5 domów, zachowała się tylko wieża. Bractwo strzeleckie przetrwało od r. 1351—1772, t. j. do rozbiórów Polski, następnie zniszczone a w r. 1871 założono nowe bractwo strzeleckie już w celach germanizacyjnych. Od r. 1807—1815 wchodziła w skład Księstwa Warszawskiego w r. 1410 oraz w XV w. walczyła przeciw Krzyżakom, wchodząc w skład związku jaszczurczego.

2. *Chełmno* i *Chełmża*. Miasta te leżą w ziemi Chełmińskiej (w „Chełmińsce“), która ma swą nazwę od miasta Chełmna, swej stolicy. Wprawdzie jest możliwy i inny wywód tej nazwy, bo do *Chełmno* \leq **Chełmno* należałoby się spodziewać nazwy „ziemia Chełmieńska“ \leq **Chełm-en-ńska-ja*, forma zaś *Chełmińska* zdaje się pochodzić od rzeczownika **Chełminy* = góry, pagórki, łańcuchy wzgórz i t. d. *Chełmno* leży na wyniosłym wzgórzu na prawym brzegu

Wisły, „na 9 pagórkach“, które są uwiecznione w herbie miasta. Wyraz pralechicki **chōlmz* = góra, wzgórze, wyraz rodzimy i prastary; jak tedy od *góra*: *Górzno*, od *piasek*: *Piaseczno* tak od *chelm* \leq **chōlmz*, powstała nazwa *Chelmno*, dlatego, że się na *chelmie*, t. j. górze znajdowało. Osada bardzo stara, burzona niejednokrotnie przez Starych Prusów; podobno stare *Chelmno* znajdowało się tam, gdzie dziś leży wieś Starogród, właśnie nazwa tej wsi może być wskazówką, że tu było stare *Chelmno*. Przy tejże wsi leżące długie jezioro do dziś dnia zowie się *Chelmionka*. K a d ł u b e k wspomina *Chelmno* pod r. 1139 jako kasztelanję, K r o m e r wymienia wojewodę chełmińskiego. Zostało ono подарowane przez Konrada mazowieckiego Chrystjanowi, misyjnemu biskupowi Starych Prusów z ramienia Polski, z którym później tak niegodziwie obeszlą się Krzyżacy. Od r. 1233—1309 przebywali w Chełmnie landmeistrzy krzyżacy. Stare Chełmno było możnem miastem, okręty jego szły w XIII—XIV w. do Flandrii. Niedaleka Chełmża leży na miejscu starej osady, która się miała zwać *Loza* = *Łoza* (?). Miejsce to, oblane z trzech stron wodą jeziora, dobrze się nadawało na miejsce obronne = gród od czasów pradawnych. Według prof. B r ũ c k n e r a ¹⁾ nazwa *Chełmża* jest spolonizowaniem niemiecko-krzyżackiej nazwy *Culmsee*. Jednakowoż wywód ten nie jest konieczny, ponieważ nazwy miejscowe z sufiksem: *-ża* spotykają się na ziemiach polskich np. nie tak odległa od Chełmży mazowiecka *Łomża* \leq **Lomvža*, a zatem możliwie też jest, że *Chełmża* powstała ze starszego **Chōlm-vža*, a krzyżackie *Culmsee* jest zniekształceniem polskiej *Chełmży*, tembardziej zrozumiałem, że osada, o której nazwanie chodziło, leżała właśnie na półwyspie jeziora = niem. *See*. Pozatem z niem. *Culmsee* spodziewałyby się należało raczej **Kielmża*, a nie *Chełmża*.

3. *Chojnice*, zniemczone *Konitz*, miasto mające swą nazwę od *choja*, *chojna* «drzewo iglaste», podobnie jak *Brodnica* od *brodów*. *Chojnice* bowiem leżą wśród iglastych tucholskich borów i wśród jezior. Osada to prastara, sięgająca przynajmniej XI stulecia, w r. 1205, Sambor, książę pomorski na Lubiszewie, fundował tu murowany kościół. Rola Chojnic zawsze była ważna szczególnie w czasie walk polsko-krzyżackich o posiadanie Pomorza.

4. *Działdowo*, niem. *Soldau*, leży wśród błotnistej okolicy. Okolica zamieszkała od najdawniejszych czasów pogańskich. Warowny zamek zbudowali Krzyżacy w r. 1306, a miasto lokowali w r. 1349. W r. 1454 *Działdowo* wypędza Krzyżaków, odpadając do Polski.

¹⁾ Słownik etymologiczny języka polskiego, str. 178.

Nazwa niejasna, Gerullis¹⁾ zdaje się tę nazwę zaliczać do staropruskich nazw, ale szczegółowiej tego nie uzasadnia. Pozostaje tedy rzecz otwarta.

5. *Gdańsk*. Miasto *Gdańsk* politycznie nie wchodzi w skład województwa Pomorskiego, tworząc samodzielny kompleks t. zw. wolne miasto, istniejące pod opieką Ligi Narodów, a wchodzące w skład Rzeczypospolitej Polskiej. Geograficznie jednakowoż cały kompleks delty wiślanej, a więc t. zw. w. m. Gdańsk jest prosto przedłużeniem województwa Pomorskiego do jego naturalnych granic, t. j. do wybrzeża morskiego. Wielka ważność tej osady handlowej od dawien dawna pociągała badaczy, chcących przeniknąć jej pradzieje. Toteż literatura, dotycząca nazwy miasta Gdańska, jest olbrzymia i sięga pierwocin historjografji polskiej, oraz gdańskiej. Najdawniejsze pomysły etymologiczne, mające wyjaśnić nazwę Gdańska, sięgają początku XVI wieku. Losy tych pomysłów, jakoteż i ich wywody są bardzo różnej wartości. Naprzód mają one charakter anegdotycznych opowiadań o jeńcach z Danji, o królach Danji etc., którzy mieli być powodem powstania tej nazwy. Źródłem tych pomysłów było podobieństwo, zupełnie przypadkowe, nazwy *Dan-ja* z nazwą miasta *G-dañ-ska*, z którego dowolnie wyodrębniano sylabę *-dañ-*, dopatrując się w niej tego samego etymologicznie wyrazu, co w nazwie *Dan-ja*. Takie wywody etymologiczne głosili historycy polscy Kromer, Wapowski oraz Sarnicki, przerzucając założenie Gdańska do czasów księcia bajecznego Wizymira (Wissimirus), pochodzącego z rodu Lecha. Natomiast historycy gdańscy, względnie niemieccy, począwszy od znanego humanisty Konrada Celtisa (r. 1502) aż do nowego historyka Prus Wschodnich Voigta (r. 1841) stale wiąźali nazwę *Gdańska* z imieniem wschodniogermańskich *Gotów*, nie wyjaśniając jednakowoż w szczegółach pochodzenia tej nazwy. W nowszych czasach, t. j. już po roku 1900 uczeni Lorentz (meklenburczyk, żyjący w w. m. Gdańsku), Much, Lęgowski oraz Kosinna (zgermanizowany wschodniopruski Mazur) wiąźali nazwę *Gdańska* z łacińską nazwą zatoki jakiejś na Bałtyku, przekazanej nam przez starożytnych w postaci *sinus Codanus*. Obecnie jednak ustala się przekonanie, że starożytny *Sinus Codanus* to dzisiejszy *Kattegat*²⁾. W ostatnich czasach po pracach Lorentza³⁾, Ru-

¹⁾ *Altpreussische Ortsnamen*, str. 167 i dalsze.

²⁾ Por. jednak obecnie wywód łac. *sinus Codanus* z lechickiego, względnie ze staropruskiego przez M. Rudnickiego w *SO*. VII. 365—80.

³⁾ *Zeitschrift des Westpreuss. Geschichtsver.*, zeszyt 60, str. 75—84.

dnickiego¹⁾, Brücknera²⁾ oraz Paula Müllera³⁾ ustala się przekonanie, że nazwa *Gdańska* jest słowiańskiego, lechickiego, polsko-pomorskiego pochodzenia o formacji takiej samej, jak np. *Slupsk* od nazwy rzeki *Slupa*, *Bielsk* od nazwy rzeki *Biała*, *Czersk* \leq **Czerńsk*: **Czarna*, *Spęgawsk*: *Spęgawa*, *Kack*: *Kacza*, *Wieck* \geq **Wędęsk*: *Wda* \leq **Vęda*, *Detvsko*: *Dbra* (= *Brda*), *Łebsko*: *Leba*, *Śląsko*: *Śleza*, *Pińsk*: *Pina*, *Busk*: *Bug* i t. d. Nazwa tedy *Gdańsk* skłania do przypuszczenia, że nazwa *Gdańska* została utworzona od jakiejś nazwy **Gdana*, **Gdania* lub **Gdanie*, ze znaczeniem «kraj bagnisty, rozlewiska morskie i rzeczne, zatoka morska razem z rzekami do niej uchodzącymi i t. p.». Wprawdzie Rudnicki w SO. (= *Slavia Occid.*) I. 179, oraz II. 237 wskazał na to, że nazwa ta może także pochodzić od imienia osobowego i poparł ten punkt widzenia przykładami polsko-pomorskimi w SO. (= *Slavia Occid.*) III IV. 361—2 i V. 406 inss., zaznaczając, że tworzenie nazw miejscowości od imion osobowych zapomocą sufiksu: *-sk* \geq **skō* było starą właściwością języków słowiańskich, która się do ostatnich czasów dochowała w języku rosyjskim, gdzie w ten sposób powstawały i powstają nazwy miejscowe np. *Archangelsk*: *archang'eł*, *P'etro-pawłowski*: *Piotr i Paweł*, *Noworosyjsk*: *Nowa Rosja* i t. d., jednakowoż specjalnie, co się tyczy *Gdańska*, można się z racją przychylić do zdania, że nazwa ta nie powstała od imienia **Gdan* \geq **Gōd -anō*, ale od nazwy rozlewiska wodnego, kraju błotnego i t. d. Tak tedy po pracach szczególnie Rudnickiego i Brücknera nie może podlegać żadnej wątpliwości, że nazwa prastarej osady nadrzecznej i nadmorskiej *Gdańska*, zanotowanego już w r. 999 po Chr. z okazji opisu wyprawy misyjnej św. Wojciecha w formie *Gyddanyzc* = polsko-pom. **Gōdańsko*, jest słowiańską, lechicką, polsko-pomorską. Już w r. 999 wysłaniec Bolesława Chrobrego św. Wojciech zachowywał się w Gdańsku swobodnie i tak, jakby to miasto wchodziło w skład jego mocodawcy, t. zn. władcy Polski. Wynika to także z geograficznego położenia *Gdańska*, ku któremu niewątpliwie musiała płynąć ludność z całego dorzecza Wisły⁴⁾, jeśli nie było odwrotnie, to znaczy, jeśli

¹⁾ *Slavia Occidentalis* I (r. 1921), 185 w pracy „Nazwa miasta Gdańska”, *Slavia Occid.* II (r. 1922), 220—221 w pracy „Lechici i Skandynawi (Ner-dowie)”, *Slavia Occid.* VI (r. 1927), 357.

²⁾ *Archiv für Slav. Philol.* XXXV.1.1 47 inss., *Słownik etym. jęz. polsk.* 135. 153-4.

³⁾ *Zeitschrift des Westpreuss. Geschichtsver.* zeszyt 65 (1925) str. 71-90

⁴⁾ Por. Rudnicki. Drogi osadnictwa lechickiego w Lechji przybaltyckiej (na Zaodrzu) SO. III/IV, 366—376.

właśnie ujście Wisły i wybrzeże Bałtyku nie było punktem wyjścia kolonizacji lechickiej w górę Wisły oraz w górę jej dopływów.

Gdańskowi nadał przywileje miejskie, jak to było w zwyczaju w średnich wiekach, książę pomorski Świętopelk, w dokumentach pisany *Swantopolcus* na początku XIII w. Od tego czasu Gdańsk stałe pełnił funkcje miasta portowego całego dorzecza Wisły. Ważność jego geograficzną doskonale oceniali zdradliwi i podstępni wrogowie Pomorza oraz Polski mianowicie, władcy Brandenburgji oraz Krzyżacy, wykarmieni na chlebie polskim. Toteż zamachy na Gdańsk rozpoczynają się z początkiem XIV w., gdy tylko i jedni i drudzy wrogowie Polski poczuli się na siłach do przeprowadzenia swoich zdradzieckich zamiarów. Zdrajcy polsko-pomorscy ułatwiali im to zadanie tak np. Święcowie, którzy w r. 1307 wezwali Brandenburczyków przeciwko Łokietkowi. W latach następnych Krzyżacy opanowali zdradziecko Gdańsk, splamiwszy swe zakonne szaty krwią niewinnie wymordowanych i rozpedzonych w resztkach mieszkańców polsko-kaszubskiego Gdańska, a na ich miejsce sprowadzili Niemców. Z natury jednak rzeczy z okolicy bliższej i dalszej ludność polsko-pomorska stałe osiadała w Gdańsku, germanizując się jednakowoż. Toteż w Gdańsku może 80% ludności jest pochodzenia polsko-pomorskiego. W XV w. Gdańsk sam odpadł od Krzyżaków do Polski i najzacieklej walczył przeciwko nim, a dostawszy się w obręb granic Rzeczypospolitej Polskiej, wiernie jej służył, ciągnąc zresztą z tej służby olbrzymie korzyści. Toteż Gdańsk z bronią w ręku opierał się okupacji pruskiej po rozbiorach. Obecnie wrogowie Polski przeszkodzili włączeniu Gdańska w granice Rzeczypospolitej i ciągle jątrzą ludność gdańską przeciwko Polsce. Skutkiem tego okazała się potrzeba zbudowania innego, niezależnego portu, w którym Rzeczpospolita władałaby niepodzielnie, a któryby w krótkim czasie uzyskał nad Gdańskiem przewagę, skoro Gdańsk opiera się temu, do czego go położenie geograficzne stworzyło. Portem tym jest

6. *Gdynia*, do niedawna wieś rybacka, obecnie potężniejsza z dnia na dzień osada miejska; leży ona na schyłku wyżyn ku błotnistym nizinom, któremi rzeczka Reda spływa ku zatoce puckiej. Najstarsza dokumentowa notatka o Gdyni pochodzi z r. 1253, mianowicie w łacińskim dokumencie biskupa kujawskiego (włocławskiego) Wolimira w acc. sg. *Gdīnam*. Formacja tej nazwy została wyjaśniona w SO. (=Slavia Occid.) I. 181 przez Rudnickiego. Ze względu na wywody, pomieszczone w SO. VI. 354, 358 i 367, wywód, pomieszczony w SO. II. 238, może odpaść, t. zn., że nie trzeba się uciekać do

imienia germańskich Gotów, aby tę nazwę wyjaśnić. Nazwa *Gdyni* jest także prastarą nazwą lechicką, polsko-pomorską. Literatura przedmiotu ta sama, co i dla Gdańska. Formacje typu *Gdynia* zachodzą na ziemiach polskich obficie, jak zatem do pierwiastka *prost-* (pols. *prosty*) jest nazwa miejscowa *Prostynia*, do *wędr-* jest *Wędrynia*, do *syr-* *Syrynia*. tak do **Gzd-* powstała *Gd-ynia*. Znaczenie tych nazw jest analogiczne do znaczenia *świętynia*, t. zn. «miejsce, gdzie się znajdują rzeczy święte», zatem *Gdynia* «miejsce, gdzie są rzeczy, oznaczane pierwiastkiem **gzd-* = błoto, trzęsawisko, wody stojące etc.».

7. *Gniew*. Osada miejska, leżąca na wysokim brzegu Wisły przy ujściu Wierzycy. Prastarego zaludnienia dowodzą wykopaliska cmentarne, sięgające pryncypalnie czasów pogańskich. Nazwa *Gniew* nie ma nic wspólnego z wyrazem pospolitym *gniew*, *gniewać się* i t. d. Postać fonetyczna *Gniew* jest rezultatem przemian głosowych, właściwych dialektowi kociewskiemu, który jest mówiony przez ludność okoliczną, oraz przez ludność samegoż miasta. W XIII wieku w dokumentach książąt pomorskich, oraz ich następców, królów polskich, nazwa *Gniewu* jest stale pisana przez *-m-*, tak np. r. 1229 *Gymeu* (*Gimeu*); r. 1230 *Gmevam*; 1279 *Gymeu*, etc. Nazwę tę zatem należy odtworzyć w postaci pralechickiej **Gzm-evz*, gdzie pierwiastkiem jest **gzm-*, a sufiksem *-evz*. Pierwiastek **gzm-* jest szerzej zakreślony w polszczyźnie¹⁾. Śladem starej nazwy **Gmēv* jest jej zniemczona postać, do dziś używana przez Niemców jako nazwa miasta *Gniewu*, mianowicie *Mewe*. Otóż polsko-pomorski **Gmēv* trzynastego i następnych wieków został regularnie przemieniony na kociewski *Gmñev*, jak wogóle w tym dialekcie każde miękkie (palatalne) *m̃* przechodzi w *-mñ*. W dalszym rozwoju i to zapewne już przez Polaków ze stron innych, u których połączenia *-mñ-* nie było, kociewskie *Gmñev* zostało przerobione na *Gñev* i w ten sposób utożsamione z imieniem pospolitem *gniew*. Miasto atoli, oraz ziemia okoliczna, ciągnąca się nad Wierzycą, nader urodzajna, miała jeszcze w przeszłości inną nazwę, nader z punktu widzenia pradziejów pomorskich ważną. Mianowicie w dokumentach XIII wieku powtarza się nazwa *Wansk* = **Wańsk* \leq **Van-ěskz* np. Mestwin (Mszczuj) II. w r. 1282 powiada stanowczo: „decimas de *Wansk* sive de *Gmev*“! Ta druga nazwa posłużyła do daleko idącej rekonstrukcji pradziejów okolic Gniewu oraz dorzecza Wierzycy²⁾ w dalekiej praprzyszłości, się-

¹⁾ Por. dokładnie wynotowane przykłady w rozprawie Rudnickiego „Gniew, ziemia Wańska i t. d.“ SO. V, 451—2 inss.

gającej 1000—800 lat przed Chrystusem prof. Rudnickiemu z Poznania w pracy „Gniew, ziemia Wańska i nordyjski t. zw. Vanamytyn (Wanamytus)“, ogłoszonej w piątym tomie *Slavia Occidentalis* str. 448—524. Te pradzieje stoją w ścisłym związku z formacją szczepów polsko-pomorskich oraz całego odłamu ludów lechickich, jakoteż z utworzeniem się narodu polskiego. Nazwa **Wańsk* jest zapewne także dowodem, że nazwa rzeki, wpadającej do Wisły pod Gniewem, *Wierzyca*, mająca wygląd nazwy obcej, germańskiej, nie jest pierwotną nazwą rzeki. Pierwotna nazwa brzmiała zapewne **Wania* lub **Wana* i dlatego osada, leżąca przy jej ujściu, zwała się **Wańsk* tak, jak *Pińsk* od *Piny*, *Słupsk* od *Słupi*, *Bielsk* od *Bialej* i t. d.

8. *Grudziądz* Miasto powiatowe na prawym brzegu Wisły w ziemi chełmińskiej. Leży w okolicy, zamieszkaney od pradawnych czasów, czego dowodzą wykopaliska urn cmentarnych, prastarych narzędzi kamiennych oraz broni. Jego znaczenie jako osady handlowej w czasach rzymskich wynikać się zdaje stąd, że wykopano tu monetę cesarza Antonina z r. 170 po Chr. Grudziądz musiał wchodzić od dawien dawna w skład ziem pomorsko-polskich. W czasach krzyżackich staje się osadą miejską, ciążąc jednak odrazu ku Polsce, w r. 1410 poddaje się Polakom, a w 1440 należy do związku jaszczurczego, walczącego po stronie polskiej przeciwko Krzyżakom. W r. 1655 Brandenburczycy, mający go bronić, jako lennicy polscy przed Szwedami, oddali go Szwedom bez oporu. Czasy powstania nazwy *Grudziądz* są nader dawne. Prof. Rozwadowski z Krakowa uważa, że jego nazwa stoi w związku z nazwą jednego ze szczepów, wchodzących w skład Gotów, przebywających nad dolną Wisłą, w epoce około narodzenia Chrystusa, mianowicie z nazwą szczepową *Grautungi*// *Greutungi* = Ostrogoci, składający naród Gotów obok *Terwingów* = Wizygotów. Wywód ten atoli nastrocza poważne wątpliwości, które zostały wyłożone w SO. (= *Slavia Occid.*) III, IV. 327 inss.¹⁾, gdzie podano i dalszą literaturę. Tamże na str. 360—4 podano wywód z językowych elementów lechickich, polsko-pomorskich, w myśl którego w nazwie *Grudziądz* należy wyróżnić pierwiastek *Grud-*, dający się stwierdzić w bardzo licznych nazwach miejscowych polskich np. *Gruda*, *Grudków*, *Grudna*, *Grudusk*, *Grudynia*, *Grudza*, *Grudzice*, *Grudzielec*, *Grudzinowa*, *Grudzieniec* i t. d., oraz sufiks słowotwórczy *-ęd-* łącznie z dzierzawczym przyrzeczkiem na końcu *-io-*, który pozostawia

¹⁾ Por. Mikołaj Rudnicki. Niektóre nazwy miejscowości na: *-ędz*.

stawił ślady w zamianie *-d-* na *-dz*. Nie jest także wyłączony wywód wygłosu nazwy *Grudziądz* z innego sufiksu, mianowicie sufiksu: *-ęgz*, ponieważ nazwy miejscowe z tym przyrostkiem także zachodzą na ziemiach lechickich i napewno niebędące pochodzenia germańskiego, np. *Smoląg*, wieś, powiat Starogardzki.

9. *Kartuzy* — niemcz. *Carthaus*. Przedtem był tu klasztor Kartuzjan pomiędzy jeziorami M. i W. Grzybmem. Na miejscu dzisiejszych Kartuz nie było osady aż do XIV wieku. Dopiero Jan z Rusocina, pod Gdańskiem, darował swe włości na klasztor OO. Kartuzjan. Nowy klasztor nazwano średniowiecznym zwyczajem *Carthusia Paradisi Mariae* — *Kartuzja* — *Raj Marji*. Pierwsi mnisi przybyli z Pragi czeskiej, było wśród nich dużo, a może i większość Niemców. Klasztor istniał do r. 1823, t. j. do czasu skasowania go przez rząd pruski. Osobne celki (domki) zakonników poniszczono, a wielki ich refektarz zamieniono na zbór luterski w r. 1842. — Nazwa miasta wzięta z nazwy zakonników, których popularnie zwano *Kartuzami* razem z klasztorem i osadami ludzkimi, które się budowały w ich sąsiedztwie. Kaszubskie dzisiejsze *Kartizē*, oraz polsko-pomorskie i literackie *Kartuzy* wzięte zostały ze średniowiecznołacińskiego *Carthusii*. Jeśli tedy w danym wypadku nazwa *Kartuz* nie jest co do pierwiastka i sufiksu lechicką, pomorsko-polską, to i tak dokumentowo da się stwierdzić, że osada ta powstała dzięki ofiarności i pracy oraz opiece lechickiej i polsko-pomorskiej.

10. *Kościierzyna*. Osada prastara i naczelna ziemi, zwanej w dokumentach *Pirsna*. Już za czasów krzyżackich była nazywana *Bern* (r. 1312), a za czasów porozbiorowej okupacji pruskiej *Berent*. Już Fryderyk, zwany przez Niemców Wielkim, po rozbiórce Polski w 1772, założył tu zbór luterski. Sama nazwa jest utworzona od pierwiastka *kost-*, rozszerzonego zapomocą sufiksu: *-ra*, zatem *kost-ra* «paźdździe, ostra plewa i t. d.». W dokumentach nazwa ta występuje w postaci *Costrina*, *Kustryn*, *Cosceryna* i t. d., zatem nazwa została zapewne utworzona od pól z *kościierzą*, t. j. *kostrzewą*¹⁾, a więc nazwa jest lechicka, polsko-pomorska w pierwiastku i sufiksie.

11. *Nowe*. Nazwa osady miejskiej, leżącej w powiecie Świecie przy ujściu Mąławy do Wisły. Początkiem osady miejskiej był gród, nader ważny strategicznie, bo broniący przeprawy przez Wisłę. Jego nazwa *Nowe* (z opuszczonem później *miasto*), ustaliła się w przeciwieństwie zapewne do *Starogardu*, 1ⁿ tego opodal nad Wierzącą.

1) Por. Brückner, Słownik etym. języka polskiego str. 259.

Kiedy *Nowe* zostało założone, dokładnie nie da się oznaczyć, jedni odnoszą ten fakt do czasów Subisława r. 1178, drudzy raczej do czasów Świętopelka, w każdym razie pierwsza wzmianka o *Nowem* datuje się z r. 1266. Krzyżacy opanowali *Nowe* w czasie swego zdrazieckiego najazdu na Pomorze w latach 1308—1310 po krwawej walce z załogą. Za czasów krzyżackich *Nowe* nazywa się w dokumentach *Nuwinburg*, *Newinburg* (1375), co jest przekładem nazwy polsko-pomorskiej w postaci średniogórnoniemieckiej. Nazwa *Neuenburg*, używana przez Prusaków za czasów okupacji pruskiej po rozbiore Polski w r. 1772 jest wznowieniem nazwy krzyżackiej. I w *Nowem* pruska okupacja zapisała się zniszczeniem starych historycznych zabytków, mianowicie zamku, który zamieniono na zbór luterski, a potem na szopę do przechowywania sikawek.

12. *Pelplin*, względnie *Peplin*, który w dokumentach różnie jest nazywany. Nazwy sztuczne, stosowane do *Pelplina*, są następujące: łacińskie *Mons Sanctae Mariae*, względnie niem. *Marienburg*, oraz przeniesione z Meklenburgji przez przybywających do Pelplina Cystersów *Novum Dubran*, *Neu Doberan* etc. Także sztucznie z łacińską końcówką z imienia księcia *Sambora* urobione *Samboria*, *Samburia*, *Sambursch*. Ludowa polsko-pomorska nazwa brzmi w dokumentach *Polplin*, *Polpnin*, *Poplin*, *Peplyn*, *Poelplinum*, *Polpelin* (XIII—XIV wieku) i t. d. Według świadectwa Słownika geograf. VII. 945 inss. lud okoliczny mówi stale *Peplin*, *Paplin*, nigdy *Pelplin*. Według Kętrzyńskiego (Nazwy miejscowe, str. 13) *Pelplin* ma być nazwą niemiecką, natomiast polska nazwa ma brzmieć *Peplin*. Jeśli założymy, że nazwa niemiecka wierniej zachowała nazwę dokumentową, to twierdzenie Kętrzyńskiego jest prawdą, jednakowoż etymologicznie *Pelplin* i *Peplin* są temi samymi wyrazami bez żadnej wątpliwości. Forma *Peplin* jest jednak dość stara, bo w XVI w. wizytujący Pomorze biskup Rozdrażewski pisze na liście *Peplinii* (r. 1583), występuje też nawisko *Peplinski*. Jeśli Ś w i ę c k i (Starożytna Polska, str. 318) słusznie twierdzi, że rzeczka Mątawa, nad którą *Pelplin* leży, zwała się dawniej **Pepla*, to nazwa osady niewątpliwie stoi w związku z nazwą rzeki i jest formacją niewątpliwie lechicką, pomorsko-polską. Niejasnym pozostawałby pierwiastek. Jednakowoż i on wygląda na lechicki. — Klasztor Cystersów w Pelplinie powstał dzięki hojności książąt pomorskich specjalnie Mestwina II (r. 1274), upadł zaś dzięki chciwości królów pruskich, mianowicie zaraz po pierwszym rozbiore król pruski Fryderyk, zwany rzez Niemców Wielkim, zabrał majątek klasztorny, a w r. 1823 zniesiono i klasztor.

13. *Puck*. Stolica Kaszub nadmorskich od czasów Władysława IV, który w Pucku wybudował kilka fortów (Władysławów i Kazimierzów), arsenał morski i t. d., przeznaczając go na port wojenny. Puck leży niedaleko ujścia Plutnicy do zatoki Puckiej na t. zw. Puckiej Kępie. Obecnie Puck jest płytkim przymorskim portem, który na razie służy za postój początkującej flocie polskiej, dopóki nie zastąpi go w tej funkcji Gdynia. Dokumentowe nazwy *Pucka* spotykają się w następujących postaciach 1277 *Putzc*, 1283 *Puzik*, 1291 *Puczcho* i t. d. Ciekawy też jest dokument z r. 1348 ze zwrotem „in dem Bruche *Putzk*“. Puck dawniej tworzył kasztelanję, w r. 1277 jest wymieniona „castellatura de *Putzc*“. W r. 1655/56 Puck bronił się przed Szwedami, co zostało literacko opracowane w pelplińskim „Pielgrzymie“ z r. 1881, Nr. 114 i następne. Nazwa *Pucka* jest lechicką, polsko-pomorską i musi sięgać bardzo dawnych czasów, gdy wyraz pierwiastkowy, od którego jego nazwa pochodzi, mianowicie *puta* oznaczał jeszcze «płytką zatoka morska i t. d.». Możliwe także, że rzeka *Plutnica* nazywała się dawniej *Putnicą* \leq **Put-en-ica*, albo po prostu **Puta* = «kałuża (stojącej lub bieżącej) wody». Toteż nazwa *Pucka* jest właśnie sformowana od *puta* zapomocą sufiksu: -*esk* \geq nowopolskie -*sk*, zatem **Put-esk* \geq polskopomorskie *Puck*, podobnie jak *Pińsk* od *Pina*, *Ślupsk* od *Ślupia*, *Śpęgawsk* od *Śpęgawa* i t. d. W tym tedy związku ciekawe jest dokumentowe zdanie „in dem Bruche *Putzk*“, bo to wskazuje, że trzęsawisko rzeki *Plutnicy* nosiło nazwę o tym samym charakterze przymiotnikowym, co i nazwa miasta. Do dziś w polszczyźnie literackiej występuje wyraz *putnia* = naczynie, gdzie się zlewa brudną wodę. — Bliżej nazwa *Pucka* i pokrewne wyrazy jest omówiona w pracy: *M i k o ł a j R u d n i c k i*. Puck i jego gniazdo etymologiczne. Materiały i Prace Komisji Językowej Akad. Umiejętn. w Krakowie, r. 1915, tom VII, str. 235—252, gdzie jest również podana i dalsza literatura.

14. *Sępólno*. Miasto powiatowe, leżące nad rzeczką *Sępólną* oraz jeziorem *Sępoleńskim* albo *Niechórskim*. Nazwa lechicka, polsko-pomorska tej osady wskazuje na jej prastare powstanie i ważność okoliczną. Mianowicie nazwę tę należy rozłożyć na przedrostek *Sq-*, który oznacza wspólność, oraz na wyraz właściwy *-polno*, utworzony od *pole* z sufiksem: -*no* = polsko-kasz. dzisiejsze -*no*. Przedrostek *sq-* jest bardzo rozpowszechniony w wyrazach pospolitych np. *sq-siad* «ten, który razem z kimś siedzi», *sq-rzyca* «pszenica, pomieszana ze rzą (czyli żytem, jak dziś mówimy)», także w nazwach miejscowych *Sq-tok*, pospolicie *San-tok* «miejsce, gdzie

się ściekają dwie rzeki», *są-ciask* «cieśnina»¹⁾ i t. d. Tak tedy **Są-pol eno* = miejsce, gdzie się stykają (różne pola, t. j. przynależne do różnych rodów lub wsi, lub może nawet plemion»). Z nazwy tej można wnioskować, że niegdyś w praprzyszłości *Sąpolno* było miejscem obrad, zetknięć się, może nawet administracyjnych, względnie religijnych urzędzeń okolicy, ciężącej do *Sąpolna*; mógł to być szereg wsi, rodów lub nawet plemion. Znaczenie tedy tej nazwy było podobne do znaczenia *Opole*. Niemieckie nazwy *Sąpolna*, jak *Sempelborg*, *Zempelburg*, 1388 *Sampulburg* są pozbawione wszelkiego sensu i świadczą tylko o nienasyconej chciwości germanizacyjnej swych autorów krzyżackich, a później pruskich po okupacji porozbiorowej. W r. 1360 zanotowano polsko-pomorską formę tej nazwy, pisaną bardzo poprawnie *Sampolno*.

15. *Starogard*. Miasto powiatowe na prawym brzegu Wierzycy. Nazwa wskazuje na prastare istnienie tego *grodu* lub *gardu*, istnienie, sięgające może nawet tych czasów, kiedy rzeka Wierzyca otrzymała swoją nową germańską nazwę, zamiast pralechickiej **Wani*. Wykopywane pod Starogardem groby skrzynkowe byłyby pozostałością właśnie po najeźdźczej ludności germańskiej z VIII wieku przed Chrystusem, por. literaturę, wskazaną przy omawianiu nazwy miasta *Gniewu*. Z nazwy *Starogardu* widać, że było to grodzisko obronne ludności pralechickiej, polsko-pomorskiej, wystawione może właśnie przeciwko najeźdźnikom germańskim z VIII w. przed Chr. Nic przynajmniej nie przeczy takiemu wyjaśnieniu tej nazwy. W dokumentach nazwa ta występuje w r. 1186, 1198 w formach *Starigrod*, *Starigrod*, *Staregarde*, t. zn. lechickie **Staro-gordz*, które następnie dało nieskrócone **Staro-grodz*, a skrócone **Staro-gardz*, postać dzisiejsza *Staro-gard* jest formacją złożeniową z tematem na: -o w pierwszej części złożenia. Nazwa niemiecka *Preussisch Stargard* wskazuje tylko niestety, że Niemcy w ciągu wieków potrafili dostać w swoje ręce a nawet zgermanizować nietylko *Starogard* nad Wierzycą, ale także i *Starogard* = *Stargard* w Oldenburgu, który właśnie p r z e t ł u m a c z y l i z w a g r y j s k i e g o **Starogardz* na dolnoniemieckie *Aldin-burg*, dzisiejsze *Oldenburg* nad Bałtykiem, *Stargard* lucicki w Meklenburg-Strelitz, oraz *Stargard* w Pomorsce niemieckiej, leżący po prawej stronie Odry nad dopływem jej ujściowego rozlewu *Płonia* = zniemczone *Plöne*. Zresztą, jak wiadomo, i *Meklenburg* = średnioniemieckiemu *Mikilinburg* jest tylko przekładem obotryckiego **Veligardz*

1) Brückner. Słownik etymol. języka pols. 482.

a *Strelitz* jest tylko skoszlawieniem niemieckiem lucickich względnie obotryckich **Strēlice*, podobnie jak i wymowa dzisiejsza niemiecka *štargard* jest niehistoryczna, ale sztucznie narzucona przez szkołę oraz literacki język niemiecki.

16. *Świecie*. Prastara osada nad Wisłą przy ujściu Wdy do Wisły, prawdopodobnie zdobywana w r. 1112 przez Bolesława Krzywoustego w wojnie polsko-pomorskiej. Według Sadowskiego (Drogi handlowe, str. 55) przez Świecie szła najstarsza droga handlowa Etrusków. Wykopaliska grobów skrzynkowych pod Świeciem świadczą o prastarem zaludnieniu i pobycie tu jakiegoś szczepu germańskiego, jeśli słuszną jest rzeczą przypisywać groby skrzynkowe ludności germańskiej, jak to dzisiaj się czyni powszechnie. Świecie jest wspomiane w bardzo starych dokumentach np. księcia Grzysława r. 1198 *Zwece*, 1224 *Swece*, 1267 *Zwece* i dalej *Swetz*, *Sweze* i t. d. Nazwa *Świecie* jest sformowana z tego samego pierwiastka, co *świat*, *świeca*, *świecić*, *światło* i t. d. zapomocą sufiksu: *-eje*, a zatem da się sprowadzić do początkowego zrekonstruowanego **Svēt-ēje*, które następnie dało lechickie, względnie polsko-pomorskie *Świecie*. Znaczenie tej nazwy byłoby «miasto (miejsce) świecące» i zapewne pochodziłoby stąd, że pierwotny gród w *Świeciu* był może zbudowany z jasnych, świecących z daleka palisad i ostrokołów albo może nawet z białych wapiennych kamieni etc., albo może na tym grodzie palono ogień w razie niebezpieczeństwa i t. d. Obecnie w szczegółach nie da się to ustalić z całą pewnością.

17. *Tczew*. Miasto powiatowe, obecnie port rzeczny, który może się wysoko rozwinie z pogłębieniem Wisły. W dawnych czasach, gdy delta Wisły była jeszcze zatoką, *Tczew* musiał mieć znaczną ważność, jako port przymorski. Toteż wykopaliska przedhistorycznych wyrobów bronzowych, szklanych, bursztynowych, srebrnych, z kości, żelaza i t. d. świadczą o tem niewątpliwie. *Tczew* jest znany od najdawniejszych czasów, możliwe, że *Truso* Wulfstana, podróżnika anglosaskiego z IX w. jest właśnie *Tczewem*, który w dokumentach nosi nazwę *Trsrew* (1263), *Trsow* (1198) etc. *Tczew* należał od najdawniejszych czasów do Polski, niewątpliwie razem z Gdańskiem za czasów Mieszka I., względnie Bolesława Chrobrego w czasie wyprawy misyjnej św. Wojciecha. W r. 1308—10, gdy Krzyżacy zdradziecko opanowywali Pomorze, począwszy od morderstw bezbronnej ludności polsko-pomorskiej w Gdańsku, i *Tczew* nie uszedł swemu losowi. Mieszkańcy *Tczewa* bronili się do upadłego przed Krzyżakami. Tego im właśnie Krzyżacy nie chcieli przebaczyć; toteż zdobywszy zdradą gród,

nakazali mieszkańcom go opuścić, a nawet chcieli ich wogóle wysiedlić z Pomorza!

Formacja nazwy miasta *Tczewa* jest bezsprzecznie lechicka, polskopomorska. Co do tego istnieje zupełna zgoda wśród uczonych. Różnice dotyczą pierwiastka, mianowicie prof. Rudnicki z Poznania widzi w starożytnym *Trsev* i t. d. ten sam pierwiastek, który występuje w nazwie narodu *Etrusków* albo *Tu(r)sków* w Italji i do tego dołącza daleko idące hipotezy przedhistoryczne¹⁾, podczas gdy Dr. F. Lorentz i w pierwiastku nazwy *Tczew* dopatruje się pierwiastka lechickiego *Drōč-*, który dalej wyjaśnić się naukowo nie daje²⁾. Obaj uczeni operują sufiksem: *-evō*, zapomocą którego nazwa ta została sformowana. Rzecz wymaga dalszych badań, które dotychczas na siebie niestety każą czekać.

18. *Toruń*. Stolica województwa Pomorskiego, oraz powiatu, leżąca przy przejściu Wisły z Ziemi Chełmińskiej na Kujawy, jest osadą bardzo starą, bo ślady ludności myśliwskiej stwierdzono pod Toruniem na + 10 000 lat przed Chrystusem. Ważność tego miasta wynika właśnie z jego położenia nad Wisłą nieco poniżej ujścia Drwęcy. Od Torunia też rozpoczęli Krzyżacy usadawianie się w Ziemi Chełmińskiej, on bowiem stanowi do niej bramę. W szczególności nazwa *Torunia* nie jest dotychczas wyjaśniona. W każdym razie wydaje się pewnym: 1) że nazwa *Torunia* nic nie ma wspólnego z nazwą zamku w Palestynie *Thoron*, w którym Krzyżacy mieli przebywać przed powrotem do Europy i przed usadowieniem się ostatecznym w Ziemi Chełmińskiej a następnie w Prusach Wschodnich; 2) że etymologia nazwy *Toruń*, umieszczona w Słowniku geograficznym XII sv. *Toruń*, nie posiada żadnej podstawy rzeczowej; etymologia ta utożsamia mianowicie nazwę miasta *Toruń* z mazurskim *toroniem* = młody niedźwiedź u Mazurów. Mazurski *toroń* zapewne jest w Słowniku geogr. fałszywie zanotowany zamiast *turoń*; wyraz zaś *turoń* jest etymologicznie jasny, bo powstał jako derywat do *tur* «byk, zwierzę potężne etc.» zapomocą sufiksu: *-oń*; jak *Bystroń* do *bystr-*, *Pigoń* do *pig-a* (= figa), *Świg-oń* do pierwiastka *świg-* i t. d.

Natomiast zdaje się nie ulegać wątpliwości, że nazwa *Toruń* jest pochodzenia lechickiego tak w pierwiastku, jak i w sufiksie i że należy ją w podobny sposób objaśniać, jak nazwy miejscowe *Goł-uń*

¹⁾ Por. Mikołaj Rudnicki. *Slavia Occidentalis* III/IV, 324—326. p. t. Wulfstana Truso = Tczew.

²⁾ Por. Dr. F. Lorentz. *Slavia Occidentalis* V, 529—531. p. t. Tczew. Dirschau—Truso.

do *got-y*, *Stoł-uń* do *stol*, *ściele*, *Wiel-uń* do *wiel-*, *Bieruń* i t. d. Wywód ten popierają dokumenty o tyle, że najstarsze z nich notują nazwę w postaci *Toruń*, jak na przykład r. 1233, 1246, 1310, 1641 *Thorun*, r. 1241 *Thoron*, r. 1485 *Torun*, r. 1552 i 1577 *Torunium*. Nazwa niemiecka *Thorn* zdaje się być późną a została ostatecznie ustalona urzędowo przez uchwałę zniemczonej Rady miejskiej toruńskiej w r. 1477. Osada *Toruń* istniała niezawodnie przed przybyciem Krzyżaków, aczkolwiek w czasie właśnie ich przybycia była zniszczona, czy spalona. Na jej właśnie miejscu zbudowali Krzyżacy zamek, a wkoło niego odbudowała się osada na nowo, w r. 1236 osadę przeniesiono nieco dalej, na miejsce, gdzie leży dzisiejszy Toruń.

19. *Tuchola*. Miasto powiatowe w Borach tucholskich, leżące nad strugą Kicz, o którym najstarsza wzmianka dokumentowa sięga r. 1287. W dawniejszych czasach miasto ważne jako kasztelanja. Nazwa wydaje się być lechicka, polsko-pomorska i zapewne stoi w związku etymologicznym z nazwami takimi, jak *Tuchorza*, *Tuchorska rzeka*¹⁾ i t. p., oraz z rzeczownikami i czasownikami, utworzonymi od tegoż samego pierwiastka, ale na innym stopniu wokalicznym, t. j. z inną samogłoską w środku pomiędzy *t—ch*, mianowicie *ę* z poprzedzającą spółgłoską twardą, co dowodzi, że owo *ę* powstało z dawniejszego *o* (= *o* nosowe). Są to wyrazy: *s-tęch-ły*, *s-tęch-l-izna*, *s-tęch-na-ć* i t. d. Wyrazy te oznaczają mocny gnilny zapach rozkładających się roślin, drzewa i t. d., znajdujących się w wilgoci, w wodzie. Nazwa tedy *Tucholi* powstała zapewne na tle zapachów gnilnych, unoszących się z szerszych, bagiennych rozlewisk strugi, nad którą miasto *Tuchola* leży. Formacja tej nazwy zawiera dwa sufiksy: *-ol-* oraz: *-ja*, a zatem **Tuch-ol-ja*; podobnie *Tuchorza* zawiera sufiks: *-or-* i daje się rozłożyć na **Tuch-or-ja*. Można by wprawdzie jeszcze myśleć o innym wywodzie etymologicznym, jednakowoż na razie przedstawia on bardzo wielkie trudności, na których usunięcie należy poczekać.

20. *Wąbrzeźno*. Miasto powiatowe w Chełmińsce, niegdyś rezydencja biskupów chełmińskich, leży na wyniosłym brzegu jeziora. W dokumentach nazwa jego jest zapisywana w postaciach *Wambrez* (1246), *Wambrzessno*, *Wambresin* i t. d. Osada prastara, w której sąsiedztwie odkopano groby rzędowe, a nawet paleolityczne wyroby. Świadczy to o prastarem zaludnieniu tego miejsca. Nazwa jest dość jasna w swym wyglądzie, bo da się rozłożyć na *Wą-brzeź-no*, t. zn.

¹⁾ X. Kozierowski. Pozn. (Badania nazw topograficznych dzisiejszej archidiecezyi Poznańskiej), II. 340.

na przyrostek *vq-* = *wq-*, występujący w bardzo wielu nazwach miejscowych oraz wyrazach pospolitych, jak np. *Wqwał*, *Wqwolnica*, *Wqwel* dziś *Wawel*, fałszywie tak nazywany na podstawie pisowni szcechizowanej, *wq-grod* = nawsie, miejsce między grodami, t. j. ogrodzeniami, wspólne pastwisko¹⁾, *wq-dół*, *wq-woz* i t. d. Przedrostek ten posiada znaczenie «w, między», bo coś, co tkwi w czymś, jest właśnie między tem czemś. Tak tedy przedrostek *Wq-* oznacza w nazwie *Wq-brzeź-no*, że rzecz, t. j. osada, tem mianem określona, leży «w, między» tem, co jest wymienione w pierwiastku *-brzeź-*. Pierwiastek ten należy zapewne do *brzoza*, *brzezina* = drzewo znane z białą korą. Więc *Wq-brzeź-no* = «miejsce (miasto), leżące między brzozami, t. j. między brzozowymi laskami»; jego prapostać wyglądałaby tak **Ůq-brēz-eno*, które w następstwie dało dzisiejsze polskie *Wąbrzeźno*. Inne postacie dokumentowe dałyby się także łatwo wyjaśnić z tegoż punktu widzenia jako jeszcze ostatecznie nieustalone rzeczowniki odprzymiotnikowe, przy których rzeczownik określany odpadł np. *Wambresin* = polskiemu dzisiejszemu **Wq-brzez-in* z domyślnym *gród*, *dwór* i t. d. *Wambrez* zaś z r. 1246 może być dzisiejszem polskiem **Wq-brzeź* albo skróconem neutrum z dawniejszego **Wq-brzezie* \cong **Ůq-brēz-ęje*. — Można by jeszcze przypuścić, że *Wąbrzeźno* powinno by właściwie brzmieć **Wąbrzeźno* i stać w związku z wyrazem *brzeg*, boć na wyniosłym *brzegu* jeziornym rozłożyło się *Wąbrzeźno*. Wtedyby jego prapostać brzmiała **Ůq-brēž-eno* = «t. j. miejsce, leżące między brzegami (jeziora)», a palatalne *ź* w dzisiejszem *Wąbrzeźno* polegałoby na analogji do przypadków, w których *ž* przed następującem *ń* dało *ź*. Takim przypadkiem jest miejscownik l. poj. *w* **Wąbrzeźnie*. Ten ostatni zwrot zmieniłby się fonetycznie na *w* *Wąbrzeźnie*, a następnie na podstawie tej formy urobionoby także i. przypadek l. poj. *Wąbrzeźno* zamiast spodziewanego **Wąbrzeźno*. Ale wywód ten konieczny nie jest, aczkolwiek możliwy. Nazwy niemieckie lub zniemczone *Wąbrzeźna* są tylko przykładem i dowodem tendencyj germanizacyjnych swych autorów, a więc zarówno nowoniem. *Briesen in Westpreussen*, jakoteż starsze *Fredeck*, *Vridecke* i t. p.

21. *Wejherowo* i *Wejrowo*, albo *Nowe Miasto*. Miasto powiatowe na Kaszubach, obecnie traci na znaczeniu ze względu na rosnącą Gdynię, sławne ze swojej Kalwarji, leży nad rzeczką Białą, dopływem Redy. Owa rzeczka *Biała* została przezwana *Cedronem* ze względu

¹⁾ Brückner. Słownik etym. jęz. polskiego, 44, 45. 597.

na urządzoną w Wejherowie Kalwarję. Okolica Wejherowa była zaludniona od dawien dawna, czego dowodzi wykopaliskowa ceramika. Miasto samo nowoczesne wraz z Kalwarją zostało założone w XVII w. (kościół stanął w r. 1644) przez Jakuba *Weihera*, wojewodę Malborskiego, który pochodził z rodziny *Weiherów* z Pomorski niemieckiej. Rodzina ta na Pomorsce niemieckiej była znana od dawna np. w r. 1556 biskupem w Kamieniu był Marcin *Weiher*. Czy ta rodzina była pochodzenia niemieckiego, czy też rodzimego pomorskiego, a tylko później przybrała nazwisko niemieckie, na razie ustalić się nie da. Jak z zestawienia *Weiherowo*, *Wejrowo*: *Weiher* (nazwisko założyciela) widać, nazwa miasta jest urzeczownikowionym przymiotnikiem rodzaju nijakiego, dodawanym początkowo zapewne do rzeczownika, później opuszczanego, *miasto*. *Wejherowo*||*Wejrowo* powstało zatem z dawniejszego zwrotu *Wejherowo* (||*Wejrowo*) *miasto*, albo *Nowe Miasto*. Ta ostatnia nazwa nawet się jeszcze po dziś dzień spotyka, a w Niemczech utarła się na dobre w postaci *Neustadt*, co jest tylko przekładem polsko-kaszubskiego *Nowe Miasto*.

6. Ogólne uwagi i wnioski.

Po rozpatrzeniu ważniejszych nazw geograficznych województwa Pomorskiego dadzą się wyciągnąć następujące wnioski:

1. Jedyne tylko najwyższe wzniesienie Pogórza Kaszubskiego ma nowszą nazwę niemiecką *Turmburg*, której przekładem wydaje się być polska *Wieżyca*. Jednakowoż, jak wyżej, str. 276 zaznaczono, *ludowa* nazwa kaszubska tego wzniesienia poprostu nie została chyba zanotowana i dlatego jest nieznana, bo trudno przypuścić, aby takiej nazwy wogóle nie było.

2. Drugą nazwą germańską należy widzieć prawdopodobnie w nazwie rzeki *Wierzycy*, oraz jej niektórych, może tylko jednego dopływu (*Wegiermuca!*). Nazwa ta jednak posiada znamiona bardzo starego przyswojenia z któregoś z języków germańskich w związku z asymilacją językową przedstawicieli tego języka, z którego nazwa *Wierzycy* pochodzi. Atoli według wszelkiego prawdopodobieństwa nazwa *Wierzycy* zastąpiła starszą nazwę lechicką **Wania*, **Wana* lub podobnie i skutkiem tego świadczy, że omawiany szczep germański zjawiał się nad brzegami *Wierzycy* po Lechitach.

3. Zresztą wszystkie inne nazwy rozpatrzone mają charakter wyłącznie słowiański, lechicki, polsko-pomorski w formacji słowotwórczej oraz prawie wyłącznie także w pierwiastkach. Nielechickimi w pierwiastkach jest *Wejherowo* i *Kartuzy*, a zapewne także *Tczew*. Atoli co do dwu pierwszych da się dokumentarnie wykazać, że istnienie tych osad jest związane z działalnością kulturalną żywiołu lechickiego, polsko-pomorskiego. Co się zaś tyczy *Tczewa*, to albo zawiera on w nazwie pierwiastek lechicki, jak chce *Lorentz*, albo etruski, jak chce *Rudnicki*. W tym jednak drugim wypadku dawność osiadłości lechickiej przy ujściu Wisły dałaby się przerzucić w nader odległe czasy przed Chrystusem, a nazwa ta świadczyłaby o bezpośrednich związkach cywilizacyjnych etrusko-lechickich.

4. Rozpatrzone etymologicznie nazwy geograficzne nie wyczerpują w s z y s t k i c h nazw geograficznych województwa Pomorskiego. Nie jest tedy wyłączone, że wśród niewziętych pod uwagę w niniejszym szkicu nazw geograficznych znajdują się bardzo ważne nazwy dla wyjaśnienia praprzyszłości etnicznej województwa Pomorskiego w dzisiejszych jego granicach. Atoli musimy na razie poprzestać na tej uwadze, dopóki ktokolwiek nie wskaże tych nazw. W danych warunkach możemy twierdzić, że na podstawie etymologicznego rozbioru nazw geograficznych woj. Pomorskiego da się wyciągnąć słuszny wniosek, że j e d y n ą s t a ł ą, p r a s t a r ą i prawie w y ł ą c z n ą ludnością ziem, objętych przez dzisiejsze województwo Pomorskie, jest ludność słowiańska, dokładniej lechicka a jeszcze dokładniej pomorsko-polska. Ta ludność jest dziedziczką i gospodarzem, oraz prawym właścicielem tych ziem od najdawniejszych czasów, a tylko przejściowo w czasach przedhistorycznych jakiś odłam German zdołał się usadowić na dłuższy przeciąg czasu i trwalej nad brzegami rzeki Wierzycy i może nad jej niektórymi dopływami. Odłam ten jednak uległ asymilacji językowej i etnicznej do Lechitów i jego istnienie nad Wierzycą dałoby się porównać z przejściowym charakterem okupacji krzyżackiej w latach od 1308—1464, oraz z późniejszą okupacją pruską po pierwszym rozbiórze Polski w latach od 1772—1920. Jednakże i te przejściowe okupacje pozostawiły ślady, niebezpieczne dla prastarej ludności lechickiej. Dawniejsza ludność lechicka siedziała aż poza Odrę, obecnie została ścieśniona do wąskiego paska i już p o z a deltą Wisły. Trzeba baczyć, aby i tej resztki nie stracić. Wprawdzie dawna ludność lechicka, siedząca nad Bałtykiem aż poza Odrę nie zmieniła swej istoty fizycznej, oraz głębszych pokładów psychicznych, jednakowoż Niemcy zdołali jej narzucić dwie rzeczy: 1) język niemiecki; 2) polityczny i kulturalny punkt widzenia niemiecki. Te jednak dwie cechy decydują obecnie o jej wrogiem usposobieniu dla resztek ludności lechickiej, żyjącej tak w Pomorsce niemieckiej, jak i na Pomorzu polskim.

5. Stare nazwy geograficzne o charakterze lechickim woj. Pomorskiego dadzą się bez przeszkody przerwucić w bardzo daleką praprzyszłość równie dobrze na V wiek p o Chrystusie, jak na V, X, a nawet XX wiek p r z e d Chrystusem. Nic przynajmniej temu nie stoi na przeszkodzie. Jeśli ta hipoteza jest słuszna, to wynikałoby z niej, że przy zajmowaniu Europy przez Indoeuropejczyków w okresie neolitu dorzecze Wisły zajęte zostało przez Słowian, specjalnie przez ten ich odłam, który później zindywidualizował się w Lechitów,

względnie w Pomorzan oraz Polaków i że od tych czasów ta sama ludność tu siedzi. Wszelkie zatem pretensje Niemców do dorzecza dolnej (zwłaszcza) Wisły, opierane na tem, jakoby tu były siedliska jakichś pragermańskich szczepów w czasach przedhistorycznych, byłyby bezpodstawne, byłyby tylko wynikiem bezbrzeżnej chciwości prusko-niemieckiej na cudze ziemie i cudze dobro, dopatrującej się wszędzie German, których się identyfikuje z Indo-„germanami“ (!)¹⁾, gdziekolwiek i jakiegokolwiek ślady cywilizacji a nawet wogóle l u d z k i e g o zaludnienia dadzą się stwierdzić. Ta bezbrzeżna chciwość zagraża wszystkim sąsiednim ludom, które mają wątpliwą przyjemność graniczyć z Niemcami, toteż nic dziwnego, że te ludy, ciągle zagrażane w swej egzystencji i w swych prawach wiążą się przeciw Niemcom od czasów wielkiej wojny w latach 1914—1918 i — powinny się wiązać w celu zabezpieczenia tego, co j e s z c z e posiadają, czego im Niemcy nie zdołali zabrać. — Świadectw autorów starożytnych co do etnicznych stosunków w dorzeczu Wisły, zwłaszcza T a c y t a , nie można brać dosłownie, ponieważ wiadomości ich były nader ogólnikowe i nie opierały się na osobistej znajomości języków, o których ci autorzy pisali lub wspominali. Por. uzasadnione wątpliwości co do T a c y t a , Ł ę g o w s k i , SO. V. 247—280, R u d n i c k i SO. V. 577—9, oraz SO. VI. 341—2, SO. VIII. 404. S. F e i s t „Was verstanden die Römer unter Germanen?“ Sonderdruck aus „Theutonista“. Jahrg. 4, Heft 1, r. 1927, str. 13.

¹⁾ Nazwa „Indogermanen“ zamiast jedynie słusznej „Indoeuropäer“ = Indoeuropejczycy, bywa też celowo przez niektórych Niemców używana, nawet w nauce, aby podkreślać nader jakoby wielką ważność German wśród ludów indoeuropejskich!

Die Woiwodschaft Pomorze vom sprachlichgeschichtlichen Standpunkte aus.

Die Woiwodschaft Pomorze (= województwo pomorskie) zerfällt sprachlich in drei dialektische Sondergebiete und zwar: a) die kaschubischen Dialekte, welche 5 respektive 4 Kreise im äussersten Nordwesten der Meeresküste umfassen d. h. die Kreise Puck, Wejherowo [die jetzt zusammen den Meereskreis bilden], Kartuzy, Koscierzyna und Chojnice; b) die kujawischen Dialekte (kociewiakisch, kulnisch-chelminisch) in den Kreisen Tczew, Starogard, Gniew, Świecie, Grudziądz, Lubawa, Brodnica, Chelmo, Toruń, Wąbrzeźno; c) die grosspolnischen (borowiakischen) Dialekte in den Kreisen Tuchola, Sępólno und dem südlichen Teil von Chojnice. Ein dünner Streifen masurischer Dialekte findet sich im Kreise Działdowo, diese sind aber nicht genügend bekannt.

Vom heutigen Standpunkte aus kann man sagen, dass die kaschubischen Dialekte im ganzen genommen einen gewissen Gegensatz zu den „polnischen“ bilden. Der Gegensatz beruht darauf, dass manche phonetischen Prozesse bloss in den kaschubischen Dialekten durchdrangen, in den „polnischen“ aber bis heute unterblieben, so z. B. $ç + \text{lab. gutt.}, \text{dentalis palatalis} \geq i \geq \bar{i} \geq \bar{e}$, oder i (kurzes \bar{i}) $\geq \bar{e}$ etc. Man kann aber sagen, dass derselbe Prozess jetzt in verschiedenen polnischen Dialekten sich vollzieht, obwohl phonetisch und historisch genommen unter anderen Bedingungen, so z. B. im Ostnorden Polens $i \geq y$: polnisch-literarisch *list* wird *lyst* in den Dialekten am mittleren Bug und Narew und *lyst* ist eine Vorstufe des kaschubischen *lĕst*; in den kujawisch-chelminischen Dialekten polnisch-literarisch *pięść* (geschrieben *pięść*) wird *piść* gesprochen, was auch eine Vorstufe zum kaschubischen *piśc* sein kann u. s. w. Kurz, man kann behaupten, dass alle elf charakteristischen Merkmale des Kaschubischen, die K. N i t s c h in der akademischen Grammatik vom



Jahre 1923 zusammengefasst hat, immer in den polnischen Dialekten hie und da konstatiert werden und keineswegs eine unüberbrückbare Scheidung zwischen kaschubisch und polnisch bilden. Die kaschubischen (eventuell pomoranischen) Dialekte bilden mit den polnischen eine und dieselbe Sprache, welche in den Anfängen der polnisch-pomoranischen Nation sich zu differenzieren begann. Die dialektische Differenzierung dauerte aber fortwährend, bis sie die heutige Gestalt angenommen hat. Der Ausgangspunkt der lautlichen Differenzierungsprozesse lag aber an der Mceresküste, d. h. in den kaschubisch-pomoranischen Dialekten und je weiter südwärts von denselben, desto schwächer verliefen die genannten Prozesse, bis sie im Tatra-gebirge ganz abflauten. Deswegen konnte der berühmte Forscher der polnisch-kaschubischen Frage, Prof. B a u d o u i n d e C o u r t e n a y, sagen, dass das Kaschubische mehr (d. h. konsequenter) polnisch ist als das Polnische selbst. Den langsamen unbemerkbaren Übergang von einem Dialekte zum anderen kann man vor allem zwischen den kaschubischen und borowiakischen Dialekten beobachten, zwischen den letzten und den grosspolnischen bis Poznań und weiter südwärts zwischen den grosspolnischen und schlesischen einerseits und den kleinpolnischen anderseits. Das Kociewiakische dagegegn bildet einen Gegensatz zu dem Kaschubischen und dem Borowiakischen und es gibt keine Übergangsdialekte, die das Kociewiakische mit dem Kaschubischen und Borowiakischen verbänden. Das ist die Ansicht des besten Forschers der polnisch-pomoranischen Dialekte Prof. Dr. N i t s c h. Wie die stetigen Übergänge zwischen den kaschubischen, borowiakischen und den grosspolnischen etc. Dialekten irgend einen Äquivalent in dem geschichtlich-ethnologischen Bereiche haben, so muss auch der gewisse Gegensatz zwischen Kociewiakisch einerseits und Kaschubisch-borowiakisch anderseits seine tieferen Ursachen haben. Bisher haben aber diese sprachlichen Tatsachen keine ethnologische Lösung gefunden.

Bis zu den letzten Zeiten herrschte die Neigung, das Verhältnis des Kaschubischen zum Polnischen vor allem unter Bezugnahme auf die Unterschiede zu betrachten. Diesen Gedankengang repräsentierte vor allem Dr. F. L o r e n t z — nicht ohne politischen Hintergrund. Er ging sogar so weit, dass er in den zwei slovinzischen Dialekten an den Seen Łeba und Gardzińskie (Deutschland, Kreis Słupsk = Stolp) wiederum Überreste einer selbständigen Sprache erblickte. Darauf kann man antworten: falls man von demselben sprachlichen Standpunkte aus z. B. die deutschen Dialekte klassifizieren sollte,

würde man über hundert selbständige Sprachen und Nationen in Deutschland zählen müssen! Diese Methode wäre ja viel geeigneter im Verhältnis zum deutschen (= nieder-, mittel-, hochdeutschen) Sprachgebiet, als zum polnisch-kaschubischen, da ja ohne Zweifel viele Gegenden Deutschlands eine Bevölkerung von sehr verschiedener Herkunft besitzen (d. h. verdeutschte Kelten, Romanen, Nordgermanen, Slaven, Balten und schliesslich deutsche Westgermanen), während die Polen und Kaschuben Zweige — und zwar sehr nah verwandte nordwestliche Zweige — desselben slavisch-lechitischen Stammes sind, der eine Abzweigung des occidentalen Slaventums bildet.

Diesem Gebahren macht jetzt die Wissenschaft ein Ende und obwohl sie die kaschubischen Dialekte den polnischen gegenüberstellt, verkennt sie keineswegs die grundsätzliche Identität der beiden Dialektgruppen. Die neue Fassung der Frage stammt von Prof. R o z w a d o w s k i und vor allem von Prof. Dr. N i t s c h, beide in Kraków (= Krakau). Prof. Dr. N i t s c h hat in „Dialekty języka polskiego“ (in der früher genannten akadem. Grammatik vom Jahre 1923) elf Punkte zusammengestellt, in welchen man die kaschubisch-polnischen Unterschiede in sprachlicher Hinsicht beobachten kann. Von denselben sind bloss einige etwa älter, wie z. B. die E n t w i c k e l u n g des alten ĭ , oder die E n t g l e i s u n g e n des alten r , ř , die anderen sind jünger und haben Entsprechungen in den polnischen Dialekten. Man kann sogar sagen, dass es fast keine sprachliche Neuerung im Kaschubischen gibt, die in irgend einem polnischen Dialekte oder sogar in der polnischen Literatursprache ihre Parallele nicht hätte. So z. B. 1. die kaschubische Alternation $\text{D o u h ě} // \text{d l u h i}$ aus ursl. ĭ hat in der polnischen Literatursprache des XII. Jahrh. sein Analogon in $\text{D u l g o t a} // \text{d ł u g i}$. 2. $\text{t o r t} // \text{t a r t}$, kasch. $\text{k r o v a} // \text{k Ą r ó ĩ n c}$, poln. $\text{k r o w a} // \text{K a r w i n a}$. 3. die Dispalatalisation der t e l t -Gruppe kasch. (Ramult) $\text{m l e k o e} // \text{s l o v i n z. m l օ y k օ}$ auch poln. $\text{m l e k o, m ł o k o s}$. 4. kasch. č օ ą r t i poln. $\text{č w i a r t k a} (// \text{c z w a r t y})$. 5. $\text{ř} // \text{q} \leq *e: \text{ s v i c ě c} // \text{s v j ą t y}$, poln. XIV. Jahrh. $\text{ś w i e c i c} // *ś w i ą t y$. 6. kasch. $\text{ř} \geq \text{r}$, nord-ostpoln. $\text{i} \geq \text{y}$. 7. $\text{r o} \geq \text{r օ}$, die Spuren dieses letzten Prozesses finden sich — wie es scheint — auch in manchen polnischen Denkmälern (z. B. Modlitewnik Nawojki). 8. Was die Vereinfachung der drei Reihen der Vorderzungenkonsonanten betrifft, d. h. der Reihen $\text{ř, ž, č, ř} // \text{s, z, c, ż}$ und ś, ź, ć, ź so muss man dieselbe als eine allgemeinpolnische Erscheinung betrachten, die dialektisch verschiedene

Gestalt angenommen hat und zwar: in den kaschubischen Dialekten, in den polnischen Dialekten von Skarszewy—Tczew, Malborg (=Marienburg), Lubawa, Rypin-West und Schlesien-Jablonków wurde die Reihe \acute{s} , \acute{z} , \acute{c} , \acute{z} , in den masurischen, in einem Teil der kleinpolnischen, schlesischen und grosspolnischen Dialekten dagegen die Reihe \bar{s} , \bar{z} , \bar{c} , \bar{z} eliminiert.

Dieser Vorgang hängt sicher mit der beginnenden — schon in der polnischen oder vielleicht schon in der lechischen Epoche — Palatalisation der Reihe t' , d' , s' , z' , vor den Vorderzungenvokalen zu c' , z' , s' , z' , oder schon \acute{c} , \acute{z} , \acute{s} , \acute{z} . Die Einzelheiten dieses Prozesses sind noch nicht genügend erforscht.

Von den drei zurückgebliebenen Prozessen sind zwei ganz neu d. h. 1. der Übergang $\acute{z} \geq z$, der bloss eine dialektische Eigentümlichkeit des nördlichsten Kaschubisch ist, und 2. der Akzent, welcher teils beweglich (im Norden und Nordwesten), teils an die Anfangsilbe des kaschubischen Wortes (im Süden) gebunden ist. Das dritte zurückgebliebene Kennzeichen des Kaschubischen und zwar die Konservierung der Silbenquantität ist ein konservativer Zug des Kaschubischen, welcher das Kaschubische vom XIV.—XV. Jahrhundert ab von den strengpolnischen Dialekten unterscheidet, ist also verhältnismässig sehr jung!

In historischer Zeit sitzen die polnisch-kaschubischen Volksscharen an der unteren Weichsel und längs der Meeresküste. Es gibt keine sicheren Beweise, dass sie etwa spät z. B. im V.—VII. Jahrh. nach Chr. hierher gekommen sind. Die Relationen von Tacitus über die Germanen an der Weichsel sind nicht viel wert, da er ja selbst Beweise in seinen Schriften (*Germania* Cap. 46) gibt, dass er die *Venedi* = Slaven von den Germanen zu unterscheiden nicht im Stande war. Höchstens bedeutet dies, dass die Germanen politisches Übergewicht besaßen. Sprachliche Spuren anderer Völker gibt es an der unteren Weichsel nicht. Diesem Sachverhalte gemäss sind die geographischen Namen an der unteren Weichsel in der heutigen Woiwodschaft Pomorze fast alle sicher polnisch-kaschubisch. Einige Orts- und Wassernamen sind nicht geklärt und es existiert die Möglichkeit germanischen Ursprungs.

Die physiographischen Namen d. h. vor allem die Fluss- und Seennamen sind polnisch-kaschubisch:

1. *Wisła* = Weichsel. Drei Etymologien dieses Namens, die von *Hanusz-Rozwadowski*, *Brückner* und *Rudnicki* herkommen, erklären diesen Namen aus dem Slavischen, dem

Lechischen. Der Name bedeutet „Fluss, der weisse Fluss, Flüssigkeit“. Der deutsche Name ist spät und stammt aus dem Altpreuussischen, das seinerseits seine Form aus dem Lechischen hat. Die Erklärung von Rudnicki verbindet den Namen *Wisła* mit dem der *Wda* (= Schwarzwasser), *Widawa* etc. und ist vielleicht deswegen die beste.

2. Die linken Zuflüsse der Weichsel tragen alle polnisch-kaschubische Namen mit Ausnahme von *Wierzyca-Ferse*, die höchstwahrscheinlich ihren früheren slavischen (lechischen) Namen **Wania* mit dem germanischen *Verissa* vertauscht hat.

a) *Brda*, verdeutscht *Brahe*, im Jahre 1145 noch *Dbra*, ist das polnische *dbra*, *debrz* „der Graben, die Schlucht, der Hohlweg“.

b) *Wda* \geq **Vęda* oder *Czarna Woda*, ins Deutsche übersetzt „Schwarzwasser“; **Vęda* von derselben Wurzel gebildet wie *Wisła* bloss mit anderer Vokalstufe und anderem Suffix. **Vęda* || **Vid-tla* \geq pol.-kasch. *Wda*, *Wisła*.

c) *Motława*, *Mąta wa*, zur lechischen Wurzel *mot-*, *mo-n-t* z. B. in *mętny* „trübe, unklar“, *męcić* „trüben“.

d) *Radunia* zur Wurzel *rad-* „alacer, schnell“ mit dem Suffixe *-unia*.

3. Die rechten Zuflüsse der Weichsel:

a) *Drwęca* \geq **Drov-ont-ia* „Waldfluss“, weil der Drewenzfluss durch grosse Waldbestände floss.

b) *Nogat*, *Nogata*, *Nogać* „der Nogatfluss“; der Name stammt von der lechischen Wurzel *noga* „Fuss“, noch heute sagt man im Polnischen von dem Arme eines Flusses *od-noga* = wörtlich „Ab-fuss“.

4. Alle Seenamen in der Woiwodschaft Pomorze sind polnisch-kaschubisch d. h. lechisch.

Die Ortsnamen.

Wie die physiographischen Namen sind auch die Ortsnamen kaschubisch-polnisch d. h. lechisch. Der kaschubisch-polnische = lechische Charakter der Ortsnamen beweist am besten, dass dieselben von der lechischen Bevölkerung begründet und zuerst besetzt worden sind und bloss in manchen Fällen z. B. in dem Falle der freien Stadt *Danzig* — obwohl dieselbe bloss geographisch zu Pomorze gehört — ihren lechischen Charakter im Verlaufe der Zeit vermisst haben. Der

polnisch-kaschubische = lechische Bestand der physiographischen Namen beweist am besten, dass die lechische = kaschubisch-polnische Bevölkerung der Woiwodschaft Pomorze autochton ist, d. h. dass sie in näher zeitlich nicht zu bestimmender Epoche die leeren Gebiete an der unteren Weichsel besetzt hat und bis heute hier wohnt. Wenn hier irgendwann und irgendwie Germanen waren, so durchzogen sie die genannten Gebiete bloss als wandernde Raubscharen oder Okkupanten, wie es ja mit den Kreuzrittern (*Krzyżacy*) vom Jahre 1309—1454 oder mit den Brandenburgern-Preussen vom Jahre 1772—1920 der Fall war. Diese zeitlich vorübergehenden Okkupationen haben aber etliche sprachliche Spuren hinterlassen, so z. B. wahrscheinlich den Namen *Wierzyca* — dokumentarisch *Verissa* oder die neuen administrativ und polizeilich verdeutschten polnischen Namen wie *Brahe*, *Bromberg* etc. Der Hauptbestand aber der Ortsnamen ist rein polnisch-kaschubisch, d. h. lechisch ohne jeden Zweifel und wenn manchmal die Wurzel des Namens fremd ist, so ist es möglich zu beweisen, dass die Ortschaft mit ihrem Namen dank der polnisch-kaschubischen d. h. lechischen Kulturarbeit entstand als deren Resultat und Beweis, so z. B. *Kartuzy* oder *Wejherowo*, cf. unten. In dieser kleinen Skizze ist es unmöglich alle Ortsnamen der Woiwodschaft Pomorze zu behandeln, es sei gestattet bloss auf die wichtigeren Ortsnamen die Aufmerksamkeit zu lenken:

1. *Brodnica* = verdeutscht administrativ *Strassburg in Westpreussen*, zu polnisch *bród* „Furt“, also *Brodnica* = Furtstadt.

2. *Chełmno* und *Chełmża* — verdeutscht *Culm*, *Culmsee*, zu polnisch *chełm*, \triangleright **chołmo* „Berg“, also Bergstadt, Bergburg, Bergdorf etc.

3. *Chojnice* = verdeutscht *Konitz*, zu *choja*, *chojna* „Fichtenbaum“, also *Chojnice* „die zwischen den Fichtenbäumen liegende Ortschaft“.

4. *Działdowo* = verdeutscht *Soldau*. Der Name ist unklar, manche Forscher, z. B. Gerullis zählt denselben zu den altpreussischen.

5. Der vielumstrittene Name *Gdańsk* = verdeutscht *Danzig* ist auch lechisch in der Wurzel und der Suffixbildung. Er hat denselben Stamm wie *Gdynia* d. h. **gōd-*, welcher in den lechischen Flussnamen **Gda*, *Gwda*, dem Ortsnamen *Gdecz*, *Giecz* und dem Flurnamen *Gdanie* enthalten ist.

6. *Gniew* = älter **Gmew* = literarisch polnisch **Gmiew*, verdeutscht *Mewe*, hat den Stamm **gōm-*, der in vielen polnischen Namen z. B. *Gm-ur-owski* etc. hervortritt.

7. *Grudziądz* = verdeutscht *Graudenz*. Es ist möglich, dass dieser Name mit dem germanischen Etnikon **Graudingaz*, in gotischer Form **Grautungi* || *Greutungi* = Wisigoten, im Zusammenhang steht. In diesem Falle beweist der lechisierte Name, dass die lechische Bevölkerung mit irgendwelchen Germanen vor der urgermanischen Lautverschiebung an der unteren Weichsel d. h. vor dem Jahre 250 vor Chr. zusammentraf und dieses germanische Etnikon entlehnte. Es ist aber auch möglich, dass der Name rein lechisch ist und von dem Stamme *grud-* < **groud-* gebildet ist. Der Name würde in diesem Falle die Lage der Ortschaft an dem hohen Ufer der Weichsel (*gruda* heisst bis heute der steile Uferabhang in der Stadt) charakterisieren. Es gibt sehr viele polnische Ortsnamen von dieser Wurzel, wie *Gruda*, *Grudzina*, *Grudusk*, *Grudzielec* etc.

8. *Kartuzy* = verdeutscht *Karthaus* ist eine lechisierte Gestalt des mediävalen lateinischen *Carthusii* (Paradisi Mariae), wie sich die Mönche nannten, welche von dem Kaschuben Jan aus Rusocin bei Gdańsk im XIV. Jahrhundert im Karthäuser Kloster angesiedelt worden sind.

9. *Kościerzyna* = *Bern* (von den Kreuzrittern = *Krzyżacy*), *Berent* (von den brandenburgisch-preussischen Okkupanten 1772—1920) genannt, hat seinen Namen vom lechischen *kostra*, *kościerva* oder *kostrzewa* „der Schwingel, Schwingelkorn“.

10. *Nowe* (sc. *miasło*), wörtlich = *Neue* (sc. *Stadt*), verdeutscht *Neuenburg*, im XIV. Jahrhundert geschrieben *Nuwinburg* (1375), was eine Übersetzung des lechischen Namens ist. Der lechische Name stammt daher, dass die Stadt *Nowe* genannt wurde, im Gegensatz zu dem nahen *Starogard* = wörtlich Alte Stadt.

11. *Pelplin*, resp. *Peplin*, in den Dokumenten von den Cisterciensern auch *Mons Sanctae Mariae* genannt, verdeutscht *Marienburg* oder *Novum Dubran*, *Neu Doberan* genannt. Der letzte Name stammt aus Mecklenburg, von woher die Mönche nach Pelplin gekommen sind. *Doberan*, wie auch *Pelplin* sind sicher lechische Namen, obwohl nicht in allen Einzelheiten etymologisch klar und erforscht. Man bemerkt auch einen künstlichen Namen dieser Ortschaft in den Dokumenten und zwar *Samboria*, *Samburia*, *Sambursch*, welcher von dem Namen des pomeranischen Fürsten *Sambor*, dem Begründer des Cistercienserklosters gebildet ist.

12. *Puck* = verdeutscht *Putzig*. Der lechische Name *Puck* stammt von dem lechischen Substantiv *puta* d. h. „eine seichte Meeresbucht, seichter Moorbruch etc.“, von dem es vermittels des Suffixes *-skv* hergeleitet ist; *puta*: **Put-^{skv}*

13. *Toruń*, die Hauptstadt der Woiwodschaft Pomorze. Die verdeutschte Gestalt des Namens *Thorn* stammt aus dem Jahre 1477; diese Form wurde von dem deutschen Stadtrate festgestellt. Der Name ist lechisch und steht im Zusammenhang mit dem Substantiv *tor* „der Weg (durch die Weichsel)“, also „die Furt etc.“ und ist so gebildet worden wie die polnischen Ortsnamen *Goł-uw* zu *goł-y* „nackt“, *Stol-uw* zu *stol* „Tisch, gestreckte Ebene“, *Wiel-uw* zu *wiel-i* „gross“ etc. Der Name hat nichts zu tun mit der angeblichen palästinischen Burg *Thoron*, wo die Kreuzritter sitzen sollten.

14. *Sąpolno*, in unsinniger Verdeutschung *Sempelburg*, *Sampulburg* (1388) genannt, ist eine lechische Zusammensetzung von *Sq-* „mit“ un *pol-eno* von *pole* „Feld“, mit der Bedeutung „die Ortschaft, der Ort, wo die Felder (verschiedener Dörfer oder Familien) zusammenkommen“.

15. *Starogard* = verdeutschte *Preussisch Stargard*; genannt *Preussisch*, weil es auch andere *Starogarde* in Deutschland gab, z. B. in Mecklenburg-Strelitz, welche ebenso aus lechischen Ortschaften deutsch geworden sind. *Starogard* bedeutet lechisch wörtlich „Alte Burg“.

16. *Świecie*, unsinnige Verdeutschung *Schwetz*. Es ist eine lechische Formation von der Wurzel **svět-*, von der z. B. die Wörter *świat*, *świeca*, *świecić* herkommen. *Świecie* bedeutet „die Ortschaft, welche leuchtet, z. B. mit weissen Mauern oder Holzwänden etc.“

17. *Tczew* aus früherem **Tršev*, die verdeutschte Form *Dirschau* stammt aus einer Nebenform *Dersovia*, *Dirsovia*. Das gegenseitige Verhältnis der Formen, wie ihr Ursprung ist nicht genau geklärt, obwohl die Namen lechisches oder sehr früh lechisiertes Gepräge haben.

18. *Tuchola* = verdeutschte *Tuchel*. Der Name steht im Zusammenhang mit der lechischen Wurzel **tqch-* z. B. in poln. *s-tęch-ty* „ruffig“. Der Name der Stadt charakterisiert den Duft und Dunst, welcher im Innern der Tucheler Wälder an dem moorigen Überschwemmungsgebiete des Baches *Kicz*, der bei der Stadt fließt, immer vorhanden war.

19. *Wąbrzeźno*, verdeutschte *Briesen in Westpreussen*. Der Name *Briesen* ist ein gewaltsam verdeutschtes lechisches *Brzeźno*. *Wąbrzeźno* ist eine Zusammensetzung aus *Wą-* und *-brzeźno*. Der Präfix *wą-* kommt öfters im Polnischen vor, z. B. *Wą-wat*, *Wą-wolnica*, *wą-dół*, *wą-wóz* etc. und bedeutet „inmitten“. Der zweite Teil

-*brzeźno* ist eine suffixale Ableitung von *brzoza* (|| *brzezina*) „die Birke“. Die Bedeutung des Namens *Wą-brzeźno* ist „eine Ortschaft, die inmitten der Birken, der Birkenhaine liegt“.

20. *Wejherowo* und *Wejrowo* oder *Nowe Miasto*. Der deutsche Name *Neustadt* ist eine späte wörtliche Übersetzung des lechischen Namens *Nowe-Miasto*. Der Name *Nowe Miasto* stützt sich darauf, dass die genannte Stadt erst im XVII. Jahrhundert (die Kirche im Jahre 1644) von Jakob Weiher, dem Woiwoden von Malborg (= Marienburg), erbaut wurde. Es war wirklich eine neue Stadt im XVII. Jahrh. im Vergleich mit *Kartuzy* (= *Karthaus*), welches schon im XIV. Jahrh. existierte, mit *Puck* (= *Putzig*), dessen Anfang in den prähistorischen Zeiten lag, etc. Der Name des Woiwoden *Wejher* stammt aus Deutsch-Pommern ob er aber deutscher oder kaschubischer Herkunft war und bloss den deutschen Namen trug, ist dieweil nicht auszumachen. Wir wissen bloss, dass ein Martin Weiher im Jahre 1556 in Kamin (aus lechisch **Kameno*) Bischof war. Dagegen *Wejherowo* oder *Wejrowo* (in lechisierter d. h. polonisierter, eventuell kaschubisierter Aussprache) ist ein substantiviertes Adiectivum, welches als Beiwort beim Substantivum *Miasto* (= Stadt) stand und später verselbständigt wurde — eine Entwicklung, welche in lechischen und überhaupt in slavischen Sprachen eine Unmenge von Ortsnamen durchgemacht hat.

Die oben vorgeführten Etymologien sind etwa nicht absichtlich gewählt, um den lechischen, d. h. polnisch-kaschubischen Charakter der Woiwodschaft Pomorze tendenziös zu verkünden und zu reklamieren. Die oben etymologisierten Ortschaftsnamen umfassen alle wichtigeren Ortschaften der Woiwodschaft Pomorze und beweisen somit, dass dieselben wirklich dank der polnisch-kaschubischen Kulturarbeit entstanden und entwickelt worden sind. Wenn also die sogenannten historischen Rechte wirklich irgendeinen Wert besitzen, sind dieselben bloss für das polnisch-kaschubische Element gültig und allein für dasselbe theoretisch nutzbringend. Wenn die paar Namen, wie augenscheinlich *Grudziądz* und *Wierzycą* wirklich germanische Sprachbestandteile enthalten, so beweisen sie bloss, dass in der frühen Vergangenheit irgendeine germanische Okkupation stattfand, wie auch in den historischen Zeiten zwei deutsche Okkupationsperioden zu notieren sind, d. h. die der Kreuzritter vom Jahre 1309—1454 und die zweite brandenburgisch-preussische vom Jahre 1772—1920. Diese zwei Okkupationen waren gewaltsam und verräterisch. Da aber weder der Diebstahl noch der Raub keine

„historischen“ Anrechte zum gestohlenen oder geraubten Gegenstande entstehen lassen, so kann man auch keine „historischen“ Rechte aus den zwei genannten gewaltsamen und verräterischen Okkupationen der Woiwodschaft Pomorze für das deutsche Volk ziehen. Und dies desto weniger, da die Kreuzritter und der brandenburgisch-preussische Staat nicht mit dem deutschen Volke identisch sind. Man kann auch nicht die Übeltaten der genannten zwei staatlichen Organisationen auf die Schultern des ganzen deutschen Volkes wälzen, obwohl viele preussisch-deutsche Organisationen dafür arbeiten.





Główne narzecza, wzgl. dialekty pomorskie

w/g prof. M. Rudnickiego

Die wichtigsten Mundarten resp. pomoranischen Dialekte

Symbol	Granica państwa	Grenze des Staates
—	w. m. Gdańska	der fr. St. Danzig
- - - - -	województwa	der Woiwodschaft
· · · · ·	powiatów	der Kreise
- · - · -	gwar kaszubskich	der kasch. Dialekte
- x - x -	„ polskich	„ der poln. Dialekte

Mikołaj Rudnicki.

La langue et les noms géographiques de la Poméranie.

Le palatinat de la Poméranie (= Pomorze) au point de vue linguistique se divise en trois territoires de dialectes différents:

a) les dialectes kachoubes, qui embrassent 4 ou 5 parties respectives les plus exposées au nord-ouest sur les bords de la mer, à savoir les arrondissements de Puck, Wejherowo (ceux-là forment actuellement un seul territoire), Kartuzy, Kościerzyna et Chojnice;

b) les dialectes de Kujawy dans les arrondissements: Tczew, Starogard, Gniew, Świecie, Grudziądz, Lubawa, Brodnica, Chełmno, Toruń, Wąbrzeźno;

c) les dialectes de la Grande Pologne (Poznań), ou dialectes boroviaques dans les arrondissements: Tuchola, Sępólno et les parties méridionales de Chojnice.

Une petite étendue qui se trouve près de Działdowo emploie le dialecte de Mazury, mais ce dialecte n'est que peu connu.

Du point de vue dont la question se pose aujourd'hui, nous pouvons affirmer que les dialectes kachoubes prennent une direction opposée à celle de la langue polonaise. Le contraire consiste en ce que certains procès phonétiques ayant pénétré seulement dans les dialectes kachoubes, restent encore inconnus dans la langue polonaise jusqu'aujourd'hui par ex. $\varrho + \text{lab.}$, gutt., dentalis palatalis $\dot{i} \rightarrow i \rightarrow e$, ou $i \rightarrow e$ etc. On peut dire tout de même que de pareils procès existent aussi dans différents autres dialectes polonais, quoique dans d'autres conditions phonétiques et historiques. P. ex. au nord-est de la Pologne i devient y : polonais-littéraire *list* devient *lyst* dans les dialectes des bords du Bug et de la Narew et *lyst* peut être envisagé comme échelon intermédiaire du *lĕst* kaschoube. De même on dit *piścĕ* en patois de Kujawy-Chełmno, qui répond au *pięścĕ* = *pięścĕ* de la langue littéraire polonaise, mais la forme *piścĕ* de Kujawy-Chełmno peut être aussi considérée comme échelon

de *pisz* kachoube. Bref, les onze signes caractéristiques des dialectes kachoubes que M. Nitsch a rassemblés dans la Grammaire académique, de l'année 1923, seront toujours constatés dans les dialectes polonais et dans aucun cas ne sauront former une contradiction notoire entre le polonais et le kachoube. Les dialectes kachoubes forment avec les dialectes polonais une même langue. Au début de la formation de la nationalité polono-poméranienne, cette langue survit au procédé de différenciation, ainsi durèrent les dialectes jusqu'à atteindre leur forme actuelle. La genèse du procès de différenciation était aux bords de la mer Baltique, à savoir dans les dialectes kachoubo-poméranien s'affaiblissant au sud, jusqu'à la complète disparition du phénomène dans les montagnes de Tatra. C'est la raison pour laquelle le fameux érudit, en matière des dialectes polono-kachoubes, M. Baudouin de Courtenay pose le problème de façon à prétendre que „le kachoube est plus polonais que le polonais lui même“.

La transition douce et lente d'un dialecte dans un autre est à remarquer surtout entre les dialectes kachoubes et boroviaques, entre ceux-là et les dialectes de la Grande Pologne et plus au sud entre la Grande Pologne et ceux de la Silésie d'un côté et la Petite Pologne d'autre part. Au contraire les dialectes kocieviaques contrastent avec les patois kachoubes et boroviaques, car aucun dialecte de passage ne les lie entre eux. C'est l'opinion du meilleur investigateur des dialectes poméranien M. le prof. Nitsch. Les passages constants entre les dialectes kachoubes, boroviaques, de la Grande Pologne etc. ont assurément un équivalent dans le domaine ethnologique; de même les contrastes entre les dialectes kocieviaques et les kachoubo-boroviaques doivent avoir quelques raisons dans le même domaine.

Une certaine inclination régnait jusqu'à présent à concevoir une différence marquée entre le kachoube et le polonais. M. Dr. F. Lorentz accentue surtout ce point de vue, non sans arrière-pensée politique. Il prétend même voir dans les dialectes slovincs (= Slowinzisch) des bords du lac de Leba et de Gardzińskie (= Lebasee, Gardasee en Allemagne, arrondissement Slupsk=Stolp, Hinter Pommern) les restes d'une langue indépendante et individuelle. Il est facile d'objecter qu'en classant de la même manière les dialectes allemands, on pourrait compter au moins cent différentes langues et nations en Allemagne! Cette méthode s'adapte bien mieux à la langue allemande (à savoir le bas-allemand, le moyen-allemand et le haut-allemand) qu'à la langue polono-kachoube, car sans contestation aucune beaucoup de contrées en Allemagne ont une population de différentes ori-

gines. par ex. celtique, romaine, nordique, slave, balte etc., tandis que les Polonais et les Kachoubes sont très prochainement apparentés et proviennent du même tronc slavo-lékhite qui est une partie de la race slave-occidentale.

La science a rompu avec cette théorie et quoiqu'elle reconnaisse l'existence des dialectes kachoubes et des dialectes polonais comme deux groupes parallèles, elle souligne l'essentielle identité de leur provenance. C'est aux MM. prof. R o z w a d o w s k i et N i t s c h, que nous devons ce nouveau point de vue. Dans son oeuvre „Dialekty języka polskiego“, Grammaire académique de l'année 1923, M. le prof. N i t s c h a établi onze différences linguistiques entre les dialectes kachoubes et polonais. Quelques — unes parmi elles sont anciennes, les autres plus récentes ont leurs analogies dans les dialectes polonais par ex. l'évolution de *l* et les déviations de *ʃ*, *ʒ*. On peut même prétendre que chaque innovation dans les dialectes kachoubes trouve son pendant dans les dialectes polonais et même dans la langue polonaise littéraire. Par ex. 1. l'alternance kachoube *ʹDouhě* || *ʹdluħi*, avec prés slave *l* a son analogue dans la langue polonaise littéraire au XII s. *Dulgota* || *dlugi*; 2. *tort* || *tart* kachoube *krova* *kārōvinc*, en polonais *krowa* || *Karwina* (nom de lieu); 3. la dispalatalisation du groupe *telt* kachoube *mleko* (R a m u ł t) || *mlouko* (slovince, L o r e n t z), polonais *mleko* || *młokos*; 4. kachoube *čvarti* polonais *ćwiartka* (|| *czwarty*); 5. *i* || *a* < *e*, kachoube *swicéc* || *svjati*, polonais littéraire au XIV s. *święcié* || **świqty*; 6. kachoube *i* || *ē*, polonais dialectique du nord-est *i* > *y*; 7. kachoube *ro* < *rē*; on peut prétendre, qu'on trouve le même procès dans certains monuments littéraires polonais (p. ex. *Modlitewnik Nawojki*); 8. on doit envisager la simplification des trois rangs de consonnes dentales *š*, *ž*, *č*, *ž* | *s*, *z*, *c*, *z* | ainsi que *ś*, *ź*, *ć*, *ź* comme un phénomène existant dans toute la Pologne, mais qui diffère selon les dialectes.

Les dialectes kachoubes ainsi que les dialectes polonais de Skarszewy — Tczew — Malborg — Lubawa — Rypin-ouest et le dialecte de Jabłonków (en Silésie) éliminèrent les consonnes *ś*, *ź*, *ć*, *ź*; les dialectes des Mazury et de certaines parties de la Grande, de la Petite Pologne ainsi que de la Silésie éliminèrent les consonnes *š*, *ž*, *č*, *ž*. Ce phénomène est en rapport avec le commencement de la palatalisation des consonnes *t*, *d*, *s*, *z* devant les voyelles palatales. Cela a eu lieu à l'époque polono-poméranienne et même peut-être à l'époque lékhite, mais les détails de ce fait ne sont pas suffisamment étudiés.

Des trois autres procédés deux sont tout à fait nouveaux c'est à dire:

1. le changement *z* > *z* ce qui est un trait caractéristique de certains

patois kachoubes de l'extrême nord; 2. l'accent, mobile au nord et nord-ouest du territoire kachoube s'attache au sud à la syllabe initiale du mot. Le troisième et dernier trait caractéristique du kachoube est la conservation de la quantité des syllabes. Cette différence entre les dialectes kachoubes et essentiellement polonais se développa au cours du XIV—XVI s. et par conséquent n'est pas ancienne.

Les peuplades polono-kachoubes habitèrent dans les temps historiques le bassin de la Vistule inférieure et les bords de la mer Baltique. Il n'est pas prouvé qu'elles n'y soient venues qu'au V—VII s. après Jésus Chr. Les détails que Tacite nous donne sur les Germains de la Vistule, n'ont pas de valeur sûre, d'autant plus qu'il avoue ne pas savoir distinguer les *Venedi* Slaves des Germains (*Germania* cap. 46). Cela ne prouverait que l'influence politique des Germains. Aucune trace d'autres langues n'existe sur les bords de la Vistule inférieure. Presque tous les noms géographiques dans le bassin de la Vistule inférieure, c'est — à — dire appartenant au Palatinat de Pomorze, sont certainement d'origine polono-kachoube. La provenance de certains noms de lieux et d'eaux n'est pas suffisamment connue et il est possible qu'elle soit germanique.

Les noms physiographiques, c'est — à — dire les noms des lacs et des rivières sont de provenance polono-kachoube à savoir lèkhite:

1. *Wisła* = *Vistule* — allem. *Weichsel*. Les trois étymologies de ce nom proposées par MM. H a n u s z, R o z w a d o w s k i, B r ũ c k n e r et R u d n i c k i, démontrent la provenance de ce nom du slavo-lèkhite. Ce nom signifie „fleuve, fleuve blanc, liquide“. Le nom allemand beaucoup plus récent, provient du dialecte vieux-prussien, mais la forme prussienne n'est qu'un emprunt de la forme lèkhite. M. R u d n i c k i rattache le nom *Wisła* au nom *Wda* „affluent gauche de la Vistule inférieure“, *Widawa* „affluent droit de l'Oder“ etc. et cette explication paraît la plus notoire.

2. Tous les affluents gauches de la Vistule portent des noms polono-kachoubes. L'unique exception *Wierzyca* germanisée en *Ferse*, a probablement changé son ancien nom slave **Wania* contre le nom germanique *Verissa*, qui est la base du nom polonais.

a) *Brda*, germanisée *Brahe*, se nommait en l'année 1145 *Dbra*; polonais *dbra*, *debrz* signifie textuellement „fosse, ravin, chemin creux“.

b) *Wda* < **Veda*. **Veda* provient de la même racine que *Wisła*, seulement avec une autre vocalisation et un autre suffixe: **Ved-a* < **Vid-a* || *Wisła* < **Vistla* < **Veid-tla*.

c) *Mollawa*, *Mąława* avec la racine lékhite **mot-*, **mo-n-t* cf. polonais *mętny* \leq **mo-n-t-en* — „trouble, sombre, peu clair“, *mącić* „troubler“.

d) *Rad-unia* avec racine *rad-* „rapide, vite“ et suffixe *-unia*.

3. Les affluents de la droite de la Vistule:

a) *Drwęca* = **Drv-ont-ja* „rivière des forêts“, car ce fleuve coule à travers de grandes forêts.

b) *Nogat*, *Nogata*, *Nogać*, germanisé „*Nogathfluss*“. Le nom provient de la racine lékhite *noga* „pied“. On dit en polonais jusqu'à présent, parlant des courants d'un fleuve qui ne sont pas principaux, *od-noga* textuellement „*a-pied*“, c. à. d. „bras (d'un fleuve)“.

4. Tous les noms des lacs qui se trouvent au palatinat Pomorze, sont d'origine polono-kachoube c'est — à — dire lékhite.

Les noms de lieux.

Les noms de lieux ainsi que les noms physiographiques sont de provenance polono-kachoube, ce qui prouve le mieux qu'ils ont été fondés et habités par les Lékhites = Polonais et Kachoubes. Nous ne connaissons que quelques cas exceptionnels où le caractère purement lékhite disparaît avec le temps par ex. la ville libre de *Gdańsk* (germanisé *Dantzig*). Aujourd'hui cette ville seulement au point de vue géographique fait partie de la Poméranie. L'existence de ces noms nous prouve que la population lékhite de Pomorze est autochtone c. — à — d. que déjà dans les temps difficiles à préciser elle habitait les mêmes territoires déserts de la Vistule inférieure, où nous la rencontrons à l'heure actuelle. Si jamais l'on y rencontre les Germains ce n'est qu'en hordes errantes, traversant et pillant ou occupant temporairement le pays, comme dans les temps historiques les Chevaliers de l'Ordre Teutonique de 1309—1454 et puis les Prussiens-Brandenbourgeois de 1772—1920. C'est à ces invasions passagères que nous devons quelques traces linguistiques comme le nom de *Wierzyca* qui est attesté dans les documents comme *Verissa* ainsi que d'autres noms, germanisés plus récemment à l'usage de l'administration et de la police allemande, par ex. *Brahe*, *Bromberg* etc. au lieu des polonais *Brda*, *Bydgoszcz* etc.

La plus grande partie des noms toponymiques sont sans aucun doute purement polono-kachoubes, c'est à dire lékhites. Si parfois la racine des noms est étrangère il est facile de démontrer que la localité et son nom furent créés grâce à l'effort de la culture lékhite p. ex. *Kartuzy*

et *Wejherowo* (voir ci-dessus.) Il est impossible de traiter tous les noms toponymiques du Palatinat de Pomorze dans cette rapide esquisse; qu'il nous soit au moins permis d'attirer l'attention sur les plus importants. (Le nom *Pomorze* = *Poméranie* est aussi lèkhite et veut dire „le pays sur les bords de la mer (Baltique)“ le nom allem. *Pommern* est violemment germanisé seulement au point de vue phonétique).

1. *Brodnica*, germanisé par l'administration prusso-allemande en *Strassburg in Westpreussen*, cohère avec polonais *brod* „gué“; donc *Brodnica* signifie „la ville de gué“.

2. *Chełmno* et *Chełmża*, germanisé *Culm*, *Culmsee*, cohère avec polonais *chełm* < **chłmъ* „mont“, *Chełmno* = „la ville du mont“.

3. *Chojnice*, germanisé *Konitz*, cohère avec polono-kachoube *choja*, *chojna* „pin“; *Chojnice* „ville entre les pins“.

4. *Działdowo*, germanisé *Soldau*. Ce nom n'est pas clair; certains savants comme M. Gerullis prétendent que ce nom est vieux-prussien.

5. Le nom de *Gdańsk*, germanisé en *Danzig*, point de discorde, a aussi la racine et le suffixe lèkhites. C'est la même racine que dans le nom *Gdynia* c. à d. **gōd-*, qui se trouve dans les noms des rivières lèkhites **Gda-Gwda*, dans les noms de lieux *Gdecz*, *Giecz*, *Gdow*, et dans les noms des près *Gdanie*.

6. *Gniew*, anciennement *Gmew* (en documents) = polonais littéraire **Gmiew*, germanisé *Mewe*. Ce nom possède la racine qu'on trouve dans beaucoup d'autres noms polonais par ex. *Gm-ur-owski* etc.

7. *Grudziądz*, germanisé *Graudenz*. Il se peut que ce nom cohère avec le nom d'une peuplade germanique **Graudingaz* dans la forme gothique *Grautungi* || *Greutungi* = *Wisigothes*. Ce nom lèkhitisé prouve que la population lèkhite rencontra sur les bords de la Vistule inférieure des peuplades germaniques avant la „Lautverschiebung“ prégermanique c'est à dire avant l'an 250 av. J. Chr. et emprunta l'éthnikon germanique. — Il est aussi possible que ce nom soit purement lèkhite et provienne de la racine **Grud-* || **Groud-*. Ce nom signifierait alors que la localité était située sur le bord élevé de la Vistule (*gruda* signifie jusqu'à présent un bord escarpé en ville). Il y a beaucoup d'autres noms toponymiques en Pologne qui proviennent de cette racine par ex. *Gruda*, *Grudzina*, *Grudusk*, *Grudzielec* etc.

8. *Kartuzy*, germanisé *Karthaus*. C'est une forme lèkhite du nom latin médiéval *Carthusii* (Paradisi Mariae); c'est ainsi qu'on appelait les moines que Jean de Rusocin, un Kachoube des environs de *Gdańsk*, installa dans le couvent de *Kartuzy*.

9. *Kościerzyna*. Ce nom provient de *kostra*, *kościerza*, ou *kostrzewa* „fétuque“. Cette ville fut appelée *Bern* par les Chevaliers de l'Ordre Teutonique et *Berent* par les Prussiens-Brandenbourgeois qui l'occupèrent de 1792—1920.

10. *Nowe* (sc. *miasto*), textuellement „Ville Nouvelle“, germanisé en *Neuenburg* au XIV s. s'écrit *Nuwinburg* en 1375 ce qui est la traduction textuelle du nom lékhite. La ville *Nowe* fut nommée par antithèse à *Starogard*, qui veut dire „Vieille Ville“ en polono-kachoube.

11. *Pelplin*, resp. *Peplin*, nommé également dans les documents des Cisterciens *Mons Sanctae Mariae*, germanisé *Marienburg* ou bien *Novum Dubran*, *Neu Doberan* etc. Ce dernier nom provient de Meklenbourg d'où sont venus les moines à *Pelplin*. *Doberan* (*Dubran*) ainsi que *Pelplin* sont certainement de provenance lékhite, quoique au point de vue étymologique cela n'ait pas été suffisamment examiné. On remarque dans les documents aussi un nom artificiel de ce lieu provenant de prince poméranien *Sambor*, qui était le fondateur du couvent des Cisterciens, à savoir *Samboria*, *Samburia*, *Sambursch*.

12. *Puck*, germanisé *Putzig*. Le nom lékhite *Puck* provient du substantif lékhite *puta*, qui veut dire „un golfe, une baie peu profonde, marécageuse“. Ce nom fut créé par l'addition du suffixe *-skv*, *puta*: **Put-skv*.

13. *Toruń*, la capitale du palatinat Pomorze. La forme germanisée du nom *Thorn* provient de l'année 1477. Ce nom fut établi par le conseil municipal allemand. Le nom est lékhite et cohère avec le substantif polonais *tor*—„chemin (à travers la Vistule)“ d'où „gué“ etc. et fut formé de la même manière que les noms polonais toponymiques par ex. *Gol-uń* à *gol-y* „nu, vide“, *Stol-uń* à *stol* „table, plaine“, *Wieluń* à *wiel-i* „grand“ etc. Ce nom n'a rien de commun avec le prétendu château *Thoron* en Palestine, où les Chavaliers de l'Ordre Teutonique étaient installés.

14. *Szapolno*, germanisé en *Sempelburg* (1388). C'est une combinaison de *Sz-* „avec“ et *pol-ono* de *pole* „champ“ dans le sens d'une localité, où se touchent les champs de différentes familles ou bien de différents villages.

15. *Starogard*, germanisé *Preussisch Stargard*, nommé „Prussien“ parce qu'il y avait en Allemagne d'autres villes du même nom par ex. en Meklenbourg-Strelitz. Toutes les villes *Starogards* étaient de provenance lékhite. *Starogard*, signifie textuellement „Vieux Château“.

16. *Świecie*, germanisé d'une manière irrationnelle en *Schwetitz*. C'est une formation lékhite de la racine **svēt-* „lumière“ de laquelle

proviennent aussi les mots polonais *świat*, *świeca*, *świecić*. *Świecie* signifie une localité qui respandit, brille, éclaire par ex. avec les murs blancs, les murs en bois etc.

17. *Tczew*, anciennement *Trsev*. La forme germanisée *Dirschau* provient d'une autre forme documentaire *Dersovia*, *Dirsovia*. Les rapports réciproques des formes ainsi que leurs provenances ne sont pas suffisamment étudiés, mais ces noms ont une empreinte lékhite, ou bien ils ont été lékhitisés dans des temps reculés.

18. *Tuchola*, germanisé *Tuchel*. Ce nom appartient à la racine lékhite **tqch-* || **tuch-* par ex. en polonais *s-tęch-ły* „qui sent le relent“. Le nom de cette ville caractérise l'odeur qu'exhalent les forêts de *Tuchola* et les terrains marécageux inondés par le ruisseau de *Kiczka* qui coule près de cette ville.

19. *Wąbrzeźno*, germanisé *Briesen in Westpreussen*. Le nom allemand *Briesen* provient de *Brzeźno* violemment germanisé. *Wąbrzeźno* est un composé de *Wą-* et *-brzeźno*. On trouve souvent le préfixe *wą-* en langue polonaise, par ex. *Wą-wał*, *Wą-wolnica*, *wą-dół*, *wą-wóz* etc. Cela veut dire „au milieu de“. La seconde partie du mot *-brzeźno* est un dérivatif suffixal de *brzoza*, *brzez-ina* „bouleau“. La signification du nom *Wąbrzeźno* est donc „localité située parmi des bouleaux“.

20. *Wejherowo* et *Wejrowo* ou bien encore *Nowe Miasto*. Le nom allemand *Neustadt* est une traduction récente du nom lékhite *Nowe Miasto* = Ville Nouvelle. La provenance de ce nom est due à ce que la ville fut construite au XVII s. (l'église 1644) par Jacob *Weiher* le palatin de Malborg. C'était réellement une „Ville Nouvelle“ au XVII s., si on la compare avec la ville de Kartuzy qui existait déjà au XIV s., ou bien avec la ville de Puck qui remonte aux temps préhistoriques. Le nom du palatin *Weiher* est de provenance germano-poméranienne, mais il est impossible d'établir si cette famille était de provenance allemande, ou si elle était kachoube et avait seulement un nom allemand. Nous savons uniquement qu'un certain Martin *Weiher* en 1556 était évêque à *Kamin* (germanisé de lékhite **Kameno*). *Wejherowo* ou bien *Wejrowo* (en prononciation lékhitisée, c'est à dire polonisée éventuellement kachoubisée) est un adjectif devenu substantif, qui fut ajouté au substantif *miasto* „ville“ et avec le temps devint un nom indépendant. C'est une évolution qui advient dans beaucoup de cas pareils dans la langue lékhite et en général dans les langues slaves.

Toutes ces étymologies n'ont pas été choisies dans le but unique de prouver le caractère lékhite c.-à-d. polono-kachoube du palatinat

de Pomorze. Ce sont les noms de toutes les grandes villes de Pomorze et ils prouvent par cela même qu'ils se sont formés et développés grâce à la culture et à la civilisation polonaises. — Si les droits historiques de ce genre ont réellement une certaine importance, ils sont valables seulement au profit de l'élément polono-kachoube et ce n'est qu'en théorie qu'ils sont profitables pour la Pologne. Si quelques noms comme *Grudziądz* et *Wierzyca* semblent renfermer des éléments germaniques, cela prouve uniquement la possibilité d'une occupation germanique temporaire dans des temps très reculés. On trouve pareillement dans les temps historiques deux périodes d'occupation allemande: l'occupation (des Chevaliers) de l'Ordre Teutonique 1309—1454 et celle des Brandebourgeois-Prussiens 1772—1920. Ces deux occupations furent effectuées par force et par trahison. Puisque ni les vols ni les pillages ne sauraient donner un droit historique de possession concernant les objets injustement acquis, on ne peut par conséquent concevoir les droits historiques de la nation allemande, basés sur ces deux occupations violentes et traîtresses. D'autant moins que ni l'Ordre Teutonique ni l'état brandebourgo-prussien n'est identique à toute la nation allemande. De même, on ne saurait rendre responsable toute la nation allemande des mauvaises actions commises par ces deux organisations politiques — même dans le cas, où beaucoup d'organisations prusso-allemandes s'efforceraient à identifier ces organisations avec la nationalité entière.

BIBLIOTEKA
Uniwersytecka
Gdańsk

Og 2681
G. 75.